



PIĄTEK-NIEDZIELA
21-23 LUTEGO 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)

XXXI Nr 15 (7844)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI



**Dobre rady
zawsze w cenie**
str. 5

P4766

Zawsze będę stał po stronie Ukrainy

Ksiądz Mieczysław Puzewicz, założyciel Centrum Wolontariatu w Lublinie



14
STRONA

Czuję, że jestem tu potrzebna

Rozmowa ze Slavianą Triepak, Ukrainką, która w Polsce rozpoczęła nowe życie



15
STRONA

Mój sposób na życie

Młodzi znają muzykę ze streamingu, ale chcą mieć płytę



18-19
STRONY

www.dziennikwschodni.pl

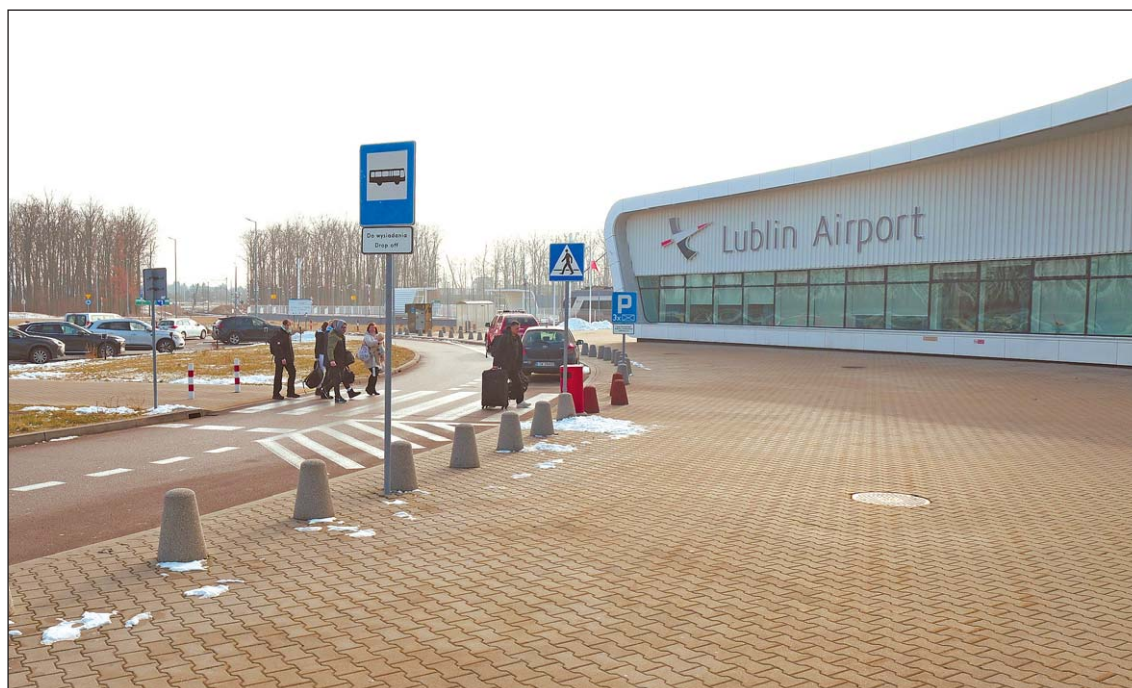
Setki nieważnych mandatów na lotnisku

ALARM 24 Od 2011 r. policja bezprawnie karała kierowców, którzy łamali znaki B-2 „zakaz wjazdu” ustawione przy drogach dojazdowych pod terminale Portu Lotniczego Lublin. Sprawę wykrył nasz czytelnik, którego zmagania z policją i lotniskiem opisaliśmy kilkanaście dni temu. W minioną środę po raz kolejny stanął przed sądem w Świdniku, który w 6 przewodach rozpatruje ponad 30 mandatów wlepionych mu po donosach od sygnalisty, właśnie na terenie lotniska.

Paweł Puzio

Wśrodkowym spotkaniu „u Temidy” oskarżyciel, czyli policja ze Świdnika, wniosła o uniewinnienie. Wyrok zostanie ogłoszony 5 marca, a służby wojewody lubelskiego nakazują zdjęcie lub zasłonięcie wadliwych znaków na terenie PL Lublin.

Przypomnijmy fakty. Na drogach wewnętrznych, dojazdowych pod terminalem PL Lublin, ustawiono m.in. znaki B-2, „zakaz wjazdu” z tabliczką wyłączającą określone korporacje taksówkowe. Nasz bohater, świadczący usługi taksówkarskie na aplikację, zgodnie z regulaminem lotniska pozwalającym na krótkotrwały wjazd za znak B-2, podjeżdżał pod terminal, aby wysadzić lub odebrać pasażerów. Nie podobało się to sygnaliście, który zaczął dokumentować wjazd na lotnisko taksówkarza ze Świdnika i kilku innych taksówkarzy. Dokumentację foto i wideo z „łamania znaku B-2” sukcesywnie przekazywał do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku, z zawiadomieniami o popełnieniu wykroczeń. W sumie zawiadomień było ponad 30 na bohatera naszego tekstu, a wszystkie znalazły



swoj finał w świdnickim sądzie, w postaci aż 6 przewodów.

Bohater naszego tekstu nie zostawił tej sprawy bez reakcji. Zaczął drążyć temat i wykrył, że znaki drogowe są ustawione na lotnisku bez umocowania prawnego. A to dlatego, że PL Lublin nie ma zatwierdzonej organizacji ruchu na swoich drogach wewnętrznych, a to jest warunek

sine qua non, aby ustawić oznakowanie.

Przypuszczenia czytelnika potwierdziła opinia wystawiona przez Urząd Wojewódzki w Lublinie. W pierwszym tekście napisaliśmy, że opinia, po sprawdzeniu dokumentów i wizji lokalnej, podpisana przez Michała Zduna, dyrektor Wydziału Infrastruktury w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim

(LUW opiniuje i zatwierdza organizację ruchu w PL Lublin, ponieważ lotnisko jest położone na stykowym terenie trzech gmin – przyp. red.) jednoznacznie stwierdzała nielegalność ustawienia oznakowania. Potwierdza ją kolejne pismo w tej sprawie wysłana również przez dyr. Michała Zduna.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 4



Koniec głosowania, za tydzień finał

Termin oddawania głosów w naszym sportowym plebiscycie minął.

W piątek 28 lutego w lubelskim hotelu Ibis, podczas uroczystego podsumowania, ogłosimy wyniki. Dotychczas we wszystkich tego typu podsumowaniach – w regionie, ale i w kraju (Plebiscyt Przeglądu Sportowego) triumfowała Aleksandra Mirosław. Jak będzie u nas? Wypada uzbroić się w cierpliwość, co czynimy i my.

Dziękujemy wszystkim kibicom za pierwszą fazę wspólnej zabawy, po której reszta należy już do redakcyjnego zespołu obliczeniowego, sumującego głosy kibiców i elektorów (o czym piszemy na str. 31).

Niestety ale na uroczystym ogłoszeniu wyników zabraknie lubelskich żużlowców, którzy dziś (w piątek) rozpoczynają zgrupowanie. Trener **Maciej Kuciapa** zabiera **Fredrika Lindgre** (na zdjęciu poniżej) i pozostałych podopiecznych na Majorkę (o czym piszemy na str. 28).

Do inauguracji sezonu pozostało jeszcze kilka tygodni, ale nie tak wiele, aby nadal myśleć o odpoczynku.

Podobnie rzecz się ma z wieloma innymi sportowcami, a przed niektórymi bardzo gorący tydzień. Np. przed futbolistami | Motoru – w poniedziałek arcyważny mecz z GKS Katowice.



FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Zobacz, jaka będzie pogoda w weekend

Gdzie będzie śnieg, gdzie będzie padało i jaka będzie temperatura?

Sprawdź prognozę na stronie dziennikwschodni.pl i na naszym kanale Youtube.

W każdy piątek o godzinie 11



FOT. POLICJA

Ścigani doścignięci

OGÓLNOPOLSKA AKCJA 26 tysięcy policjantów wzięło udział w zakrojonej na szeroką skalę ogólnopolskiej akcji przeciwko ściganym listami gończymi, ukrywającymi się przed wymiarem sprawiedliwości. Tylko na Lubelszczyźnie w ciągu dwóch dni zatrzymano 66 osób (w tym 10 obcokrajowców), zarówno podejrzanych, oskarżonych jak i skazanych.

Wśród zatrzymanych są również skazani na kary pozbawienia wolności. Po zatrzymaniu trafili do aresztów śledczych lub zakładów karnych.

Działania prowadzone były w koordynacji z Komendą Główną Straży Granicznej, której jednostki terenowe były bezpośrednio włączone w to przedsięwzięcie. Jednym z celów akcji było bowiem sprawdzenie legalności pobytu cudzoziemców na terenie naszego kraju. Dla 11 osób sporządzono wnioski o wydalenie.

Do akcji policjanci przygotowywali się przez kilka tygodni, współpracując zarówno ze wspomnianą Strażą Graniczną, jak i Centralnym Biurem Zwalczania Cyberprzestępczości. Pozwoliło to wytypować miejsca zamiesz-

kania wielu poszukiwanych oraz grupowania się obcokrajowców, w tym poszukiwanych listami gończymi.

Jak przypomina policja, list gończy wydawany jest wtedy, gdy wszystkie inne metody okazały się nieskuteczne. Taki środek stosowany jest w stosunku do osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa, osób zbiegłych samowolnie z aresztu lub więzienia oraz tych, którzy nie stawili się na odbycie kary pozbawienia wolności po uprawomocnieniu się wyroku skazującego. A także do tych, którzy nie powrócili do więzienia po upływie przepustki lub przerwy w odbyciu kary pozbawienia wolności.

W 2024 r. działania policji doprowadziły do zakończenia poszukiwań listem gończym wobec 25.207 osób, zrealizowania 72.692 nakazów doprowadzenia oraz 85.017 poszukiwań prowadzonych na podstawie zarządzeń o ustalenie miejsca pobytu. Zakończona w zeszłym tygodniu akcja, jak podają funkcjonariusze, to początek cyklicznych działań służb, których celem jest dbałość o bezpieczeństwo publiczne w Polsce.

OPR. RS

Motor dał nazwę (i kasę) Arenie

LUBLIN Stadion, na którym swoje mecze ekstraklasy rozgrywają piłkarze Motoru Lublin zyskał sponsora tytularnego i zmienia nazwę.

Informujemy, że w wyniku przeprowadzonego postępowania konkursowego, Sponsorem Tytularnym Arena Lublin została spółka Motor Lublin S.A. To historyczny moment, który łączy największy stadion w regionie z klubem piłkarskim o ogromnym znaczeniu dla lubelskiego sportu – informuje w oficjalnym komunikacie Aleksandra Romańska, rzeczniczka prasowa MOSiR Bystrzyca, zarządcy tego obiektu.

Rocznie komunalna spółka otrzyma z tego tytułu ponad pół miliona złotych: miesięcznie do kasy MOSiR wpływać będzie 42 tys. złotych.

– Jesteśmy przekonani, że to partnerstwo przyczyni

się do dalszego rozwoju lubelskiego futbolu, zwiększy atrakcyjność stadionu oraz wzmocni więź pomiędzy klubem a społecznością miasta. Dziękujemy wszystkim podmiotom, które wzięły udział w konkursie, a Motorowi Lublin S.A. Gratulujemy! – dodaje A. Romańska.

MOSiR „Bystrzyca” w Lublinie nabór na sponsora tytularnego stadionu rozpoczął w styczniu tego roku. Oferty można było składać do 27 stycznia, a otwarcie kopert zaplanowano na ten sam dzień.

Zwycięzca konkursu – jak pisaliśmy w naszym tekście – uzyska prawo do nadania stadionowi nazwy, zawierającej nazwę sponsora, oraz do umieszczenia jej

na elewacji stadionu, flagach przed obiektem oraz wewnętrznych tablicach informacyjnych. Umowa sponsoringowa będzie obowiązywać przez trzy lata, z możliwością przedłużenia w ramach negocjacji. Dodatkowo sponsor będzie mógł wykorzystywać wizerunek stadionu w celach marketingowych.

Motor Arena Lublin to największy obiekt sportowy na Lubelszczyźnie. Stadion został uroczystie otwarty 27 września 2014 r. A w pierwszym meczu piłkarskim rozegranym na tym obiekcie (9 października 2014 r.) roku zmierzyły się reprezentacje Polski i Włoch do lat 20. Polska wygrała 2:1.

RAD-PAP



Motor Lublin Arena

FOT. MOSIR BYSTRZYCA

Nowy szef CSK

NA RAZIE NA PÓŁ ROKU Michał Chorośniński będzie zarządzał Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Wcześniej kierował Teatrem im. Stefana Jaracza w Łodzi. Został pełniącym obowiązki dyrektora lubelskiej placówki.

Marszałek województwa lubelskiego **Jarosław Stawiarski** potwierdził na początku tygodnia, że po złożeniu rezygnacji przez dotychczasowego szefa instytucji **Marka Krakowskiego** (powrócił do CSK pod koniec 2023 r.), zarząd województwa powołał właśnie Chorośnińskiego. Powierzono mu stanowisko na pół roku, od 15 lutego.

– Jest to człowiek światła kultury, który zna się na kulturze – ocenił marszałek. Podkreślił, że CSK zajmuje się również produkcją różnego rodzaju wydarzeń. – To nie jest tylko budynek, to ma być dusza. I mam nadzieję, że tę duszę jeszcze lepiej wprowadzi pan Chorośniński – dodał.

Chorośniński prywatnie jest mężem **Dominiki Chorośnińskiej**, posłanki PiS. Od 2023 r. kierował Teatrem im. Stefana Jaracza w Łodzi. We wrześniu ub.r. zrezygnował ze stanowiska, po tym jak część pracowników teatru opublikowała list protestacyjny, w którym Chorośnińskiego nazwano go „jawnym nominatem partyjnym, beneficjentem pisowskiej symfonii i nepotyzmu”.

W 1999 r. ukończył Wydział Aktorski w PWST im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Związany był z teatrami m.in. w Kaliszu i we Wrocławiu. W 2022 r. został zastępcą dyrektora ds. artystycznych w łódzkim teatrze im. Stefana Jaracza; później wygrał konkurs na dyrektora placówki.

PAP

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

p.o. redaktora naczelnego:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:

Mariusz Giezek

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Michał Grot
Anna Jędrzych
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



Jesteś przedsiębiorcą?

Pamiętaj o ważnym obowiązku do 28 lutego br.
Nie czekaj do ostatniej chwili!

Korzystasz z maksymalnych cen prądu w II połowie 2024 roku?
Złóż informację o pomocy de minimis lub pomocy publicznej
do 28 lutego br., by uniknąć korekt rozliczeń i odsetek!

Jesteś odbiorcą w gospodarstwie domowym?

Nie musisz nic robić.
Twoje ceny za prąd pozostają zamrożone.



Szczegóły na www.gkpgge.pl

Świdnicka recepta na mrozy

URUCHOMIĄ, ALE NIE NAPRAWIA Straż Miejska w Świdniku już 95 razy pomagała w tym roku mieszkańcom w uruchomieniu auta. Wszystko przez silne mrozy, które w ostatnim tygodniu dały się nam wszystkim we znaki. - Akcja rozruchu pojazdów cieszy się dużym zainteresowaniem zwłaszcza teraz, gdy problemy z akumulatorem są częstsze – podkreśla **Janusz Wójtowicz**, komendant Straży Miejskiej w Świdniku. – Tylko w ubiegłym tygodniu mieliśmy 32 tego rodzaju interwencji.

Jak uzyskać pomoc? Jeżeli mamy problem z odpaleniem auta, należy zadzwonić pod numer telefonu 986 lub 81-751-41-30. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w godz. od 7 do 22. Pomoc udzielana jest na terenie miasta. Strażnicy ze Świdnika podkreślają jednak, że w zakresie tej bezpłatnej usługi jest jedynie pomoc w uruchomieniu samochodu. Strażnicy nie zajmują się wymianą akumulatora ani naprawą jako mobilny serwis.

KRIS

Przemytnicy ludzi wpadli na granicy

BIAŁORUSIN I UKRAINIĘC OSKARŻENI Lubelska prokuratura oskarżyła 34-letniego obywatela Białorusi **Iwana B.** i 51-letniego obywatela Ukrainy **Oleksii V.** o organizowanie przemytu ludzi z Białorusi do Polski. Strażnicy graniczni zatrzymali ich wraz z grupą 12 Syryjczyków, którzy na pontonie przepłynęli Bug.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie **Agnieszka Kępka** poinformowała w poniedziałek, że oskarżeni od maja do września 2024 r. odpowiadają za kilkunastokrotne organizowanie przekroczenia granicy między Białorusią a Polską, co najmniej kilkudziesięciu osobom. Zdaniem śledczych **Oleksii V.** i **Iwana B.** działali wbrew prawu, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami na terenie województwa lubelskiego i innych miejscowości w Polsce. Działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a z popełnienia przestępstwa uczynili sobie stałe źródło dochodu.

Na trop przemytników wpadli strażnicy graniczni. W rejonie granicy polsko-białoruskiej zaobserwowali dwa samochody, którymi kierowali **Oleksii V.** i **Iwan B.** W pewnym momencie z lasu wybiegło dwóch mężczyzn, obywateli Syrii. Okazało się, że kierowali oni większą grupą.

– Wskazali oni, że chcą przedostać się do Niemiec podróżowali poprzez Rosję i Białoruś. W pobliżu polsko-białoruskiej granicy utworzono grupę 12 Syryjczyków, którzy przekroczyli na pontonie Bug – wyjaśnia **A. Kępka**.

Jak przekazała prokuratura, nieustalona osoba przekazała migrantom instrukcje i współrzędne geograficzne miejsc, gdzie mają się przemieszczać i gdzie oczekiwać na nich miały dwa czarne pojazdy. Jednak dalszą podróż udaremnił im funkcjonariusz SG.

Według prokuratury na polecenie nieustalonej osoby oskarżeni przyjeżdżali samochodem osobowym w rejon granicy. Tam odbierali obcokrajowców, których następnie przewozili w głąb kraju w kierunku Niemiec. Śledczy ustalili, że organizatorzy nielegalnego przekraczania granicy ogłaszali się w Internecie i oferowali wynagrodzenie osobom, które były skłonne przewieźć migrantów.

– W trakcie podróży instruowali kierowców, gdzie mają się przemieścić. Kierowcy nie znali tożsamości tych osób – dodaje **A. Kępka**.

Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Rejonowa we Włodawie. Akt oskarżenia trafił do tamtejszego Sądu Rejonowego. Podejrzani są tymczasowo aresztowani. Za organizowanie nielegalnego przekraczania granicy grozi do 8 lat więzienia. **PAP**

Setki nieważnych mandatów na lotnisku

• **DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

Nawiązując do wydanej oceny organizacji ruchu na drogach wewnętrznych na terenie Portu Lotniczego Lublin i wykazanych nieprawidłowościach, informuję, że w dalszym ciągu do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie docierają sygnały o występowaniu w terenie znaków, co do których stwierdzono niezgodność z projektami – czytamy w piśmie podpisanym przez dyr. Zduna. – Zarzuty w szczególności odnoszą się do znaków D-52/53 „strefa ruchu”/”koniec strefy ruchu” oraz B-2 „zakaz wjazdu”, z tabliczką wyłączającą określone korporacje taksówkowe. Należy podkreślić, że użytkownicy dróg oczekują jasnej informacji wynikającej z oznakowania, które powinno być zorganizowane w sposób niebudzący wątpliwości. Nieprawidłowości stwierdzone w organizacji ruchu na drogach wewnętrznych na terenie Portu Lotniczego Lublin przesądzą o braku możliwości uznania znaków drogowych za legalne i wykluczają możliwość nakładania mandatów karnych za niestosowanie się do nich. Kwestię tę podkreśla Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie. (...) Polecam bezwzględnie podjąć działania naprawcze celem doprowadzenia do zgodności organizacji ruchu z obowiązującymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa ruchu drogowego, a do tego czasu nielegalnie ustawione znaki należy usunąć lub zasłonić



– czytamy dalej w piśmie podpisanym przez dyr. Michała Zduna.

Port zmienia oznakowanie

Tymczasem na lotnisku już prowadzone są przygotowania do zmian w organizacji ruchu na drogach przy terminalu. – Realizacja zmian rozpocznie się od wymiany znaków pionowych, znaku B-2 (zakaz wjazdu) na znak B-1 (zakaz ruchu) z pozostawioną tabliczką informacyjną „Nie dotyczy”, pod którą pozostanie nazwa korporacji taksówkowej, która współpracuje z lotniskiem. Te taksówki oraz inne podmioty wymienione w „nie dotyczy” mogą przejechać pod znakiem B-1 – wyjaśnia **Piotr Jankowski**, rzecznik lotniska. – Poprawione zostanie umiejscowienie oznaczenia istniejących znaków D52/53. Ustawione też zostaną nowe znaki D19/20, w tym miejscu bez umieszczania pod nimi tabliczki informacyjnej wskazującej konkretną korporację TAXI. Natomiast realizacja zmian oznakowania poziomego nastąpi przy sprzyjających warunkach pogodowych – dodaje rzecznik.

Planowana jest wiosną, pod koniec okresu wdrażania nowej organizacji ruchu.

428 interwencji

Nasz czytelnik poprosił Komendę Powiatową Policji w Świdniku o podanie liczby interwencji na terenie PL Lublin. – Otrzymałem odpowiedź, że w latach 2012-2025 policja ze Świdnika na terenie PL Lublin interweniowała 428 razy. Oczywiście nie każdy przyjazd policji wiązał się z mandatem – mówi nasz czytelnik. – Przedstawione liczby to tylko wierzchołek góry lodowej, bo te dane nie obejmują liczby interwencji funkcjonariuszy prewencji z Lublina, którzy patrolują teren lotniska. Moim zdaniem liczba 428, to jakieś góra 20 proc., bo większość spraw czy wezwań na lotnisko realizowali policjanci z Lublina. Sądzę, że każdy wlepiony mandat (a było ich tysiące jak sadzę) na lotnisku, za złamanie znaku B-1 czy B-2, był nielegalny, bo nie miał umocowania w prawie ze względu na brak zatwierdzonej organizacji ruchu – powiedział nasz czytelnik w minioną środę, po rozprawie w świdnickim sądzie.

Działam i nie popuszczę

Nasz czytelnik ma żal do policji i władz lotniska. Przez tę sprawę stracił sporo zdrowia. Zapowiada dalsze kroki. – Pan prezes lotniska swoim postępowaniem naraził mnie na bardzo duże koszty finansowe, utratę zdrowia psychicznego oraz utratę zarobków, bo ciągle jestem a to w sądzie, albo na policji czy u adwokata – opowiada bohater naszego tekstu. – Nie pozostawię tego bez echa i na pewno będę po wyroku uniewinniającym żądał zadośćuczynienia, zarówno od lotniska, jak i policji. Cierpię ja i moja rodzina. Jest to szarganie mojej reputacji przez sygnalistę w moim rodzinnym mieście. Boję się wyjeżdżać do pracy, bo obawiam się, że ciągle jeździ za mną sygnalista, a policja tylko czeka żebym złamał jakieś wykroczenia drogowe – dodaje.

Policja już nie wlepia

Policja ze Świdnika zapewnia, że po naszej publikacji i interwencji bohatera naszego tekstu zaprzestano karanie kierowców mandatami za złamanie znaków na terenie PL Lublin. – Na chwilę obecną do czasu wprowadzenia działań naprawczych przez Port Lotniczy Lublin policjanci nie będą karać kierowców w drodze postępowania mandatowego. Mając na uwadze ustalenia wynikłe w przedmiotowej sprawie – uwagi w tym zakresie przekazywane są sukcesywnie funkcjonariuszom pełniącym służbę w rejonie lotniska, jak również podejmujących tam interwencje – zapewniła asp. szt. **Elwira Domaradzka** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

PAWEŁ PUZIO

OPINIA PRAWNIKA W SPRAWIE MANDATÓW NA LOTNISKU

Kancelaria Adwokacka adw. dr Krzysztof Kukuryk z Lublina:

- Mandat, który został wystawiony kierowcy, w sytuacji opisanej w artykule, nie miał podstawy prawnej. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „tylko legalne ustawienie znaku może skutkować odpowiedzialnością za wykroczenie” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2008 r., III KK 445/07). Na podstawie art. 101 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, prawomocny mandat karny podlega niezwłocznie uchyleniu, jeżeli grzywnę nałożono za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie. Uchylenie następuje na wniosek ukaranego, złożony nie później niż w terminie 7 dni od uprawomocnienia się mandatu lub na wniosek organu, którego funkcjonariusz nałożył grzywnę, albo z urzędu. Złożenie wniosku po terminie jest bezskuteczne. W przypadku niedotrzymania terminu z przyczyn od ukaranego niezależnych, może on wystąpić do sądu o jego przywrócenie, dopełniając jednocześnie czynności,

która miała być w terminie wykonana. Jednakże, wykazanie niezależnych przyczyn może następczo trudności. Wniosek o przywrócenie terminu należy złożyć w terminie 7 dni od ustania przeszkody, która uniemożliwiła złożenie wniosku o uchylenie mandatu w ustawowym terminie.

Ukarany może w wypadku przekroczenia terminu zwrócić się do właściwego sądu o uchylenie prawomocnego mandatu z urzędu. Uchylenie z urzędu nie jest ograniczone żadnym terminem. Uznać należy, że w przypadkach gdy grzywnę nałożono mandatem karnym za czyn w ogóle niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie albo za czyn posiadający tę cechę, niebędącym jednak wykroczeniem z racji braku bezprawności lub zawinienia, do uchylenia mandatu może dojść nawet po upływie terminu przedawnienia rzekomego wykroczenia. Skoro, bowiem czyn ten nie był wykroczeniem, to nie powinien tej możliwości ograniczać termin przedawnienia, który w ogóle nie ma do danego przypadku zastosowania.

Rodzinie zmarłego

śp. Mieczysława Panka

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia składają:
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy z MPWiK Sp. z o.o.
w Lublinie.

Prawie miliard kontrowersji

CZY AZOTY PRZEPLACALI ZA GAZ? Zarząd Grupy Azoty S.A. odkrył, że w latach 2022-23 gaz kontraktowany dla chemicznego koncernu był droższy, niż wynikało z dziennych cen spot na europejskim rynku. Spółka miała przepłacić za surowiec co najmniej 932 mln zł. Czy jej ówczesne władze złamały prawo?

Wśród otrzymaliśmy komunikat od Grupy Azoty S.A., której należą m.in. Zakłady Azotowe w Puławach, mówiący o kolejnym już zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa, jakie zarząd spółki złożył do prokuratury. Tym razem wewnętrzne kontrole wykryły nieprawidłowości w zakresie zakupów gazu, a więc podstawowego surowca służącego do produkcji nawozów sztucznych. Warto w tym miejscu przypomnieć o tym, że GA, a zwłaszcza puławski kombinat, to największy odbiorca gazu ziemnego w Polsce. Same „Puławy” przy normalnej produkcji zużywały około miliarda metrów sześciennych rocznie.

Wracając do komunikatu - wynika z niego, że problem dotyczy decyzji podejmowanych od 14 września 2022 r. do 30 marca 2023 r. W tym okresie tzw. komitet korporacyjny Grupy Azoty powołany do spraw zakupów gazu oraz uprawnień do emisji CO₂, kupił kontrakty terminowe na gaz ziemny na potrzeby tarnowskiej spółki oraz podmiotów zależnych, w tym Zakładów Azotowych w Puławach.

- Tymczasem, zgodnie z ustaleniami, cena spotowa paliwa gazowego, obliczana na podstawie transakcji realizowanych każdego dnia z dostawą w dniu kolejnym na rynku Trading Hub Europe, za dokładnie tę samą ilość zakupionego gazu ziemnego, byłaby o blisko miliard złotych niższa - informuje spółka.

W zawiadomieniu jakie otrzymała Prokuratura Regionalna w Krakowie wskazano, że doszło do szkody wielkich rozmiarów, powstałej z powodu nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w zakresie przygotowania i realizacji zakupu gazu we wskazanym wyżej okresie. Ponadto, decyzje miały być podejmowane „bez właściwego udokumentowania oraz autoryzacji zakupu gazu przez uprawnione podmioty” oraz „wbrew analizie i prognozom” posiadającym przez Grupę Azoty.

Zbyt drogie kontrakty na gaz, jak oceniają władze firmy, były dokonane na „rażąco niekorzystnych warunkach, w tym z naruszeniem postanowień prawa wewnętrznego spółki”. Zawiadamiający zaznaczają przy tym, że decyzje te podejmowano w okresie, gdy sytuacja finansowa grupy kapitałowej zaczęła się pogarszać.

- Strata netto Grupy Azoty za 2023 roku wyniosła blisko 3 mld zł - zauważa biuro prasowe chemicznego koncernu.

Przypominamy, że od listopada 2020 r. do lutego 2024 r. na czele zarządu Grupy Azoty stał prezes Tomasz Hinc, który zastąpił na tym stanowisku Wojciecha Wardackiego. Obecnie koncernem zarządza powołany na to stanowisko 20 marca zeszłego roku, Adam Leszkiewicz. GA informuje przy okazji, że wszystkich jej spółkach trwają „działania naprawcze” mające na celu poprawę wyników finansowych. Ich efektem ma być dodatni wynik na koniec 2025 r.

RS

Nielegalna uprawa ukryta w szafie

25-letni mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego postanowił wykorzystać szafę w inny sposób niż przechowywanie w niej ubrań. W jego meblu mieściła się mini-uprawa konopi indyjskich.

Policjanci z komisariatu w Międzyrzeczu Podlaskim otrzymali informacje, że jeden z mieszkańców miasta może prowadzić uprawę konopi innych niż włókniste. Na miejsce został wysłany patrol by potwierdzić swoje przypuszczenia.

- W trakcie przeszukania ujawnili rośliny, które znajdowały się w mini szklarni z oświetleniem. Całość dla niepoznaki znajdowała się w szafie ubraniowej - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z białskiej komendy policji.

25-latek został zatrzymany i przesłuchany. Przyznał się do uprawiania roślin. Zgodnie z Ustawą o Przeciwdziałaniu Narkomanii grozi mu nawet do 3 lat więzienia.

OPRAC. IC



M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Dobre rady zawsze w cenie



ADOBE EXPRESS VIA PODSTAWIE LICENCJI PRZEKAZANEJ PRZEZ LCIT

cję wyrobów w zależności od potrzeb klienta. Drugi model ekonomiczny, na który stawia LAWP w Działaniu 2.5, to **gospodarka oparta na danych**. Stale rosnąca liczba dostępnych danych, głównie dzięki internetowi, otwiera przed lubelskimi firmami nowe możliwości. Umożliwia lepsze zrozumienie zachowań klientów i rynku, co pozwala przedsiębiorstwom dobrze dostosować swoje produkty i usługi do potrzeb konsumentów. Pozwala również, poprzez analizę danych, na bardziej efektywne zarządzanie procesami w firmie i redukcję zbędnych kosztów.

Krok pierwszy - doradztwo

Skoro wiemy już od kogo i na co możemy dostać dotację, pora zacząć działać. Wszystkie niezbędne dokumenty znajdziesz na stronie www.funduszeUE.lubelskie.pl.

Wnioski można składać **do 28 lutego 2025 r.** Realizując projekt w tym naborze możesz zyskać nawet **300 000 zł dotacji**. Procentowo możesz otrzymać 50 procent dofinansowania kosztów kwalifikowanych. Pamiętaj, że każda z usług doradczych musi zakończyć się udokumentowaniem przez wykonawcę zakresu doradztwa np. sporządzeniem przez wykonawcę sprawozdania czy raportu końcowego podsumowującego efekty przeprowadzonego doradztwa innowacyjnego w Twojej firmie.

Sam wniosek złożysz poprzez aplikację WOD2021, będącą częścią Centralnego Systemu Teleinformatycznego 2021. System został zaprojektowany z myślą o wygodzie użytkowników - oferuje szczegółowe instrukcje multimedialne, które krok po kroku przeprowadzą Cię przez proces rejestracji oraz składania wniosku.

Skorzystaj z dodatkowego wsparcia

W przypadku pytań skontaktuj się z punktem kontaktowym LAWP: ul. Wojciechowska 9a, 20-704 Lublin, tel. 81 462 38 12 / 81 462 38 31, e-mail: lawp@lubelskie.pl. Wszystko po to, by ułatwić dostęp do dotacji, która będzie pierwszym krokiem do nowoczesnego rozwoju lubelskich przedsiębiorstw.

Autor: Magdalena Gnypiek LAWP

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie zaprasza przedsiębiorców do skorzystania z dofinansowania projektu w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Tym razem, w ramach Działania 2.5 Usługi dla MŚP alokacja wynosi blisko 13 milionów zł. O dofinansowanie mogą starać się mikro, małe i średnie firmy. Wsparcie dotyczy będzie zakupu specjalistycznych, proinnowacyjnych usług wsparcia świadczonych przez ośrodki innowacji. Choć brzmi enigmatycznie, jest bardzo proste. Zaczijmy od początku.

Ośrodki innowacji, czyli co?

Ośrodki innowacji to np. parki technologiczne, inkubatory przedsiębiorczości, centra innowacji czy huby innowacji cyfrowych. Listę takich ośrodków możesz znaleźć na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii (Lista akredytowanych indywidualnych Ośrodków Innowacji - Ministerstwo Rozwoju i Technologii - Portal Gov.pl). Mowa o ośrodkach innowacji z akredytacją krajową. Celem ich działalności jest wspieranie potrzeb przedsiębiorców związanych z rozwojem innowacyjności firm.

Doradztwo innowacyjne

W ramach Działania 2.5 będzie można kupić, od akredytowanych ośrodków innowacji, usługę doradztwa innowacyjnego, która wspomaga transformację organizacyjną i technologiczną firmy. Zakres doradztwa jest bardzo szeroki, więc każda firma znajdzie usługę dopasowaną do swoich potrzeb. Przedsiębiorcy mogą wybierać usługi

z zakresu m.in. produkcji, dystrybucji, logistyki, marketingu, sprzedaży, systemów informacyjno-komunikacyjnych, zarządzania czy rozwoju produktów. Reorganizacja przedsiębiorstwa ma na celu zwiększenie konkurencyjności oraz produktywności. Szczególny nacisk będzie położony na rozwój firmy w kierunku **Przemysłu 4.0** i **gospodarki opartej na danych**.

Kierunek rozwój

Przemysł 4.0 to nieunikniona przyszłość wielu branż, które muszą szybko adaptować się do zmiennych warunków rynkowych i nieustannie rozwijającej się technologii. Dlatego LAWP umożliwia przedsiębiorcom zakup doradztwa również z tego zakresu. Przemysł 4.0 nazywany jest czwartą rewolucją przemysłową i w swoich założeniach łączy tradycyjne metody produkcji z nowoczesnymi technologiami. Zakłada przede wszystkim automatyzację procesów, a także personalizację



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część IV w obszarze F - rejon ulic: J. Franczaka „Lalka” i Doświadczalnej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały Nr 1523/LI/2023 Rady Miasta Lublin z dnia 7 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część IV w obszarze F - rejon ulic: J. Franczaka „Lalka” i Doświadczalnej w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach od 3 marca 2025 r. do 26 marca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 15.00 oraz dodatkowo w dniu 4 marca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 17.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu 11 marca 2025 r. o godzinie 13.00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.

Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 23 00 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 10 marca 2025 r.

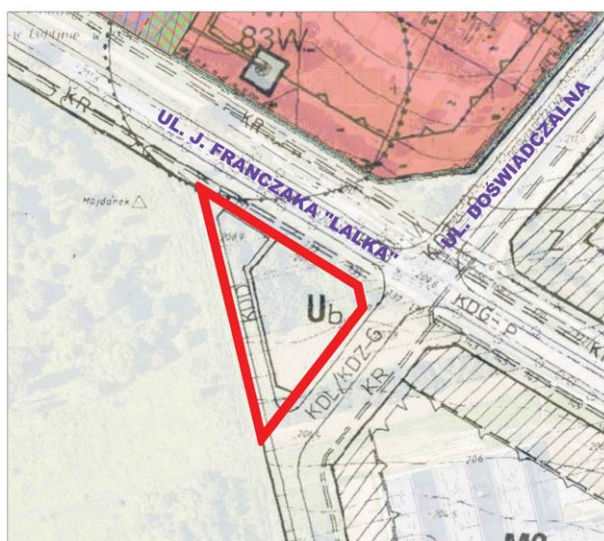
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 kwietnia 2025 r. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin dr Krzysztof Żuk

(dokument w postaci elektronicznej podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym)



granica wykładanego do wglądu publicznego projektu zmiany MPZP miasta Lublin część IV - obszar F w rejonie ulic: J. Franczaka „Lalka” i Doświadczalnej

in209

Odprawa na poziomie światowym

NA LOTNISKU LUBLIN Szybsza kontrola bagażu, mniej komplikacji przy przechodzeniu przez bramki – na lotnisku Lublin wczoraj zaczął działać nowy system sprawdzania bagażu przed wejściem na halę odlotów.

Port Lotniczy Lublin jako pierwsze lotnisko w Polsce uruchomił skanery prześwietlające w 3D bagaż podręczny pasażerów podczas kontroli bezpieczeństwa przed odlotem. – Dzięki temu urządzeniu kontrola trwa znacznie krócej, nie trzeba już wyjmować urządzeń elektronicznych, np. laptopów czy komórek, ani płynów o poj. do 100 ml, z bagażu podręcznego – mówi Piotr Jankowski, rzecznik prasowy lotniska. Urządzeni także wykryje choćby śladowe ilości materiałów wybuchowych, nawet rozpuszczonych w płynach.

Dwie nowe linie kontrolne są niezwykle wydajne. Na godzinę mogą sprawdzić bagaż czterokrotnie większej liczby pasażerów, niż stare urządzenia. Ich wydajność wynosi ponad kilkuset pasażerów na godzinę.

Nowoczesne urządzenia zainstalowane na lubelskim lotnisku wykorzystują technologię tomografii komputerowej 3D. – Jest to bardzo duże udogodnienie dla naszych pasażerów, podnoszące komfort pro-



FOT. DW

wadzonej kontroli, ale również i dla pracowników bezpośrednio zajmujących się kontrolą bezpieczeństwa

na naszym lotnisku, którzy mogą dokładniej identyfikować potencjalne zagrożenia – mówi Krzysztof

Matuszczyk, prezes Portu Lotniczego Lublin.

Operator skanera ma wirtualną możliwość „wyjęcia z walizki” np. laptopa, a system rozpoznawczy w przykładowym laptopie czy butelce z napojem sprawdzi czy nie ma materiałów wybuchowych.

Skrócenie czasu i usprawnienie kontroli bagażu podręcznego niestety nie eliminuje konieczności stawienia się na lotnisku zalecanych dwóch godzin przed rozpoczęciem wchodzenia na pokład samolotu.

Zainstalowane urządzenia na lubelskim lotnisku, zastąpiły dotychczas używane skanery RTG starego typu. Urządzenia zakupiono w postępowaniu przetargowym za 6 mln zł brutto. Posiadają one wymagane certyfikaty Unii Europejskiej. Tego typu urządzenia działają w wielu europejskich portach m.in. w Wenecji, Genui, Weronie, a wkrótce w Sztokholmie. Obecnie porty lotnicze na całym świecie wdrażają skanery oparte na technologii tomografii komputerowej, dzięki czemu proces kontroli bezpieczeństwa trwa krócej.

PAWEŁ PUZIO

Bezkrólewie w ZGL

SZYBKA REZYGNACJA Tylko dwa miesiące Marcin Mateńko kierował Zakładem Gospodarki Lokalowej w Łukowie. Właśnie złożył rezygnację. Na razie, w miejskiej spółce jest bezkrólewie.

Mateńko w grudniu ubiegłego roku wygrał konkurs i 4 grudnia został dyrektorem ZGL. Wcześniej, ze stanowiska zrezygnował Jarosław Piekarski. Okazuje się, że nowy szef kilka dni temu też postanowił pożegnać się z ZGL. Burmistrz Piotr Płudowski jego dymisję przyjął. – W wypowiedzeniu umowy o pracę nie znalazła się argumentacja dyrektora ZGL. Złożył on wypowiedzenie w oparciu o zapisy kodeksu pracy i będzie kierował jeszcze jednostką przez okres wypowiedzenia, który wynosi 2 tygodnie - zaznacza Tomasz Goławski, kierownik referatu promocji w ratuszu. Na razie władze miasta nie podjęły decyzji o rozpisanie konkursu. – Niewykluczone, że burmistrz powierzy pełnienie

tymczasowo obowiązków dyrektora jednemu z pracowników ZGL - przyznaje Goławski.

Formalnie nikt teraz nie kieruje spółką, bo jeszcze zanim Mateńko zrezygnował, zdążył wypowiedzieć umowę o pracę swojej zastępczyni, Anecie Pszczołkowskiej.

ZGL zarządza 61 budynkami z 660 lokalami. Poza tym, administruje placami zabaw, targowiskami i cmentarzami. Dba też o miejskie oświetlenie. W tym roku miasto przekazuje 628 tys. zł dotacji na działalność zakładu. Jak podkreślają urzędnicy w spółce potrzebny jest plan naprawczy. Ale najpierw miasto ma zlecić analizę finansową audytorowi.

Przypomnijmy, że ustępujący dyrektor w przeszłości był zastępcą burmistrza Łukowa, Dariusza Szustka (PiS). A następnie kierował inną miejską spółką, PUIK.

EB

Na zdjęciu: M. Mateńko

FOT. ARCHIWUM



Lubelska debata młodych liderów

WPŁYWAĆ NA POLITYKĘ 300 młodych liderów z 40 krajów przyjedzie w marcu do Lublina na europejską debatę o przyszłości młodzieży. Już podpisano „kluczowe” porozumienie.

W debacie zaplanowanej na 2-5 marca, udział wezmą przedstawiciele organizacji młodzieżowych, rządu oraz samorządu. W miniony poniedziałek podpisano porozumienie, które ma być „kluczowym krokiem w przygotowaniach do Europejskiej Konferencji Młodzieżowej w ramach polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej”. Liderzy wspólnie z decydentami będą pracować nad rekomendacjami dotyczącymi polityki młodzieżowej Unii Europejskiej.

W wydarzenie zaangażowane jest Miasto Lublin oraz Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE) przy udziale Ministerstwa Edukacji Narodowej.

– FRSE od ponad 30 lat wspiera młodzież, zarządzając programami takimi jak Erasmus+ czy Europejski Korpus Solidarności – mówi Mirosław Marczewski, dy-



FOT. MIASTO LUBLIN

rektor generalny Fundacji. – Każdego roku tysiące młodych ludzi zdobywa doświadczenie, które pozwala im rozwijać się zawodowo i społecznie. Organizując tę konferencję, dajemy im jeszcze większe możliwości wpływu na kształt europejskiej polityki młodzieżowej

Jednym z kluczowych tematów konferencji będzie rola młodzieży w umacnianiu wartości europejskich oraz ich wpływ na decyzje polityczne. – Europejska Konferencja Młodzieżowa to nie tylko debata, ale szansa na to, by nasz głos został usłyszany – podkre-

śla Liliana Pankowska, przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta. – Chcemy mówić o wartościach europejskich, demokracji i odpowiedzialności, ale także o tym, jak młodzi mogą wpływać na rzeczywistość.

OPRAC. RAD

TEMATYKA DEBATY

- Partycypacja młodzieży w podejmowaniu decyzji – jak skutecznie angażować młodych ludzi w życie społeczne i polityczne
 - Mobilność edukacyjna – szanse na rozwój dzięki wymianom międzynarodowym i programom edukacyjnym
 - Rynek pracy przyszłości – przygotowanie młodych do nowych wyzwań zawodowych i rozwój kompetencji przyszłości
 - Kultura jako narzędzie integracji – rola młodzieży w kreowaniu nowoczesnej, otwartej i kreatywnej Europy.
- Praca w ramach konferencji odbywać się będzie w 10 grupach roboczych, każda z nich poświęcona innemu aspektowi relacji młodzieży z UE. Wyniki dyskusji zostaną podsumowane w raporcie końcowym. Podczas drugiego dnia konferencji do debaty dołączą decydenci polityczni i eksperci, których zadaniem będzie odpowiadać na pytania uczestniczek i uczestników.

POWIEDZIELI

Krzysztof Żuk, prezydent Lublina: – Współpraca samorządu z organizacjami działającymi na rzecz edukacji przynosi realne zmiany. Lublin jest i pozostaje miastem otwartym na młodych ludzi, ich potrzeby i ambicje. Chcemy, aby Europejska Konferencja Młodzieżowa stała się kolejnym krokiem w budowaniu silnej i aktywnej społeczności młodych w Europie. Organizacja tego wydarzenia w naszym mieście to dowód na to, że Lublin stał się ważnym punktem na mapie europejskiej polityki młodzieżowej. Dziękuję za to zaufanie i wyróżnienie.

Joanna Mucha, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej: – Działania na rzecz młodzieży muszą być konsekwentne i systemowe. Dzisiejsze wydarzenie, to kolejny krok – pokazujemy, że młodzi mają okazję do wymiany doświadczeń i dobrych praktyk, ale przede wszystkim realny wpływ na kształtowanie kierunków w polityce, które ich dotyczą, zarówno lokalnych, krajowych, jak i europejskich.

Ekologiczny konkurs dla dzieci i młodzieży

O CZYSTE POWIETRZE Miejskie władze od lat próbują walczyć ze smogiem w Lublinie. Ratusz chce, żeby do akcji zaangażowali się także najmłodszy i zachęca do udziału w konkursie „Mam pomysł na Lublin bez smogu”, skierowanym do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Uczestnicy mają za zadanie stworzyć grę planszową, film lub animację, o która będzie dotyczyć czystego powietrza. Czas na składanie pomysłów skończy się do 14 marca.

– Czyste powietrze jest ważne dla zdrowia ludzi, zwierząt i roślin – mówi Marta Smal-Chudzik, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin. – Warto ponieść się wyobraźni i w sposób twórczy pokazać, co może zrobić każdy z nas, żeby dbać o jakość powietrza w naszym mieście. Zachęcam do udziału w konkursie, który wpisuje się również w realizowaną przez nas edukację ekologiczną.

Konkurs podzielony jest na dwie części: dla uczniów szkół podstawowych z klas IV-VIII oraz dla szkół ponad-

podstawowych. W pierwszej kategorii zadaniem jest stworzenie krótkiego filmu lub animacji na temat „Mam pomysł na Lublin bez smogu”. Filmik ma trwać max 3 min. Uczniowie szkół ponadpodstawowych mają za zadanie przygotować projekt i wykonać prototyp gry planszowej związanej z tytułem konkursu.

Prace należy złożyć najpóźniej do wspomnianego 14 marca. Wyniki zostaną ogłoszone do 30 czerwca. Prace konkursowe można składać osobiście w siedzibie Wydziału Ochrony Środowiska, ul.

Tomasza Zana 38, pokój 117, od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15, lub pocztą z dopiskiem „Mam pomysł na Lublin bez smogu”. Filmy i animacje można przesłać na pendrive, płycie CD/DVD lub wysyłając link do pobrania pliku. Do wygrania są cenne nagrody tj. czytniki e-booków, słuchawki bezprzewodowe, hulajnogi czy smartwatche.

Więcej informacji na temat konkursu oraz potrzebne do poprania dokumenty dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miasta Lublin.

OPRAC. IC

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o ponownym (II) wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część IVA w rejonie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w obszarze 5 - rejon ulicy Macieja Rataja wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały Nr 1146/XXXVII/2022 Rady Miasta Lublin z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część IVA w rejonie Specjalnej Strefy Ekonomicznej dla jednego z sześciu obszarów objętych ww. uchwałą, położonego w obszarze 5 - rejon ulicy Macieja Rataja (ponowne II wyłożenie) w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach od 3 marca 2025 r. do 26 marca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 15.00 oraz dodatkowo w dniu 17 marca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 17.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1111, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu 13 marca 2025 r. o godzinie 13.00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.

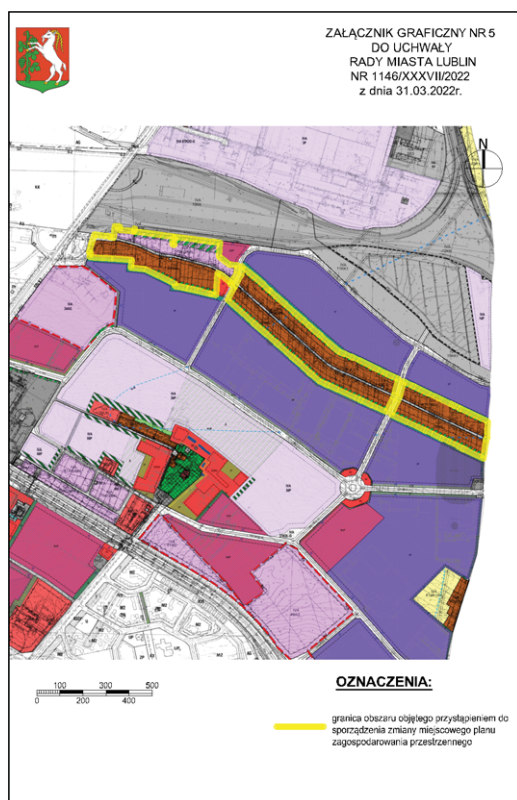
Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 12 marca 2025 r.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 kwietnia 2025 r. Składając uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk



ZABYTEK SKORZYSTA Z UNIJNEGO FUNDUSZU

Park Bronowicki to jedno z najcenniejszych założeń parkowych w Lublinie. Został założony w XIX w, a od 1982 r. teren wpisano do rejestru zabytków województwa lubelskiego. Park od dawna wymagał gruntownej odnowy. Teraz, dzięki inwestycji wartej łącznie ponad 12,5 mln zł, miejsce to ma stać się wizytówką dzielnicy Bronowice. Ma zyskać historyczny charakter miejsca oraz dostosować je do współczesnych potrzeb mieszkańców. Projekt „Rewaloryzacja Parku Bronowickiego w Lublinie” jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Dofinansowanie unijne wynosi 7 mln zł. Prace mają łącznie pochłonąć około 8,5 mln zł.



Park Bronowicki z lotu ptaka. Wkrótce ma zyskać efektowny wygląd, ku uciesze miejscowych bywalców. FOT. UM LUBLIN

Park czeka na metamorfozę

ZAOSZCZĘDZĄ PONAD MILION Wkrótce ruszy kompleksowa rewitalizacja Parku Bronowickiego w Lublinie. Miasto podpisało umowę ze spółką STRABAG, która do 31 maja 2026 r. przeprowadzi gruntowną modernizację jednego z najstarszych parków w mieście.

Artur Siekaczyński

Wcześniej informowaliśmy, że miasto wybrało już ofertę innego przedsiębiorstwa, jednak STRABAG złożył odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Uwagi okazały się skuteczne. KIO przychyliła się do uwag inwestora, w związku z czym miasto musiało powtórzyć procedurę wyboru oferty. W konsekwencji zapłaci ostatecznemu wykonawcy 8,5 mln, zamiast niemal 10 mln zł.

Projekt przewiduje modernizację nawierzchni parkowych; asfaltowe alejki zostaną zastąpione mineralnymi, a cen-

tralna część zyska tzw. pętlę spacerową. Główne wejście od strony ul. Bronowickiej i Fabrycznej zostanie przebudowane na reprezentacyjny plac z zielenią. Pojawią się nowe ławki, stoliki piknikowe, stojaki na rowery i urządzenia siłowni plenerowej.

Dużą zmianą będzie także budowa nowoczesnego placu zabaw o powierzchni 1400 m², przystosowanego również dla dzieci z niepełnosprawnościami. W jego skład wejdą m.in. urządzenia wodne oraz parkowy źródło. W parku powstaną też pochylne dla wózków oraz ścieżki dotykowe i tyfomapy dla osób niewidomych.

Oprócz infrastruktury zmieni się także szata roślinna parku. Projekt zakłada zasadzenie 100 nowych drzew, w tym klonów, dębów, jesionów i tulipanowców, a także 375 krzewów. Wprowadzone zostaną też duże łąki bylinowe o powierzchni 3,5 tys. m² z 71 tys. roślin cebulowych i 20 tys. bylin. Przy wejściach od ul. Fabrycznej i Bronowickiej zaplanowano nasadzenia róż i śnieguliczek, a od strony ul. Fabrycznej – żywopłot z grabów, który oddzieli park od ulicy.

W parku zostanie zamontowane stylizowane oświetlenie oraz system monitoringu, który ma zwiększyć bezpieczeństwo odwiedzających.

Ferie jak z bajki

Z WIZYTĄ W HERBAPOLU Co tak naprawdę kryje się w kubku z herbatą i czy można założyć zielony ogród na balkonie. W ramach programu „Rodzinne

ferie jak z bajki” najmłodszy odwiedzili Herbapol.

„Rodzinne ferie jak z bajki” to program Miasta Lublin zorganizowany

w ramach programu Rodzina Trzy Plus. Najmłodszy wraz z dorosłymi opiekunami mają możliwość poznać lubelskie legendy, z bliska przyjrzeć się pracy lubelskich przedsiębiorstw czy wziąć udział w pokazach filmowych i spektaklach teatralnych.

Wśród uczniowie wybrali się na wycieczkę do lubelskiej fabryki Herbapolu. Pracownicy opowiedzieli o tym, co tak naprawdę kryje się w kubku z herbatą, czy można założyć zielony ogród na balkonie oraz czy zioła mogą nam służyć jako apteczka pierwszej pomocy. Były też konkursy z nagrodami.

Dla tych, którzy nie mogli wziąć udziału w środowiskowych warsztatach, jest dobra informacja: będzie druga tura wycieczki do Herbapolu – za tydzień, w piątek 28 lutego. Udział w wycieczce jest bezpłatny, jednak jest ograniczona ilość miejsc. Zapisy ruszą 25 lutego o godz. 10, na stronie internetowej trzyplus.lublin.eu.



OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o ponownym (II) wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - obszary przestrzeni publicznych w obszarze: Ogród Botaniczny - tereny pod powiększenie Ogrodu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały **Nr 1073/XXXIV/2021** Rady Miasta Lublin z dnia 16 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - obszary przestrzeni publicznych dla obszaru: **Ogród Botaniczny - tereny pod powiększenie Ogrodu (ponowne II wyłożenie)** w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach **od 3 marca 2025 r. do 26 marca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 15.00** oraz dodatkowo **w dniu 24 marca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 17.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1111, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi planu miejscowego odbędzie się **w dniu 25 marca 2025 r. o godzinie 13.00 w Urzędzie Miasta Lublin, ul. Spokojna 2, sala konferencyjna nr 252, II piętro.**

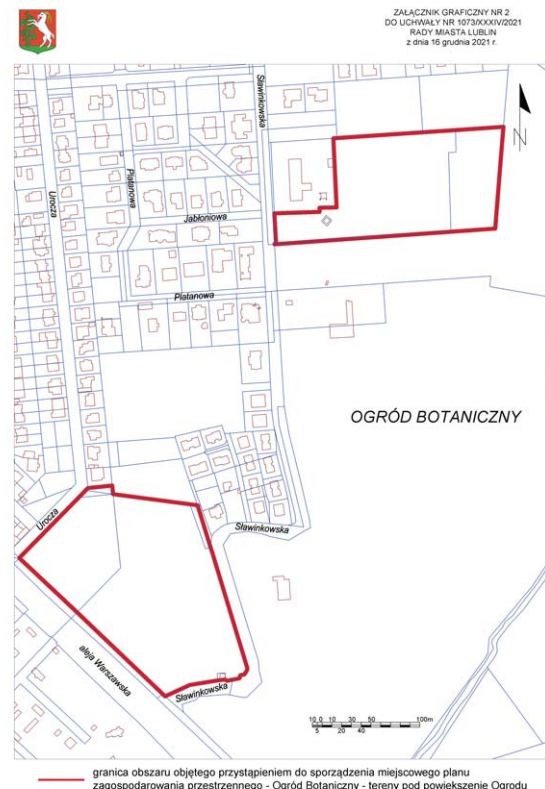
Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 23 00 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu **do dnia 24 marca 2025 r.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (**na formularzu**) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doręczeń: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 kwietnia 2025 r.** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr Krzysztof Żuk (dokument w postaci elektronicznej podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym)



GME-SN-I.7125.110.2.2025

PREZYDENT MIASTA LUBLIN podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 21 lutego 2025 roku

został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali użytkowych (nr GME-SN-I.7125.110.2.2025), stanowiących własność Gminy Lublin, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców zgodnie z uchwałą Rady Miasta Lublin nr 883/XXXVIII/2006 z dnia 23 lutego 2006 roku.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in204

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowa planowanej drogi gminnej ul. Kleopatry od km 0+000,00 do km 0+292,91 wraz z przebudową drogi powiatowej nr 2226L (budowa skrzyżowania ww. dróg), budową sieci kanalizacji deszczowej i oświetlenia drogowego oraz budową dojazdu do separatora na działce nr ewid. 185/2, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę planowanej drogi gminnej – ul. Kleopatry	
Miasto Lublin, obręb 0039 – Węglin-Północ	
ark. 8	90/1

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę drogi powiatowej nr 2226L – ul. Wojciechowskiej (budowa skrzyżowania ww. dróg)	
Miasto Lublin, obręb 0039 – Węglin-Północ	
ark. 8	94/2, 90/24

pod przebudowę drogi powiatowej nr 2226L – Lublin – Lipniak – Pietrzakowizna (budowa skrzyżowania ww. dróg)	
Konopnica, obręb 0008 – Szerokie	
181	

pod budowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0039 – Węglin-Północ	
ark. 6	96/1
ark. 7	96/2, 185/2, 185/1, 148/2
ark. 8	90/27, 91/21, 92/7, 92/21, 93/1

pod przebudowę urządzeń wodnych	
Miasto Lublin, obręb 0039 – Węglin-Północ	
ark. 7	148/2, 188/1

oraz udzielenia pozwolenia na budowę dojazdu do separatora na działce nr ewid. 185/2, na działkach:

budowa dojazdu do separatora	
Miasto Lublin, obręb 0039 – Węglin-Północ	
ark. 7	96/2, 185/2

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

in205



Mieszkańcy swoje, analizy swoje

WĘGLIN PÓLNOCNY Mieszkańcy tej lubelskiej dzielnicy zgłaszają problemy z komunikacją miejską. Radna Monika Orzechowska w interpelacji do prezydenta miasta wnioskuje o zwiększenie częstotliwości kursowania linii nr 12, zmianę trasy autobusu nr 78 oraz montaż wiat przystankowych na ul. Wertera. Magistrat odniósł się do postulatów, zaznaczając, że część zmian nie jest możliwa do realizacji w najbliższym czasie.

Radna argumentuje, że obecny rozkład jazdy linii nr 12 nie odpowiada potrzebom mieszkańców. – Rozkłady zajęć szkolnych mijają się z rozkładem jazdy linii nr 12, co powoduje długie oczekiwania na powrót do domu – podkreśla. Jej zdaniem autobus powinien kursować co 30 minut w godzinach szczytu. Zmiana trasy linii nr 78 miałyby natomiast poprawić dostępność komunikacyjną rejonu ul. Judyma i ul. Parysa.

Zastępca prezydenta miasta **Tomasz Fulara** wskazuje, że zwiększenie liczby kursów linii nr 12 nie jest planowane. Z badań wynika, że linia ta ma stosunkowo mało pasażerów, dlatego obecna czę-

stotliwość – co 60 minut – jest dostosowana do potrzeb. Analizowana jest natomiast możliwość zmiany trasy autobusu nr 78.

– Wniosek mieszkańców dotyczący skierowania trasy przez ul. Judyma i ul. Parysa jest obecnie analizowany przez Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego – informuje magistrat.

Nowy rozkład jazdy został już opracowany i przekazany do Gminy Konopnica, która współfinansuje kursy tej linii.

Nie ma natomiast szans na szybki montaż wiat przystankowych na ul. Wertera. Miasto tłumaczy, że obecnie nie ma wolnych wiat, a brak środków uniemożliwia zakup nowych. Możliwe

jest jednak ich ustawienie w przyszłości, jeśli po zakończeniu inwestycji drogowych uda się pozyskać wiaty z odzysku.

Fulara zaznacza jednak, że Rada Dzielnicy Węglin Północny może wystąpić o dofinansowanie wiat przystankowych z rezerwy celowej budżetu miasta. Środki te są przeznaczane na drobne inwestycje, takie jak remonty chodników, modernizacja boisk czy budowa placów zabaw.

Część postulatów mieszkańców jest analizowana, ale na konkretne zmiany trzeba będzie jeszcze poczekać, szczególnie w obliczu ciągłego braku środków finansowych.

ARTS

Doświadczalna podzielona

NA POMOC NAWIGACJI Ulica Doświadczalna w Lublinie została podzielona na trzy mniejsze. Dotychczasowy układ ulic powodował problemy z nawigacją w tym obszarze. Podział ma wyeliminować tę niedogodność. Decyzja została uchwalona przez Urząd Miasta Lublin.

Nowo powstałe w ten sposób ulice otrzymały nazwy upamiętniające profesorów Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie: prof. dr. hab. dr. h.c. Ewalda Sasimowskiego oraz prof. dr. hab. dr. h.c. Laury Kaufman. Nie jest to przypadkowy wybór, ponieważ mówimy o terenach na których znajduje się Gospodarstwo Doświadczalne oraz Ośrodek Jeździecki wspomnianej uczelni.

– Bardzo dziękuję panu prezydentowi Miasta Lublin dr. Krzysztofowi Żukowi oraz Radzie Miasta, która przychyliła się do naszej prośby i nadała nazwę ulic naszych profesorów pani Laury Kaufman oraz Ewalda Sasimowskiego – mówi rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie prof. dr. hab. **Krzysztof Kowalczyk**. – Zarówno profesor Kaufmann jak i profesor Sasimowski są wybitnymi postaciami świata nauki. Oboje wnieśli duży wkład w rozwój nauk zootechnicznych. Prof. Laura Kaufmann w zakresie doskonalenia ras drobiu, natomiast profesor Ewald Sasimowski w zakresie badań nad użytkowaniem koni.

KANA

Przestępca w rękach „łowców cieni”

SPRAWA ROZWOJOWA Funkcjonariusze CBŚP w Lublinie zatrzymali obywatela Armenii, który na swoim koncie miał m.in. udział w zorganizowanej grupie przestępczej, nielegalne posiadanie broni i wymuszenia rozbójnicze.

Zatrzymanie 45-letniego obywatela Armenii **Mhera B.** to kontynuacja sprawy z 2021 r., gdy funkcjonariusze CBŚP na terenie województw mazowieckiego i lubelskiego zatrzymali 10 osób różnej narodowości, podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się wymuszeniami rozbójniczymi. – Podej-

rzanym po doprowadzeniu do prokuratury, ogłoszono łącznie 31 zarzutów, dotyczących udziału w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, posiadania broni palnej bez wymaganego zezwolenia, wymuszenia rozbójniczego, przestępstw aktywnych polegających na wytwarzaniu oraz obrocie wyrobami tytoniowymi bez znaków akcyzy, a także składania fałszywych zeznań. Jednemu z podejrzanych ogłoszono zarzut kierowania wymienioną grupą – przypominając rzecznicz Centralnego Biura Śledczego Policji podkom. **Krzysztof Wrześniowski**.

Jednym z poszukiwanych w sprawie był 45-letni **Mher B.** obywatel Armenii. Wiedząc że szuka go policja, mężczyzna ukrywał się przed funkcjonariuszami i posługiwał różnymi tożsamościami. Wykorzystywał do tego celu podrobione dokumenty, w tym dowody osobiste i paszporty innych krajów. Poszukiwany został zatrzymany przez „łowców cieni” z Wydziału Operacji Pościgowych CBŚP, którzy zamierzali go na warszawskim Mokotowie. W wyniku przeszukania użytkowanego przez niego mieszkania zabezpieczono broń, amunicję, gotówkę w różnej walucie o równo-

wartości ponad 70 tys. zł oraz kilkanaście dokumentów z różnymi danymi osobowymi i zdjęciami.

Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Krajowej w Lublinie, gdzie usłyszał zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, wymuszeń rozbójniczych, nielegalnego posiadania broni, i fałszowania dokumentów. Decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu.

Sprawa ma charakter rozwojowy i nie są wykluczone kolejne zatrzymania. Mherowi B. grozi nawet do 8 lat więzienia.

OPRAC. IC

Ryzykowne spacery po Zalewie

RATOWNICY OSTRZEGAJĄ Ostatnie mroźne dni i noce spowodowały, że Zalew Zemborzycki w Lublinie pokrywała tafla lodu. Nie znaczy to jednak, że poruszanie się po nim jest bezpieczne. Przed wchodzeniem na lód ostrzegają służby, w tym Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Jedna z naszych Czytelniczek we wtorek przesłała do nas nagranie z Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie, na którym widać jadącego po zamrożonym akwenie rowerzystę. Takie zachowanie, jak przypominają służby, nie jest bezpieczne.

- Każde wejście na lód na otwartym akwenie jest niebezpieczne. Nigdy nie wiemy jaką grubość ma pokrywa, a musimy pamiętać, że w zależności od miejsca, jest ona różna. Poza tym specyfika naszego zalewu jest taka, że pod spodem istnieje ruch wody, który zwiększa ryzyko załamania – tłumaczy **Robert Wawruch**, prezes WOPR-u w Lublinie.

Na lubelski zalew, mimo ryzyka, wchodzą spacerowicze, rowerzyści, łyżwiarze, a najczęściej wędkarze. Ryzykują zimną kąpielą, na którą nie wszyscy są przygotowani. Zwłaszcza, że wydołanie się spod lodu, przy temperaturze wody rzędu 0-1 stopnia, w nasiąkniętym, mokrym, ciężkim ubraniu, jest trudne.

- Gdy lód się załamie, wpadamy do tej wody i hipotermia jest tylko kwestią czasu. Nieważne, czy ktoś morsuje, czy nie. Woda odbiera ciepło 20 razy szybciej, niż powietrze. Fizjologii nie oszukamy – podkreśla nasz rozmówca, przypominając o niedawnej tragedii w okolicach Torunia, gdzie lód załamał



Rowerzysta na Zalewie Zemborzyckim w Lublinie

FOT. NADESŁANA

się pod dwoma wędkarzami. Obydwaj mężczyźni zginęli.

Co zatem robić, gdy widzimy osobę, która wpada do wody? Jak radzi WOPR, najpierw należy zawiadomić służby ratunkowe dzwoniąc pod 112, potem możemy spróbować podjąć samodzielną próbę udzielenia pomocy, ale należy robić to ostrożnie. Nie wolno do niej biec. – Można spróbować podczołgać się, a potem podać jej coś, ale na pewno nie rękę – zaznacza Wawruch.

Jak tłumaczą specjaliści, niebezpieczeństwo związane z lodem polega głównie na jego nieprzewidywalności. Jednego dnia pokrywa może nas utrzymać, ale dwa dni później, gdy temperatura wzrośnie, już niekoniecznie. – Nie zawsze jest tak, że przed pęknięciem on w porę zatrzęszczy, zaskrzypi. Najczęściej, gdy usłyszymy ten dźwięk, po chwili jesteśmy już w wodzie – ostrzega ratownik.

RS

Molestowania nie stwierdzono

NAUCZYCIEL NADAL CZEKA Nie ma dowodów na molestowanie seksualne uczennic szkoły podstawowej w Miłocinie w powiecie lubelskim. Prokuratura badająca sprawę poinformowała o tym, że zachowanie nauczyciela było zgodne z prawem. Czy to znaczy, że nauczyciel wróci do pracy? O tym ponownie zdecyduje komisja dyscyplinarna.

O sprawie pisaliśmy wiosną zeszłego roku. Przypominamy, że chodzi o podejrzane zachowanie nauczyciela informatyki, techniki i katechezy, który miał naruszać przestrzeń osobistą uczennic. Chodziło np. o przytulanie, dotykanie dłoni, ramion. Według rodziców dzieci, ten rodzaj kontaktu był zbyt bliski i niewłaściwy. Pojawiły się także podejrzenia o molestowanie.

Rodzice zgłaszali obawy do dyrektora szkoły, ale ta długo nie reagowała. Gdy o wszystkim dowiedział się lubelski kurator oświaty i wojewo-

da, sprawy nabrały tempa. Postępowanie wszczęła wspomniana prokuratura, nauczyciel został zwolniony z pracy, a komisja dyscyplinarna przy wojewodzie nałożyła na niego wtedy trzyletni zakaz wykonywania zawodu. Wojewoda **Krzysztof Komorowski** w kwietniu domagał się także zawieszenia dyrektorki szkoły, ale wójt gminy Wojciechów odmówił.

W tym tygodniu śledztwo dotyczące molestowania, które od kwietnia prowa-



Szkoła podstawowa w podlubelskim Miłocinie

FOT. SP W MIŁOCINIE/FB

dziła Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim, zostało umorzone. – Śledczy uznali, że czyny, które były przedmiotem postępowania nie są przestępstwami – powiedziała wczoraj w rozmowie z PAP prokurator **Małgorzata Czopek**. W sprawie przesłuchanych zostało 17 uczennic oraz ich rodzice. Postanowienie jest nieprawomocne.

Tymczasem od decyzji komisji przy wojewodzie lubelskim, tej dotyczącej zakazu

wykonywania zawodu, nauczyciel informatyki zdążył się odwołać do Warszawy. Orzeczenie zostało uchylone przez komisję przy ministrze edukacji narodowej. Sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. **Tomasz Szablowski**, kurator oświaty w Lublinie, spodziewa się, że dojdzie do tego na początku marca. Kurator odniósł się także do wtorkowej decyzji opolskiej prokuratury. Jego zdaniem, jak przytacza serwis PAP, zdarzają się zachowania, które nie są przestępstwami, ale mogą być "nieetyczne, niemoralne i z punktu widzenia nauczyciela – nieakceptowalne".

Kuratorium na tym sprawie z gminy Wojciechów nie kończy. Pod koniec lutego rozpocząć ma się nowe postępowanie, tym razem dotyczące skarg rodziców szkoły w Miłocinie na dyrektora tej placówki. Chodzi o sprawdzenie, czy reagowała właściwie.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o ponownym (II) wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część VI - Głusk w rejonie ulicy Zorza wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały **Nr 781/XXIV/2020** Rady Miasta Lublin z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część VI - Głusk w rejonie ulicy Zorza (ponowne II wyłożenie) w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach **od 3 marca 2025 r. do 26 marca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 15.00** oraz dodatkowo **w dniu 14 marca 2025 r. w godzinach od 8.00 do 17.00** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115, **jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi planu miejscowego odbędzie się **w dniu 26 marca 2025 r. o godzinie 13.00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.**

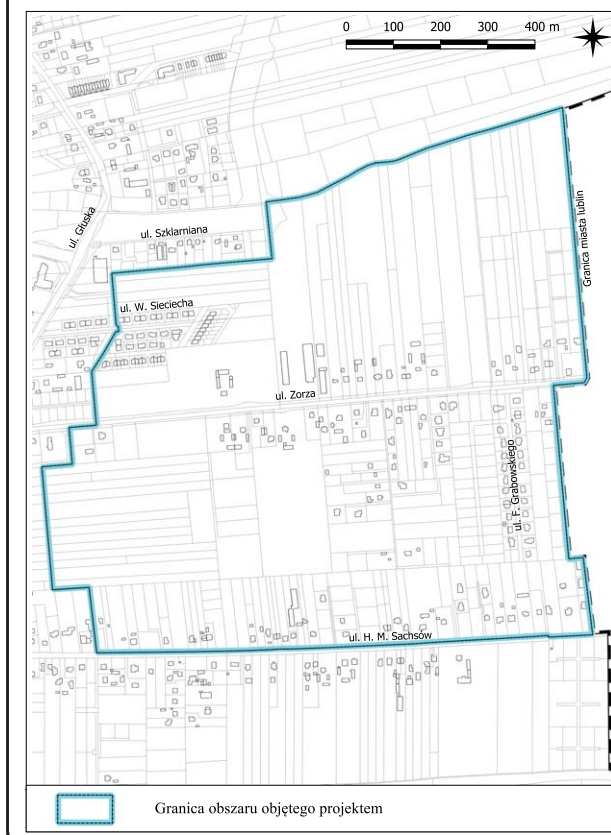
Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 2300 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu **do dnia 25 marca 2025 r.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (**na formularzu**) do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, skrzynka e-doreczeni: AE:PL-40073-96065-RTJAF-25, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP lub za pośrednictwem portalu partycypacyjnego e-usług - planowanie przestrzenne: <https://decyduje.lublin.eu/pl/> **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 kwietnia 2025 r.** Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce: **E-Urząd - Opisy usług - Wydział Planowania - Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga).**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - dr **Krzysztof Żuk**



Granica obszaru objętego projektem

RS-PAP

Podleśna w remoncie

UTRUDNIENIA DLA KIEROWCÓW Ruszyła przebudowa ul. Podleśnej. Od czwartku jej fragment został zamknięty dla ruchu. Inaczej pojedają też autobusy **MZK**.

Ratusz rozstrzygnął przetarg już w ubiegłym roku. Przedsiębiorstw Robót Drogowych właśnie przystępuje do prac. – Od czwartku ulica Podleśna zostanie zamknięta dla ruchu na odcinku od ul. Kruczej do ul. Długiej - precyzuje **Gabriela Kuc-Stefaniuk**, rzeczniczka urzędu. Utrudnień kierowcy mogą się też spodziewać na ulicach przyległych, m.in. na Kruczej, Marii Skłodowskiej-Curie, Stefana Drzewieckiego, Kościelnej, Długiej, Górnej, Gałczyńskiego i Łomaskiej.

Poza tym zmieni się trasa przejazdów autobusów komunikacji miejskiej, a dokładniej linii B i I. Objazd linii B zaplanowano przez tunel

pod torami ul. Lubelską, następnie Witoroską, Łomaską, a na ul. Sidorskiej pozostaje taki sam jak dotychczas. Z kolei, autobus linii I pojedzie ul. Kruczą, dalej ul. Podleśną, tunelem pod torami ul. Lubelską, Witoroską, Łomaską i również na ul. Sidorską.

Przypomnijmy, że nowej nawierzchni doczeka się ponad pół kilometra drogi od skrzyżowania z Kruczą do Łomaskiej. Miasto zdobyło 5,6 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na ten cel. W przetargu wpłynęły dwie oferty od białskich firm. Wygrała ta od Przedsiębiorstwa Robót Drogowych (6,9 mln zł). Wykonawca ma na to zadanie pół roku.

To kompleksowa przebudowa, bo oprócz równej nawierzchni, trzeba zadbać o chodniki, ścieżki rowerowe, oświetlenie czy odwodnienie.

EB

63-latek zginął w pożarze

ZABRAKŁO CZUJKI Tragicznie zakończył się pożar w mieszkaniu przy ulicy Lotniczej. Życia 63-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej nie udało się niestety uratować. W mieszkaniu nie było czujki.

W niedzielę jeden z mieszkańców powiadomił Straż Pożarną, bo wyczuł dym na klatce schodowej bloku przy ulicy Lotniczej.

Po siłowym otwarciu drzwi w mieszkaniu strażacy potwierdzili pożar i przystąpili do gaszenia z jednoczesnym przeszukaniem pomieszczeń. Odnaleziono nieprzytomnego 63-letniego mężczyznę. Ewakuowano go i przekazano ratownikom. Niestety pomimo reanimacji mężczyzny nie udało się uratować - relacjonuje aspirant **Marcin Kazimierzczak**, zastępca rzecznika prasowego KM PSP w Białej Podlaskiej.

Z bloku ewakuowano wszystkich lokatorów. – Niestety mieszkanie nie było



FOT. POLICJA

wyposażone w czujkę dymową, która chroni dom i jego mieszkańców oraz ostrzega w wypadku nagromadzenia się nawet najmniejszej ilości niepożądanego dymu, generując głośny sygnał akustyczny - zaznacza aspirant **Kazimierzczak**. Być może czujka pozwoliłaby uniknąć tragedii.

Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia. Okoliczności zdarzenia pod nadzorem prokuratora bada policja. Ciało 63-latek zostało zabezpieczone do sekcji zwłok.

EB

Dozór i zakaz zbliżania

Policjanci zatrzymali 71-latkę w sprawie usiłowania rozboju. Mężczyźnie grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności. Do zdarzenia doszło w grudniu minionego roku na terenie gminy Wierzbica. Do samochodu, w którym siedziała pokrzywdzona podszedł nieznaną jej mężczyzną, otworzył drzwi od pojazdu i chciał jej wyrwać telefon komórkowy, który trzymała w dłoni. Wykręcał jej ręce i przytrzymywał za szyję, groził. Postronne osoby,

które pojawiły się w pobliżu samochodu sponosiły napastnika. Sprawę zajęli się policjanci z posterunku w Sawinie i wstępnie ustalili dane sprawcy i zatrzymali go. To 71-letni mieszkaniec powiatu chełmskiego. Został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Decyzją sądu został oddany pod dozór policji połączony z zakazem zbliżania się do pokrzywdzonej.

OPRAC. RAD



Bakalland zapowiada kolejne przyjęcia pracowników

FOT. MAT. PRASOWE

Będą nowe miejsca pracy

PRZYBĘDZIE BAKALII I BATONÓW Bakaliowy gigant z Janowa Podlaskiego zwiększy produkcję i zatrudni nowych pracowników. Potrzeba m.in. operatorów maszyn.

Ten największy polski producent bakalii już teraz zatrudnia setki pracowników, a wyroby eksportuje do 60 krajów. Te liczby mają wzrosnąć. Ręką do pracy ma być więcej o 30 proc. niż obecnie. W janowskiej fabryce oprócz produktów marki Bakalland, od kilkunastu miesięcy produkowane są też m.in. batony i musliPurilli oraz BeRAW.

- Fabryka w Janowie Podlaskim jest dla nas kluczowa - mówi **Marian Owerko**, założyciel firmy, który pochodzi z Janowa Podlaskiego. Aktualnie pracuje tu 300 osób,

w tym 250 na liniach produkcyjnych.

- W tym roku zespół urośnie, bo czekają nas nowe zadania związane z dodatkową produkcją innych niż dotychczasowe marek, a także realizacja celów, które są konsekwencją wzrostu zamówień na ponad 70 międzynarodowych rynkach, na które trafi to, co tu wytwarzamy - dodaje Owerko.

Jeszcze w pierwszy kwartał tego roku w janowskiej fabryce zatrudnienie znajdzie m.in. kolejnych 30 operatorów maszyn. Pracodawca chwali się też wzrostem wynagrodzeń, które weszły

z początkiem roku. – W Janowie wytwarzamy rocznie 300 milionów zdrowych i funkcjonalnych produktów. W 2025 roku ta liczba wzrośnie. Oprócz podwyżek – w niektórych przypadkach dwucyfrowych w ujęciu procentowym – proponujemy pracownikom różne benefity - zaznacza szef, który Bakalland założył w 1991 r.

W Janowie mieści się również centrum badawczo-rozwojowe marki, a także jednostka od-powiadająca za zarządzanie jakością i bezpieczeństwem wszystkich produktów, jak też część logistyki spółki.

EB



EB

Śmiertelnie pobił bezdomnego

USŁYSZAŁ WYROK 19-letni Cezary K. brutalnie pobił w parku bezdomnego. W konsekwencji mężczyzna zmarł. Sąd Okręgowy w Lublinie skazał go właśnie na 10 lat więzienia. Wyrok jest nieprawomocny.

W lipcu ubiegłego roku białka policja przyjęła zgłoszenie o „mężczyźnie, który nie dawał oznak życia”. Załoga karetki stwierdziła zgon 51-latek. Policja szybko zatrzymała wówczas 18-letniego Cezarego K. Prokuratura postawiła mu zarzut zabójstwa i wsadziła do aresztu. Śledczy ustalili, że najpierw 51-latek z grupą nastolatków pił alkohol na ławce w parku Zofii Las. W pewnym momencie Cezary K. miał się zdenerwować po słowach dotyczących jego nieżyjącego ojca. Wtedy zaczął kopać bezdomnego z dużą siłą, po głowie i tułowiu. Zaciśkał też za szyję. Pokrzywdzony miał rozległe obrażenia i liczne złamania. W ich wyniku zmarł.

W toku śledztwa nastolatek przyznał się do pobicia, ale nie zabójstwa. Twierdził, że był przekonany, że poszkodowany żyje.

EB

Administracyjne porządki w Grabanowie

NIETYLKO GŁOSOWANIE Gmina Biała Podlaska robi porządki administracyjne. Wieś Grabanów-Kolonia ma być wcielona do Grabanowa. Urzędnicy mają kilka ważnych powodów.

Punktem wyjścia do dyskusji o zmianach stały się ubiegłoroczne wybory. W lutym 2024 r. komisarz wyborczy podzielił stałe obwody głosowania w gminie, wyłączając wsie Grabanów-Kolonia, Julków, Kamieniczne i Zacisze do nowego obwodu numer 17. Na siedzibę komisji wyborczej wyznaczył budynek rekreacyjny „popówka” w Kaliłowie. Mieszkańcom to się nie spodobało, bo znaczna część osób z pobliskich wsi mogła głosować w szkole podstawowej w Grabanowie.

- Już w kampanii wyborczej mówiliśmy, by przywrócić mieszkańcom tych wsi możliwość głosowania w szkole, a nie w „popówce”. Jednak zmiana obwodów głosowania nie jest taka prosta. Są pewne prawne okoliczności. Stąd m.in. wcielenie Grabanowa-Kolonii, do



Grabanowa. Takie uzasadnienie przedstawimy komisarzowi - tłumaczył na ostatniej sesji wójt **Konrad Gąsiorowski**.

Gmina organizuje w tej sprawie konsultacje społeczne 25 lutego o godz. 16.30 w świetlicy wiejskiej w Grabanowie-Kolonii. – Zmiana nazwy miejscowości ma poprawić organizację prze-

strzenną i administracyjną w gminie - uzasadniają urzędnicy. Chodzi m.in. o łatwiejszy dojazd karetek czy innych służb porządkowych.

Warto zaznaczyć, że Grabanów wraz z okolicznymi miejscowościami stał się sypialnią Białej Podlaskiej. Stale przybywa tu domów jednorodzinnych.

EB

W ruch poszedł tłuczek do mięsa

KLÓTNIA NA LIBACJI Do zdarzenia doszło w ostatni piątek w gminie Szczebrzeszyn w powiecie zamojskim. Dwaj mężczyźni najpierw wspólnie biesiadowali przy alkoholu, potem się posprzeczali. Doszło do szarpaniny. Pokrzywdzony trafił do szpitala.

Początkowo wszystko wyglądało tak, jak... zazwyczaj. Do 42-letniego mieszkańca z gminy Szczebrzeszyn przyszedł jego 28-letni kolega. Mężczyźni wspólnie pili alkohol, do czasu poruszenia tematów spornych. Różnica zdań była tak poważna, że sprzeczka zamieniła się w szarpaninę, ale na tym się nie skończyło. Młodszy z kompanów w pewnym momencie chwycił za leżący w pobliżu drewniany tłuczek do mięsa i kilka razy z impetem uderzył nim adwersarza. Następnie zabrał należącą do 42-latka butel-

kę wódki i wyszedł. Zakrwawiony, pobity gospodarz zorientował się, że wymaga pomocy i zadzwonił na numer alarmowy.

Na miejsce skierowano karetkę pogotowia i policyjny radiowóz. Ratownicy zabrali mężczyznę do szpitala. Po badaniach oraz zabandażowaniu ran, został wypisany do domu. Mundurowi szybko dotarli do sprawcy rozboju, który w trakcie zatrzymania miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Gdy wytrzeźwiał usłyszał zarzut rozboju na 42-latku, który postawiła mu zamojska prokuratura.

Najbliższe trzy miesiące agresor spędzi za kratkami. – Za przestępstwo, o którego dokonanie podejrzewano jest 28-latek, grozi kara nawet 15 lat pozbawienia wolności – przypomina podkom. Dorota Krukowska-Bubiło, rzecznik KMP w Zamościu.



FOT. ZIGI ZANA / FOT. ARCHIWUM

Wkrótce wyruszy do Belgii

NAJDROŻSZA KLACZ NA WYLOCIE Negocjacje zakończyły się i stadnina z Michałowa czeka na przelew. Chodzi o 145 tys. zł euro za klacz Zigi Zanę, lokomotywę ubiegłorocznej aukcji Pride od Poland.

W styczniu wyszło na jaw, że stadnina w Michałowie nie doczekała się przelewu od nabywcy z Belgii, który wylicytował klacz. A regulamin wskazywał dwa tygodnie na uregulowanie płatności. – Do chwili obecnej trwają ustalenia odnośnie daty odbioru klaczy Zigi Zana. Nie zostanie ona wydana przez stadninę do

momentu uregulowania należności, a kwestia odsetek jest w toku analizy – tłumaczyła w styczniu **Monika Słowik**, prezes michałowskiej stadniny. Negocjacje już się zakończyły. – Obecnie oczekujemy na dokonanie płatności przez nabywcę klaczy. Do tego czasu, Zigi Zana pozostaje w naszej stadninie – podkreśla Słowik. Regulamin aukcji wskazywał, że „kupujący zobowiązuje się do zapłaty opłaty końcowej, w tym przede wszystkim ceny nabycia, w terminie 14 dni od dnia transakcji lub w innym terminie, wynikającym

z umowy zawartej pomiędzy wystawcą a kupującym”. Przypomnijmy, że na 18 wystawionych koni, sprzedano 10 za łączną kwotę 637 tys. euro. Zigi Zanę wylicytowała stadnina FlaxmanArabians z Belgii. Ta 15-letnia utytułowana siwa klacz jest córką czempionki świata. Ma już za sobą karierę na pokazach międzynarodowych. Tymczasem w styczniu KOWR ogłosił, że już ruszyły przygotowania do tegorocznej aukcji, która jak co roku odbędzie się w Janowie Podlaskim. **EB**

Po alkoholu, a bez uprawnień

CZUJNY POLICJANT Co 63-latek miał? - prawie 1,5 promila alkoholu we krwi. Czego nie miał? - uprawnień do jazdy. Co mu grozi? - kara pozbawienia wolności do lat 5, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka kara pieniężna. Rzeczą się stała w poprzednią sobotę. Policjant z Wydziału Prewencji KMP w Lublinie jechał prywatnym autem w kierunku Bełżyc. W pewnym momencie zauważył podejrzaną jadącą subaru. Wezwano patrol z komisariatu w Bełżycach. Badanie alkomatem wykazało, że podejrzaną kierowca w organizmie miał blisko 1,5 promila alkoholu. Dodatkowo wyszło na jaw, że już wcześniej stracił prawo jazdy za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości. **OPRAC. RAD**

W drzewo i do szpitala

W nocy 19 lutego, kilka minut po 2.30, policjanci otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu na odcinku drogi Białowola-Zalesie. Oficer dyżurny zamojskiej jednostki skierował tam policjantów. Obecni byli tam również strażacy i ratownicy medyczni.

Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący Citroenem jechał w kierunku Pniówka. Na zakręcie nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i stracił panowanie nad pojazdem; zjechał na przeciwny pas ruchu, potem na pobocze i w końcu uderzył w rosnące tam drzewo.

Citroenem kierował 30-latek z gminy Zamość. Mężczyzna był zakleszczony w pojeździe, wydostali go strażacy. Następnie załoga karetki pogotowia przetransportowała go do szpitala.

Jak się okazało kierujący był nietrzeźwy. Policyjne badanie alkomatem wykazało w jego organizmie ponad 1,5 promila. Funkcjonariusze zatrzymali 30-latkowi uprawnienia do kierowania.

OPRAC. RAD

Tak pędziła, że straciła

SZYBKOŚĆ KOSZTUJE

W Bończy krasnostawska drogówka przed tygodniem, przed godz. 15, zatrzymała do kontroli młodą kobietę, pędzącą BMW z prędkością 132km/h w obszarze zabudowanym. 23-latka straciła prawo jazdy, dostała 15 punktów karnych i spory mandat - 2500 zł. Przekroczyła prędkość o 82km/h. – Kolejny raz apelujemy o odpowiedzialność za kierownicą oraz o stosowanie się do ograniczeń prędkości – mówi młodszy aspirant **Anna Chuszcza**. - Dane statystyczne wskazują, że nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych. Od początku 2025 roku krasnostawscy policjanci zatrzymali 40 praw jazdy za nadmierną prędkość.

ZARZĄD POWIATU W HRUBIESZOWIE

Ogłasza V przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości po byłym ośrodku zdrowia stanowiącej własność Powiatu Hrubieszowskiego oznaczonej jako działka nr 342 o pow. 0,1950 ha położonej w obrębie Hostynne Kolonia jednostka ewidencyjna Werbkwice dla której Sąd Rejonowy w Hrubieszowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1H/00063877/8.

Cena wywoławcza wynosi: 200 000 zł.

Cena wywoławcza nie zawiera podatku VAT. Wadium w wysokości 20 000 zł należy wpłacić do dnia 19.03.2025 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 24.03.2025 roku o godz. 10:00 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Hrubieszowie.

Ogłoszenie o sprzedaży zostało zamieszczone na tablicy ogłoszeń Starostwa, na stronie internetowej www.starostwo.hrubieszow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.starostwo.hrubieszow.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości w Hrubieszowie ul. mjr. Dobrzańskiego „Hubala” 1, tel. 84 696 50 68 wew. 62.

in222

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie, 20-470 Lublin ul. Nałkowskich 108

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE POCHYLNI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH WRAZ Z PRZEBUDOWĄ BIEGU SCHODOWEGO W BUDYNKU PRZY UL. SAMSONOWICZA 33.

Oferty sporządzić należy zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smlalkowskich.lublin.pl.

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia 03.03.2025 r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny."

in222

WÓJT GMINY UŚCIMÓW

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki położonej w miejscowości Nowy Uścimów, stanowiącej własność Gminy Uścimów, oznaczonej numerem: 1. 1013 o pow. 0,32 ha KW LU1A/00052888/7 cena wywoławcza 80000 zł netto. Wadium 8000 zł.

Do wylicytowanej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony 23% podatek VAT. Przetarg odbędzie się w dniu 25.03.2025 r. o godz. 11⁰⁰ sala konferencyjna - I piętro w budynku Urzędu Gminy w Starym Uścimowie. W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium nie później niż do 21.03.2025 r. na rachunek bankowy Urzędu Gminy nr 72 8693 0006 2003 2000 0332 0001. Szczegółowe informacje są dostępne pod nr tel. (81)85-23-033; lub osobiście w Urzędzie Gminy Uścimów pok. nr 11 oraz BIP Gminy Uścimów pod adresem: <http://uguscimow.bip.lubelskie>

in222

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości informację

o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 21 lutego 2025 r. do 14 marca 2025 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej

wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 75/1/2025 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 24 stycznia 2025 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 41/2/2025 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 11 lutego 2025 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 21/12/2024 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 6 grudnia 2024 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 39/12/2024 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 13 grudnia 2024 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 99/IV/2024 Rady Miasta Lublin z dnia 5 września 2024 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 150/V/2024 Rady Miasta Lublin z dnia 17 października 2024 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 186/VI/2024 Rady Miasta Lublin z dnia 21 listopada 2024 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 223/VII/2024 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 267/VIII/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

in220

28 lutego 2022 roku: Przejście graniczne w Dołhobyczowie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM



Zawsze będę stał po stronie Ukrainy

WSPARCIE Rozmowa z księdzem Mieczysławem Puzewiczem, założycielem Centrum Wolontariatu w Lublinie

Katarzyna Nakonieczna

• Pamięta ksiądz moment wybuchu wojny? Jakie emocje wtedy księdzu towarzyszyły?

– Nie było to dla mnie zaskoczeniem. Przewidywaliśmy, że to nastąpi. Już w listopadzie 2021 roku odbywaliśmy spotkania, podczas których zaczęliśmy przygotowywać się na ewentualność wojny. Wtedy też powołaliśmy grupę, która miała dwa główne zadania: pozyskiwanie wolontariuszy oraz organizację mieszkań, samochodów i różnego rodzaju pomocy.

Pamiętam dokładnie moment wybuchu wojny. 24 lutego 2022 roku obudziłem się bardzo wcześnie, około czwartej nad ranem, i sprawdziłem wiadomości. I pojawiła się pierwsza informacja o ataku Rosji. Wszystko, co przygotowaliśmy, natychmiast okazało się potrzebne. Szybko pozyskiwaliśmy kolejnych wolontariuszy i aktywowaliśmy nasze kontakty z partnerami w Ukrainie, z którymi współpracowaliśmy od lat. Wiedzieliśmy, co robić – przyjmować ludzi

uciekających w panice i organizować wsparcie dla Ukrainy.

• Ilu osobom udało się udzielić pomocy?

– Przez Centrum Wolontariatu przewinęły się tysiące osób. Nie wszystkie mogliśmy pomieścić, choć sukcesywnie otwieraliśmy kolejne domy dla rodzin uchodźczych. Jednak to było za mało, więc uruchomiliśmy nasze kontakty w całej Polsce. Organizowaliśmy transporty do Koszalina, Zielonej Góry, Poznania, Nowego Sącza. Nasi wolontariusze działali na granicy, na wszystkich czterech przejściach. Kulminacyjny moment nastąpił 4 lub 8 marca, kiedy prawie 80 tysięcy osób przekroczyło granicę i przewinęło się przez nasz region.

• Zapewnienie bezpieczeństwa i dachu nad głową to był pierwszy etap waszych działań. Na co postawiliście w dalszej kolejności?

– Po zabezpieczeniu podstawowych potrzeb zaczęliśmy myśleć o integracji tych, którzy chcieli zostać w Polsce. Wzorowaliśmy się na mode-



lu, który stosowaliśmy wcześniej wobec Czeczenów. Kluczowe były cztery elementy: nauka języka polskiego i zapoznanie z podstawami prawa, zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa (dlatego otworzyliśmy przedszkole, które działało prawie dwa lata), pomoc w znalezieniu pracy oraz organizacja spotkań integracyjnych. Chodziło o to, by ukraińskie rodziny miały kontakt z Polakami, co pozwalało budować relacje i niwelować poczucie izolacji.

• Czyli nikt nie został bez wsparcia?

– Dzięki wsparciu wolontariuszy, również z Ukrainy, zawsze znajdowaliśmy jakieś rozwiązanie. Z czasem okazało się, że duże potrzeby są również w samej Ukrainie. Nawiązaliśmy współpracę z Caritas greckokatolicką w diecezji samborsko-drohobyckiej na południe od Lwowa. Tam powstała inicjatywa budowy szpitala rehabilitacyjnego dla rannych żołnierzy i cywilów. Ten pomysł od razu nas poruszył. Szpitale w Ukrainie koncentrowały się głównie na operacjach, a brakowało miejsc do rehabilitacji. Udało się zaangażować wiele firm z Lublina i dziś ten szpital funkcjonuje, pomagając 80 osobom.

Myślę, że ta sytuacja obudziła w nas taki narodowy gen gościnności, co się zresztą wyraża w tym porzekadle: „Gość w domu, Bóg w domu”. Zresztą przekonaliśmy tutaj mnóstwo osób, które są związane z naszym środowiskiem, a miały możliwość udzielenia jakiegoś pokoju, czy mieszkania. Nawet mam przypadek znajomego lekarza, który specjalnie kupił mieszkanie dla uchodźców z Ukrainy.

Rzeczywiście: działaliśmy wtedy na dużych emocjach.

• Już tych emocji nie ma?

– Martwi mnie, że coraz częściej pojawiają się nastroje antyukraińskie, które są sprytnie podsycane przez rosyjską propagandę. Oczywiście; zdarzają się konflikty i trudne sytuacje, np. kwestia importu zboża, ale to nie może wpływać na nasz stosunek do Ukraińców. To nasi sąsiedzi, byli i będą, więc kluczowe jest budowanie relacji i współpracy.

• Czy system pomocy w Polsce jest dobrze zorganizowany?

– Od ponad 20 lat działamy na rzecz uchodźców i zawsze brakowało kompleksowej ustawy, która jasno określałaby kroki, jakie uchodźca powinien podjąć, aby zostać w Polsce i się zintegrować. Działania były często spontaniczne i zależne od lokalnych inicjatyw. W zeszłym roku powstał nowy dokument ministerialny dotyczący tej kwestii, ale nadal toczy się dyskusja, co należy w nim poprawić. Myślę, że kolejne fale uchodźców są nieuniknione, a Polska powinna być na

nie gotowa. Dlatego ja ciągle trwam przy tym, że zawsze będę stał po stronie Ukrainy.

• Jakie są dalsze plany Centrum Wolontariatu w Lublinie jeśli chodzi o pomoc uchodźcom?

– W ubiegłym roku zakończyliśmy doposażanie szpitala rehabilitacyjnego, wyposażając go m.in. w winde i systemy przeciwpożarowe. Teraz uruchamiamy fundusz stypendialny dla dzieci i sierot wojennych. W Ukrainie są już setki tysięcy dzieci, które straciły ojców, a wraz z nimi źródło utrzymania. Obecnie wspieramy 12 stypendystów, pomagając im w edukacji. Fundusz nosi imię bł. ks. Emila Rakowca, katolickiego księdza, który w czasie II wojny światowej dobrowolnie udał się do Majdanka ze swoimi parafianami. Kolejnym projektem jest Młodzieżowa Akademia Obywatelska, która wspiera ukraińską młodzież w organizowaniu lokalnych inicjatyw. Ukraina przechodzi teraz niezwykle ożywienie obywatelskie, a my dzielimy się doświadczeniem i narzędziami, które mogą im pomóc.



4 marca 2022: Caritas Lublin. Zbiórka darów dla uchodźców

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM



25 lutego 2022: Punkt recepcyjny w Lubyczy Królewskiej

FOT. ARCHIWUM



Marzec 2022: Hrubieszowski Ośrodek Sportu i Rekreacji został zamieniony w wielki punkt recepcyjny

FOT. ANNA SZEWC/ARCHIWUM



Czuję, że jestem tu potrzebna

Wydawało mi się, że wyjeżdżam na kilka miesięcy, że to wszystko szybko się skończy i wrócę do domu – rozmowa ze Slavianą Triepak, Ukrainką, która w Polsce rozpoczęła nowe życie

Katarzyna Nakonieczna

• Skąd pani pochodzi?

– Z dużego, przemysłowego miasta, Dniepru. To jedno z największych miast Ukrainy, znane z rozwiniętego przemysłu metalurgicznego. To region bogaty w surowce, więc funkcjonuje tam także wiele kopalni.

• Jak wyglądała pani życie przed wojną?

– Pracowałam na Narodowym Uniwersytecie Transportu Kolejowego. Prowadziłam zajęcia ze studentami, organizowałam praktyki, a także byłam odpowiedzialna za relacje z partnerami uczelni. Współpracowałam z różnymi instytucjami oraz firmami, prowadząc badania techniczne. Byłam bardzo związana z tym miejscem, bo edukacja i nauka zawsze były dla mnie ważne.

• Rosyjska napaść w 2022 roku była dla pani zaskoczeniem?

– Tak, ogromnym. Do samego końca nie wierzyłam, że coś takiego może się wydarzyć. Czytałam różne artykuły, analizowałam sytuację polityczną, ale wydawało mi się, że to będzie raczej wojna informacyjna, propaganda, a nie otwarta agresja.

Pamiętam ten poranek 24 lutego 2022 roku. Obudziły mnie potężne eksplozje. Mieszkałam niedaleko lot-

niska, a pierwsze dni wojny to były głównie ataki na strategiczne punkty – lotniska, infrastrukturę krytyczną. Wyszłam na balkon i zobaczyłam w oddali dym. Pierwsza rzecz, jaką zrobiłam, to sprawdziłam internet, Facebooka. Wszędzie było już napisane, że Rosja zaatakowała Ukrainę. Pamiętam, jak nagle w sklepach zrobiły się gigantyczne kolejki. Ludzie kupowali wszystko, co mogli – żywność, wodę, paliwo. Wchodziłam do sklepu, a półki były niemal puste.

• Nie wyjechała pani od razu?

– Nie, zostałam. Pierwszy miesiąc wojny spędziłam w Dnieprze, starając się pomagać, jak tylko mogłam. Razem z przyjaciółkami zbierałyśmy pościel, koce i dostarczałyśmy je do szpitala wojskowego. W naszym mieście znajduje się słynny szpital im. Miecznikowa; jeden z najlepszych szpitali wojskowych w Ukrainie. Od 2014 roku leczą tam rannych żołnierzy, więc lekarze mieli już ogromne doświadczenie.

Z sąsiadami robiliśmy siatki maskujące, organizowaliśmy zbiórki. Staraliśmy się być aktywni, bo bezczynność w takiej sytuacji była po prostu niemożliwa.

• W końcu zdecydowała się jednak pani na opuszczenie kraju.



– To była bardzo trudna decyzja, bardziej emocjonalna niż racjonalna. Mieszkałam w bloku 12-piętrowym. W budynku nie było piwnicy, więc nie mieliśmy gdzie się schować. Gdy zaczęły się intensywne bombardowania, schodziliśmy z sąsiadami na korytarz – obowiązywała zasada dwóch ścian, czyli najlepiej ukrywać się w miejscu oddzielnym przynajmniej dwiema ścianami od zewnętrznych murów budynku.

Pewnego dnia, w ciągu kilku godzin, lotnisko zostało zbombardowane dwa razy. To był ten moment, kiedy poczułam, że muszę wyjechać. Widziałam, jak sąsiedzi po kolei opuszczali swoje mieszkania. Każdego dnia ktoś zniknął. Spotykałam ludzi na ulicy i dowiadywałam się, że właśnie wyjeżdżają. Pod koniec kwietnia

2022 roku podjęłam decyzję: muszę uciekać.

• Miała pani w Polsce kogoś bliskiego?

– Miałam tu znajomego, z którym kiedyś studiowałam. On mieszkał w Lublinie ze swoją rodziną od kilku lat. Wydało mi się, że wyjeżdżam na kilka miesięcy, że to wszystko szybko się skończy i wrócę do domu. Podróż była trudna, długa i pełna niepewności. Do Polski jechałam pociągiem. Pamiętam, jak przekraczałam granicę i wolontariusze na dworcu w Chełmie przywitali nas z otwartymi ramionami. Nie mówiłam po polsku, rozumiałam tylko podstawowe słowa, ale ta ich serdeczność, gotowość do pomocy – to było coś niezwykłego.

• Co robiła pani po przyjeździe do Polski?

– Zaczęłam szukać czegoś, co mogłabym robić. Pytałam

ludzi, gdzie mogę pomóc, jak mogę się zaangażować. Ktoś powiedział mi, że na dworcu kolejowym w Lublinie działa punkt recepcyjny dla uchodźców. Poszłam tam i zaczęłam pomagać. Poznałam też wolontariuszki – Anię i Anastazję. One powiedziały mi o Centrum Wolontariatu. Tak zaczęła się moja droga tutaj.

• Początki były trudne?

– Tak, nie znałam języka, nie wiedziałam, jak funkcjonuje komunikacja miejska, jak załatwić sprawy urzędowe. Mieszkałam przez kilka miesięcy u polskiej rodziny, która przyjęła mnie do swojego domu. To mi bardzo pomogło: musiałam mówić po polsku na co dzień, więc szybko zaczęłam się uczyć. Moja pierwsza praca w Polsce była fizyczna – sprzątałam biura. Ale wiedziałam, że to dopiero początek. Chodziłam na kurs języka polskiego, brałam udział w różnych wydarzeniach, nawiązywałam kontakty.

W końcu dostałam pracę jako asystentka międzykulturowa w szkole podstawowej. Pomagałam ukraińskim dzieciom odnaleźć się w nowym środowisku. To była trudna, ale piękna praca. Byłam dla nich nie tylko nauczycielką, ale też opiekunką, psychologą, tłumaczką. Po pracy

przychodziłam co Centrum Wolontariatu, aż w końcu tutaj zostałam zatrudniona.

• Czym się pani teraz zajmuje?

– Koordynuję program re-adaptacji osób wychodzących z kryzysu bezdomności. Organizuję spotkania, grupy wsparcia, warsztaty. Tworzymy przestrzeń, w której ci ludzie mogą się spotykać, wymieniać myśli, uczyć się nowych rzeczy. Oczywiście działałam również na rzecz Ukraińców. Bardzo mocno jestem związana z tym miejscem.

Stale się przy tym rozwijam: uczę się księgowości, bo w Ukrainie miałam z tym doświadczenie i chcę kontynuować tę ścieżkę. Staram się tutaj na nowo odnaleźć.

• Polska to dla pani drugi dom?

– Tak, można tak powiedzieć. Połowa mojego serca jest w Ukrainie, a połowa tutaj, w Polsce. Czuję, że jestem tu potrzebna.

• Chciałaby pani wrócić?

– To trudne pytanie. Marzę o powrocie, ale wiem, że to nie jest takie proste. Moja mama została w Ukrainie. Starszym ludziom trudniej odnaleźć się w nowym kraju, dlatego rozumiem jej decyzję. Polska mnie przyjęła, dała mi szansę na nowy początek. Jestem za to wdzięczna.





2 marca 2022: punkt recepcyjny w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Chelmie



Trump i Ukraina

KOMENTARZE W środę Trump nazwał Zełenskigo „dyktatorem bez wyborów” i powiedział, żeby „działał szybko, bo inaczej nie będzie miał kraju”. Zarzucił mu, że wykonał „okropną robotę” jako szef państwa i namówił USA na udział w „wojnie, której nie mógł wygrać”. Trump zasugerował także, że ukraińskiego prezydenta popiera tylko 4 proc. elektoratu.

„Oświadczenie Trumpa o 4-procentowym wskaźniku poparcia dla Zełenskigo pokazuje jego brak zrozumienia sytuacji w Ukrainie. (...) Takie stwierdzenia są wynikiem dezinformacji aktywnie rozpowszechnianej przez Rosję, a prawdziwe dane albo nie docierają do Trumpa, albo je ignoruje”

– komentuje portal Suspilne, cytując Olhę Ajwazowską, szefową Opory, organizacji pozarządowej, która zajmuje się m.in. monitoringiem wyborów.

W związku z oświadczeniami Trumpa portal Ukrainka Prawda przeprowadził ana-

lizę badań najważniejszych ośrodków socjologicznych. Na tej podstawie stwierdził, że „Ukraińcy są całkowicie przeciwni przeprowadzaniu jakichkolwiek wyborów do czasu zakończenia wojny i zapewnienia krajowi realnych gwarancji bezpieczeństwa”.

„Zełenski ma prawie 60 proc. zaufania i około 16-20 proc. w rankingach prezydenckich”

– podkreślił autorzy analizy.

Portal RBK-Ukraina ocenił, że działania Trumpa, który chce zakończyć wojnę Rosji przeciwko Ukrainie w trybie „turbo”, stwarza problemy nie tylko dla Ukrainy, ale dla całej Europy.

The Times w tekście „Trump nienawidzi Ukrainy” ocenia, że wymierzona w to państwo „obsesja” Trumpa wzięła się z jego klęski wyborczej – był wówczas oskarżony o to, że jako prezydent wstrzymał pomoc dla Ukrainy, usiłując wymusić na niej działania przeciwko konkurentowi Trumpa, Joe Bidenowi. Ukraina nie poddała się naciskom. Gazeta przypomina zeszłoroczną wypowiedź Lva Parnasa, który wówczas pracował dla republikańskiej administracji USA: „Trump nienawidzi Ukrainy. On sam

i jego otoczenie wierzą, że Ukraina była przyczyną problemów Trumpa”. Zdaniem gazety antypatia Trumpa wobec Zełenskigo i Ukrainy stoi „w jaskrawej sprzeczności z podziwem, jaki ma dla Putina, byłego oficera KGB, który zdławił wszelką opozycję polityczną w Rosji”.

Także The Independent wraca do początków konfliktu między prezydentami Ukrainy i USA, i podkreśla, że obecna seria werbalnych ataków Trumpa nastąpiła po rozpoczęciu dwustronnych rozmów rosyjsko-amerykańskich. Dziennik ocenia, że sekretarz stanu USA Marco Rubio „w zasadzie oddał Rosji decydujący głos w negocjacjach”, wykluczając z rozmów Zełenskigo i resztę Europy.

The Guardian zauważa, że wydaje się, iż USA i Ukraina „zmierzą ku nieodwracalnemu rozłamowi”. Gazeta podkreśla, że zarzuty amerykańskiego prezydenta są „echem narracji Kremla”.

Prezydent USA Donald Trump i prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski są blisko punktu, z którego nie ma powrotu – przestrzega francuski dziennik Les Echos. „Wszystko wskazuje na to, że Ukraina będzie musiała nauczyć się, by nie traktować już Stanów Zjednoczonych jako sojusznika” – napisał „Les Echos”. Gazeta skomentowała sro-

dowe wypowiedzi Trumpa, który zaatakował Zełenskigo, nazywając go „dyktatorem” i oskarżając m.in. o rozpoczęcie wojny z Rosją. „W stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a Ukrainą jesteśmy blisko rozłamu, biorąc pod uwagę bardzo agresywne oświadczenia Trumpa i jego zespołu” – ocenił francuski dziennik, precyzując, że „w każdym razie nie jesteśmy już bardzo daleko od punktu, z którego nie ma powrotu”.

Le Parisien cytuje eksperta ds. polityki międzynarodowej Patricka Martina-Geniera, który uważa, że ataki Trumpa pod adresem Zełenskigo mogą być częścią strategii dyplomatycznej, a Waszyngton nie chce „zakłócać nowego początku z Władimirem Putinem”.

Dziennik Le Monde zauważył, że słowa Trumpa nie tylko zasiały niepewność wśród władz w Kijowie w przeddzień trzeciej rocznicy rosyjskiej inwazji na Ukrainę, ale też wywołały oburzenie w ukraińskim społeczeństwie: „Ostatnie wydarzenia poważnie nadszarpięły wizerunek administracji Trumpa wśród Ukraińców”; część z nich „liczyła na nieprzewidywalny charakter lokatora Białego Domu” – zauważył „Le Monde”.

PAP

Pomagaj

WSPARCIE Uczestnik wielu konwojów na Kazimierskim

Radosław Szczęch

• Gdy Rosja zaatakowała Ukrainę, do Polski ruszyła fala uchodźców, a pan znalazł się w centrum akcji pomocowych. Jak pan to wspomina?

– Pamiętam, że wszyscy z niepokojem obserwowaliśmy te wojskowe „manewry” na granicy rosyjsko-białoruskiej, ale ten pełnoskalowy atak na Ukrainę był dla nas szokiem. Dosłownie kilka dni po rozpoczęciu wojny, nasze stowarzyszenie, które od 10 lat jeździ na Ukrainę, głównie po to by porządkować cmentarze, ale także z „Kresową paczką”, zaangażowało się w akcję pomocową. Szybko ogłosiliśmy zbiórkę leków, które po już po dwóch tygodniach zawieźliśmy do szpitala w Ostrogu koło Równego. Znalismy dyrektora tej placówki, więc mieliśmy zaufanie, że dary trafią tam, gdzie powinny. Szczególnie, że wielu rannych żołnierzy było transportowanych w głąb Ukrainy. Po tamtej zbiórce leków, ludzie zaczęli zwracać się do nas pytając jak mogą pomóc. Wtedy powstał pomysł zorganizowania magazynu u mnie w Wierchoniowie przy drodze z Lublina do Kazimierza Dolnego. Kolega kupił duży namiot, palety.

Żeby można było do niego łatwiej trafić, postawiliśmy obok drogi banner z hasłem posyłającym Putina w pewne miejsce.

• I to przyniosło efekt. O tym bannerze sami pisaliśmy na łamach Dziennika Wschodniego.

– Tak, banner spełnił swoją rolę, a pomoc płynęła z całej Polski. Dary wysyłali nam członkowie naszego stowarzyszenia nie tylko z powiatu puławskiego, czy naszego województwa, ale także z Warszawy, Żywca, najbardziej odległych rejonów kraju i zza granicy. Wspierał nas też Rotary Club. Przyjmowaliśmy transporty leków, medykamentów, środków opatrunkowych, żywności długoterminowej. Były też agregaty prądowe, nowa odzież termoaktywna z Anglii i Szwajcarii. Całe TIR-y, które trzeba było przeładować na busy, a potem jechać na Ukrainę. Po dwóch miesiącach pojechaliśmy do Jazłowca na Podolu, gdzie siostry Niepokalanki prowadziły sierociniec dla dzieciaków. Potem było jeszcze kilkadziesiąt takich kursów, staraliśmy się jeździć jak najdalej od granicy, gdzie zapotrzebowanie na dary było największe. Sam uczestniczyłem niemal we



Marzec 2022: wolontariusze w na dworcu PKP w Lublinie





Staraliśmy i nadal pomagamy

na Ukrainę, który sam przyjął kilkudziesięciu uchodźców, także do własnego domu – rozmowa z Henrykiem Kozakiem, prezesem stowarzyszenia Wołyński Rajd Motocyklowy, społecznikiem i organizatorem pomocy humanitarnej.

wszystkich. Koledzy czasami jeździli jeszcze dalej, była nie tylko Żytomierszczyzna, ale nawet do Odessy.

• I gdzie fizycznie ta pomoc trafiała?

– Staraliśmy się, by zawsze trafiała we właściwe miejsca. Wtedy nie było jeszcze słychać o tej całej wojennej korupcji. Odzież termoaktywna i agregaty kierowaliśmy bezpośrednio do ukraińskich jednostek wojskowych i często mieliśmy potwierdzenia ich otrzymania. Nasze dary trafiały między innymi do Irpienia, do Buczy. Część pomocy woziliśmy też do ludzi, zwykle do wiosek, do których żadna pomoc nie była kierowana. Pamiętam wieś, w której ludzie ze łzami przyjmowali od nas chleb. Z drugiej strony wiemy o tym, że nie wszystkie dary z Polski i innych krajów Europy były wykorzystane w odpowiedni sposób. Słyszeliśmy o przypadkach pseudowolontariuszy, którzy mieli się na tym wzbogacić, ale my sumienia mamy czyste. Zrobiliśmy wszystko, bo było można.

• **Wszystko, a nawet więcej, niż ktokolwiek mógł przewidzieć. Wielu Polaków przed uchodźcami otworzyło nie tylko serca, co dzisiaj brzmi jak slogan, ale**



także przyjął ich do swoich domów. Pan również tak zrobił.

– Tak, bo widzieliśmy co dzieje się na granicy. Busy kursowały non-stop. Polacy, w tym wielu moich kolegów, zabierało uchodźców stamtąd i przywoziło ich tutaj, do Kazimierza Dolnego. Kto chciał, kto miał możliwość, przyjmował te rodziny. Ja prowadziłem agroturystykę,

więc przyjąłem w sumie kilkudziesięć osób. Część z nich także do domu. Najwięcej osób przetoczyło się przez pierwszy miesiąc, potem najczęściej jechali dalej. Dwie rodziny zostały do czerwca.

Mieliśmy rodziny także z głębokiej prowincji, wyrwanymi ze swoich chat. Ludzi, którzy nigdy nie byli nawet 50 km od swojej wioski. Potra-

fili zapytać, czy mogą zrobić tutaj zdjęcie, bo u nas „jest jak w bajce”. Z drugiej strony na pewno irytuje widok młodych Ukraińców w fajnych furach albo lawet zmierzających na Ukrainę, które są wypełnione drogimi samochodami uznanych marek. Czasem jadąc tym busem na granicę myśleliśmy sobie, że jest wojna, my tutaj jedziemy z jakąś pomocą, a tu obok

ludzie sprowadzają sobie luksusowe auta.

• A sama Ukraina zmieniała się w ciągu tych trzech lat wojny z pańskiej perspektywy?

– Pierwsze nasze wyjazdy były naprawdę ze strachem, z obawą. Po tamtej stronie wszędzie napotykalśmy zapory przeciwczołgowe, worki z piaskiem, żołnierzy na każdym kroku, ale miesiąc po miesiącu to się zmieniało. Dzisiaj żołnierzy jest znacznie mniej, a zapory i worki zniknęły z dróg. Ukraińcy też przyzwyczaili się choćby do alarmów. Na początku wojny wszyscy zbiegali do schronów, zamykano sklepy. Dzisiaj nikt już na to nie reaguje, życie toczy się dalej. Ale wojnę widać na cmentarzach, widać wyraźnie, aż cierpię skórą, gdy czyta się te tablice. To jest morze flag, nagrobków chłopaków, którzy zginęli. I to prawda, że wielu młodych ucieka, ale czasem trudno im się dziwić, gdy słyszymy o tym, że zaledwie po kilku dniach, bez przeszkolenia, trafiają na front. Ta organizacja u ich kuleje.

• Nastawienie do Polaków przez te trzy lata również się zmieniło?

– Na pewno jest już inne, niż na początku. Najpierw

spotykaliśmy się z ogromną sympatią. Gdy nocowaliśmy w hotelu potrafili postawić nam kawę, czasem butelkę. Z czasem to zaczęło się wygaszać. Myślę, że takim pierwszym zgrzytem była informacja o wysypywaniu ukraińskiego zboża przez polskich rolników. Dla Ukraińców zboże dużo znaczy, zwłaszcza po hołodomorze (Wielki Głód – przyp. aut.). Tę niechęć wzmacniała także dezinformacja, przekręcanie słów naszych polityków itd. Każda wzmianka o ekshumacjach z tamtej strony była odczytywana jako gra na rękę Rosji.

My pomagaliśmy i nadal pomagamy. W Polsce te nastroje też są już inne, zbierek praktycznie nie ma, ale my nadal robimy swoją kresową robotę. Teraz wspieramy Rotary Club w Zamościu, będziemy uczestniczyć w ich konwojach do Mikołajowa, do Chersonia. Pojedziemy busami pod linię frontu pod koniec marca. Może nie jest to mądre, bo Ukraińcy sami powinni te dary odbierać od nas bliżej granicy, ale w ten sposób mamy gwarancję, że te rzeczy trafią pod właściwy adres. Wyszukujemy domy dziecka, domy opieki, organizacje, które naprawdę potrzebują wsparcia.



Trzy dni po rosyjskiej inwazji: uchodźcy z Ukrainy w Lublinie

FOT. ARCHIWUM



Marzec 2022: Ośrodek recepcyjny w Hrubieszowie



Śmieciowy problemem. Mieszkańcy nie chcą sortowni

RAPORT Gminie Ryki grozi zamknięcie komunalnego składowiska odpadów. Lokalne władze rozważają skorzystanie z oferty zagranicznej spółki, która chciałaby przejąć i rozbudować obiekt przy ul. Janiszewskiej. Temu z kolei sprzeciwiają się mieszkańcy. Co zrobi samorząd?

Radosław Szczęch

W Polsce coraz trudniej o uzyskanie zgody na rozbudowę istniejących składowisk odpadów, nie wspominając o możliwości budowy nowych obiektów tego rodzaju. Ale nawet jeśli przepisy byłyby mniej rygorystyczne, to przed inwestowaniem odstrasza tzw. opłata marszałkowska. Na ten rok to już horrendalnie **382 ZŁ ZA KAŻDĄ SKŁADOWANĄ TONĘ**. Żeby system się spinał, firmy muszą zatem sortować lub spalać śmieci, a jednocześnie podnosić ceny za tzw. zagospodarowanie, co odbija się na rosnących rachunkach dla klientów.

Kolejny kłopot stanowi konieczność kosztownej rekultywacji zapełnionych, nieczynnych wysypisk. Gminy posiadające takie obiekty bronią się przed ich zamknięciem, zwłaszcza że ich brak oznacza uzależnienie od zewnętrznych podmiotów. W takiej sytuacji znalazły się Ryki, którym grozi zamknięcie własnego składowiska przy ul. Janiszewskiej.

Potrzeba zgoda dla składowiska

– Jesteśmy w takiej fazie, gdzie więcej gromadzić już nie możemy. Gmina musi uzyskać opinię od RDOŚ (Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska – przyp. aut.), żeby otrzymać zgodę na dalsze funkcjonowanie – tłumaczył gościnnie na ostatniej sesji rady miejskiej w Rykach Tomasz Pośpiech, prezes komunalnej spółki, PGKiM.

Decyzja o przyszłości składowiska ma zapaść w ciągu niecałych dwóch miesięcy. Ale nawet jeśli będzie ona pozytywna, samorząd najpewniej nie uniknie dalszych podwyżek opłat za śmieci dla mieszkańców. W tym roku mieszkańcy Ryk płacą **26 ZŁ OD OSOBY**, ale utrzymanie takich stawek w dalszej perspektywie może być trudne.

Jak zatrzymać wzrost cen?

– Chcemy zahamować drastyczny i postępujący wzrost opłaty za odpady, uniezależnić się od instalacji regionalnych oraz wykorzystać potencjał tej nieruchomości – zakomunikował

w mediach społecznościowych burmistrz miasta i gminy Ryki, Jarosław Żaczek.

Od kilku tygodni w Rykach trwa ożywiona dyskusja na temat propozycji, którą władzom gminy złożyła zagraniczna spółka Sireco. To podmiot zarządzany przez przedsiębiorców z Luksemburga, którzy w Polsce prowadzą trzy zakłady zagospodarowania odpadów komunalnych (w Kunowicach, Mnichach i Myśliborzu).

Sireco potrzebuje nowych obszarów biznesowej ekspansji oraz działających składowisk, do których firma mogłaby przywozić odpady. Zarówno te lokalne, jak i z zewnątrz, w tym z miasta Puławy. **ŁĄCZNIE OD 60 DO 80 TYS. TON ROCZNIE**. W Rykach Luksemburczycy widzą biznesowy potencjał, szczególnie że istniejące składowisko leży tuż obok drogi S17.

Oferta z Luksemburga

O swoich planach radnym z Ryk na początku lutego opowiedział Roger Montulet z Sireco. Przedsiębiorca proponuje samorządowi udziały w nowej spółce, która doinwestowałaby lokalne składowisko i postawiła PSZOK, a następnie zbudowałaby nową instalację przetwarzania odpadów oraz ich sortownię. W pierwszej fazie zatrudnić miałaby ok. 30 osób, w kolejnej drugie tyle.

Co z tego miałaby gmina? Według zapewnień Montuleta, mieszkańcy Ryk płaciliby za śmieci o 10 proc. mniej, niż klienci z innych gmin. Dodatkowo samorząd, który do spółki aportem wniósłby grunty, w zamian otrzymałby wspomniane udziały, a to oznaczałoby dochód z potencjalnej dywidendy.

Myślibórz chwali, ale płaci więcej

– W naszej gminie w cztery lata otrzymaliśmy z tego tytułu 15 mln zł. Do tego dochodzą wpływy z opłaty środowiskowej – wyliczał obecny na sali obrad burmistrz Myśliborza, Piotr Sobolewski. Takich dochodów Ryki z pewnością jednak nie otrzymają, bo miejscowa instalacja miałaby być znacznie mniejsza, podobnie jak wartość gruntu przekazanego (ewentualnie) do spółki.

Ponadto wspomnieć trzeba o tym, że w Myśliborzu, który tak chwali sobie współpracę z Sireco, mieszkańcy za śmieci płacą już 37 zł od mieszkańca, co przy czteroosobowej rodzinie oznacza **PRAWIE 150 ZŁ MIESIĘCZNIE**. W Rykach taka sama rodzina płaci

dzisiaj 104 zł, czyli o 30 proc. mniej. W Rykach rodziny wielodzietne płacą maksymalnie **130 ZŁ MIESIĘCZNIE**, a w Myśliborzu to 185 zł, a zatem znów różnica 30 proc.

Mieszkańcy sceptyczni

Sami mieszkańcy Ryk na razie nie wydają się przekonani do wizji rozrzuconej przez Sireco. Na facebooku założyli nawet stronę „Nie dla sortowni śmieci w Rykach” przestrzegając głównie przed odorem, hałasem, zanieczyszczeniem gleby oraz zwiększonym ruchem śmieciarek na Janiszewskiej.

– Nie możemy pozwolić, by tak ważna decyzja została podjęta bez naszej wiedzy i zgody – piszą internauci organizujący swój sprzeciw. Mieszkańcy zbierają już podpisy pod petycją w tej sprawie. Co prawda Sobolewski zapewnia, że u niego w gminie odoru nie ma, ale mieszkańcy Ryk nie do końca w te słowa wierzą.

W odpowiedzi na społeczny opór wobec planów miasta, burmistrz Jarosław Żaczek wystosował do mieszkańców list otwarty, w którym zarzuca organizatorom sprzeciwu szerzenie „dezinformacji” i podsycanie obaw, a nawet wykorzystywanie tych emocji do celów politycznych.

Będzie referendum?

– Szukamy rozwiązań na bezpieczną pod każdym względem, a przede wszystkim ochrony środowiska, gospodarką odpadami. Chcemy ją uczynić bezpieczną i zlikwidować uciążliwość dla mieszkańców, które obecnie występują – podkreśla burmistrz, krytykując m.in. decyzje swoich poprzedników zgadzających się na duży skład opon, który w przeszłości strawił pożar.

– Z tych wszystkich względów potrzeba jest przeprowadzenia w tej sprawie szczerzej, obiektywnej i przede wszystkim merytorycznej dyskusji (...) – zapowiada Jarosław Żaczek. – Rozważam zaproponowanie Radzie Miejskiej w Rykach rozpisania referendum lokalnego, w którym wszyscy mieszkańcy gminy będą mogli wyrazić swoją opinię o tej niezwykle ważnej społecznie sprawie

MUZYKA Streaming nie wyklucza nawyku kupowania płyt. Chcą mieć p...

Michał Grot

• Kiedy ostatnio kupił pan sobie jakąś płytę?

– Zaskoczę pana: było to w ubiegłym roku, ale bardziej jako prezent.

• Pytam, bo jak ma się sklep z muzyką, w którym na półkach jest zapewne kilkanaście tysięcy wydawnictw muzycznych, to kupowanie sobie płyty zakrawa na masochizm.

– Są melomani którzy mają w domach takie prywatne kolekcje, powiększają je i oczywiście słuchają :-). Ale ma pan rację: gdy prowadzi się sklep z muzyką to podejście do prywatnej kolekcji się zmienia.

• Liczył pan ile ma wszystkich płyt w sklepie?

– Wszystkich albumów (winyle, cd oraz kasety) w ofercie na stronie serpent.pl jest kilkadziesiąt tysięcy. Natomiast fizycznie, na półkach, będzie tego kilkanaście tysięcy.

• Wszystko pan przesłuchał?

– W pierwszych latach działalności sklepu rzeczywiście starałem się przesłuchiwać większość nowości wstawianych do sklepu – ale to były inne czasy. Po pierwsze: płyt w ofercie było dużo mniej. Po drugie: muzyka (a szczególnie alternatywna) nie była obecna w sieci, nie było mediów społecznościowych, youtube'a, itp. A chciałem mieć orientację w tym, co się dzieje na scenie alternatywnej. Teraz dodatkowo współpracuję na stałe z wieloma wydawcami, do których gustu mam zaufanie. Ale oczywiście nadal dużo słucham muzyki – zarówno z ciekawości jak i potrzeby orientacji w rynku. Tym bardziej, że nasz sklep nie jest sklepem masowym. Sprzedajemy ściśle wyspecjalizowaną szeroko rozumianą muzykę alternatywną i takiej muzyki nasi klienci u nas szukają i u nas ją znajdują.

• Jakie były początki?

– W tym roku obchodzić będziemy mały jubileusz: 25 lecie istnienia. Ale sama nazwa serpent istniała już dużo wcześniej. Na początku była strona internetowa popularyzująca muzykę niezależną, z której potem narodził się sklep. Pracowałem we Wrocławiu przy festiwalu nowych mediów WRO i tam narodziła się idea stworzenia projektu prezentującego dokonania zespołów niezależnych z Polski, Czech i Ukrainy, jako podstrona do strony



głównej festiwalu. I tak narodziła się strona, który z czasem usamodzielniała się jako serwis terra.pl a potem serpent.pl. Było to o tyle dla mnie łatwiejsze, że od młodych lat interesowałem się muzyką i tak wyszło, że pasja stała się moim sposobem na życie, na biznes. Na początku nie zakładając, że będę się z tego utrzymywał, chciałem tylko informować o tym, co lubię.

• Pamięta pan pierwsze sprzedane płyty i co było wtedy w ofercie?

– Mogły to być Gardzienice, Za Siódmą Górą, Vavamuffin, The Ukrainians, Kristen Kleyff czy coś z licencyjnych kaset, np. Tortoise – pamiętam z jakimi wytwórniami zaczynałem (Koka, Gusstaff, Karrot, Isound, Folk Time czy Antena Krzyku).

• Fajnie wykonywać zajęcie, które się lubi, a przy tym się na tym zarabia. Sklep to pomysł na biznes czy na życie?



FOT. PIXABAY/OLUSTRACJINE

mój sposób na życie

kupowania płyt, widzę to po swoich klientach. Tak jest – zauważyłem – również wśród młodych osób. Znają muzykę ze streamingu, ale płytę. Wywiad z Krzysztofem Piekarczykiem, właścicielem lubelskiego sklepu internetowego serpent.pl



– To była pasja, która z czasem przerodziła się w biznes. Uruchomienie sklepu internetowego było w zasadzie naturalną konsekwencją powstania strony internetowej propagującej taką muzykę. Kiedy zaczęliśmy, to z informacją o scenie niezależnej nie było tak prosto. Tego rodzaju muzyka nie istniała w mediach głównego nurtu, nie było jeszcze Facebooka, YouTube. Sam fakt umieszczenia fragmentu do odsłuchu przyprawiał o szybsze bicie serca, to było coś naprawdę fajnego. Zawsze blisko mi było do środowiska niezależnego, do małych wydawców, którzy nie istnieli w ofercie sieci EMPiK dlatego zdecydowałem się na sprzedaż i prezentację tego rodzaju muzyki ponieważ zasługuje na uznanie.

• **Współczesny odbiorca popkultury chce jeszcze kupować fizyczne artefakty**

W tym roku obchodzić będziemy mały jubileusz: 25-lecie istnienia. Ale sama nazwa serpent istniała już dużo wcześniej – mówi Krzysztof Piekarczyk

FOT. DW

naszej kultury, jakimi są płyty?

– Streaming nie wyklucza nawyku kupowania płyt – widzę to po swoich klientach. Oczywiście, że są osoby, które skoro mają Tidal albo Spotify to nie będą kupowały płyt. Ale są też takie, które po wysłuchaniu jakiegoś utworu w internecie chcą mieć płytę. I to jest budujące. Tak jest – zauważyłem – również wśród młodych osób. Znają muzykę ze streamingu, ale chcą mieć płytę.

• **Który nośnik najlepiej się sprzedaje? Płyty winylowe, płyty cd czy może kasety?**

– CD. W całym, światowym rynku wartość sprzedanych winyli może być większa niż CD (choćby dlatego, że winyle są znacznie droższe) ale w muzyce niezależnej jednak nadal sprzedaje się więcej CD. Wynika to nie tylko z ceny, ale też z podaży – produkcja winyli jest dużo bardziej kosztowna i wielu małych wydawców nie stać na to, by wszystkie albumy wydawać także na winylach. Ale oczywiście sprzedaż analogowych krążków (a także podaż) stale rośnie, to światowy trend. Natomiast kasety z założenia są rarytasami – wydaje się je w małych, kolekcjonerskich nakładach.

• **A co klienci najchętniej wybierali w roku ubiegłym?**

– Jeśli chodzi o klientów zagranicznych, to kupują najczęściej płyty jazzowe i folkowe, choć nie tylko. Natomiast z polskiej muzyki, to... w sumie wszystko co się wydaje. „Nasi” melomani po-

szukują wszystkiego; raczej nie mamy w serpenie dominującego gatunku.

Swoistym fenomenem jest sukces sprzedażowy Paktofoniki. Mam wrażenie, że w Polsce mamy program – „Paktofonika w każdym domu”. Oczywiście żartuję, ale płyt tego zespołu sprzedajemy najwięcej. Ostatnio duże zainteresowanie wzbudza najnowsza oferta Polskich Nagrań w formacie super audio cd, w którym ukazują się najwybitniejsze polskie płyty od jazzowych po rockowe. W zeszłym roku największym powodzeniem cieszył się jazz z Astigmatic Records (EABS, Błoto) czy np. przeceny z Metal Mind (Armia, Kat). Zauważyłem trend jeśli chodzi o retro wydania, w czym specjalizuje się polska wytwórnia GAD Records, która z ogromną dbałością edytorską wydaje płyty polskich wykonawców np. takich jak: Jerzy Mi-

lian, Andrzej Korzyński, czy SBB i wielu innych. Klienci często pytają o płyty tej wytwórni.

Hitem zapowiada się najnowsza książka Rafała Księżyka o polskim post punku i o nowej fali. Ta książka pasuje do naszego profilu i jestem spokojny o jej sprzedaż.

• **Z iloma wytwórniami pan współpracuje?**

– Co najmniej z kilkudziesięcioma. Głównie z polskimi ponieważ staram się promować naszą scenę.

• **Z takiej działalności można się utrzymać?**

– Nie pracuję nigdzie indziej ani nie dorabiam, to moje jedyne zajęcie. Jest to jednoosobowa działalność gospodarcza, która absorbuje mój cały czas, jak wielu takich małych przedsiębiorców, niezależnie od branży. Nadzoruję pracę całej załogi, wybieram albumy do wstawienia do oferty, pomagam w przygotowaniu zamówień.

Dodatkowo cały czas utrzymuję kontakt z wydawcami oraz klientami.

• **Ile sklep ma zamówień tygodniowo?**

– Kilkaset zamówień w tygodniu. Proszę uwierzyć, że jest co robić. W sklepie pracują trzy osoby i nikt nie narzeka na brak wolnego czasu.

• **Gdzie najdalej wysyłacie płyty?**

– Australia, Singapur, Tanzania, Japonia...

• **Poważnie?**

– Naturalnie. Bardzo dużo płyt z polską muzyką wysyłamy do Japonii, gdzie naprawdę polska muzyka jest doceniana. Nie ma tygodnia, żeby nie było choć jednego zamówienia stamtąd. A, że jesteśmy obecni na Discogs, Ebay i na Amazonie, to trafiają do nas zamówienia z antypodów. Jeśli chodzi o Europę, to najczęściej wysyłamy płyt do Niemiec, Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii.

• **Jak duży jest to ułamek w stosunku do sprzedaży krajowej?**

– Nie przewyższa sprzedaży krajowej, ale codziennie mamy kilka zamówień z zagranicy. Natomiast z polski mamy kilkaset tygodniowo. Tak to wygląda.

• **W Lublinie jest zainteresowanie dokonaniem sceny niezależnej?**

– Gdybym miał sklep stacjonarny, to pewnie dawno bym go zamknął. Dlatego sklep internetowy ma przewagę. Poza tym klientów – jak wspomniałem – mam z całej Polski, Europy i świata. Oczywiście, przychodzą i korespondują ze mną fani z Lublina i pytają o nowości albo staroci. Dlatego bardzo cenię inicjatywę Warsztatów Kultury, które przy okazji festiwalu Wschód Kultury

– Inne Brzmienia każdorazowo organizują spotkanie miłośników muzyki pod nazwą – Targi Małych Wydawców. Jak widzę, to cieszy się to uznaniem i popularnością. Ja preferuję internet.

• **Ta branża – sklep internetowy w muzyką – ma przed sobą przyszłość?**

– Sklepów stacjonarnych niestety jest coraz mniej, ale sprzedaż internetowa będzie trwać dotąd, dopóty będą wydawane płyty. O to się nie boję. Jest trudniej, wiadomo inflacja, podatki, to codzienność, ale płyty zawsze będą. A jak będą płyty, to będą nabywcy.



MUZYKA W sobotę, 22 lutego, w lubelskim Centrum Kultury wystąpi Kwartet Futurologiczny z muzyką ze spektaklu „Kongres futurologiczny”.

Muzycy zaprezentują większość utworów, które zostały skomponowane do spektaklu w reżyserii Daniela Adamczyka, będącym adaptacją powieści Stanisława Lema. W kompozycjach kwartetu

można znaleźć odniesienia do minimalizmu, muzyki ilustracyjnej, sonoryzmu oraz romantyzmu. Niektóre utwory nawiązują także do dawnej muzyki europejskiej oraz polskiej muzyki tradycyjnej.

Muzyka ze spektaklu zdobyła nagrodę specjalną w konkursie „Klasyka Żywa”, organizowanym przez Instytut Teatralny im. Z. Raszewskiego w War-

szawie, co zainspirowało artystów do pójścia o krok dalej i stworzenia pełnego, autonomicznego materiału muzycznego. Między innymi tak narodził się pomysł na wydanie płyty „2 AM” zawierającej muzykę ze spektaklu. Nagrania odbywały się w Studiu S4 Polskiego Radia Warszawie.

Zespół występuje w składzie:

- Joanna Szczęsnowicz - skrzypce, śpiew
 - Jan Jaworski - skrzypce, śpiew
 - Jan Tarkowski - wiolonczela
 - Szczepan Pospieszalski - trąbka, śpiew, syntezyatory analogowe.
- Początek o godzinie 19. Bilety do nabycia online albo w kasach CK w Lublinie.

MG

Stathis Karapanos

MUZYKA Piątkowy wieczór (21 lutego) w Filharmonii Lubelskiej rozpocznie się „Pawana op. 50” Gabriela Faurégo. Jako gość wystąpi grecki fletista Stathis Karapanos.

Kolejnym punktem programu będzie II Koncert fletowy D-dur KV 314, skomponowany przez Wolfganga Amadeusza Mozarta. Na zakończenie wieczoru zabrzmie monumentalna II Symfonia D-dur op. 43 Jeana Sibeliusa.



sa. To utwór, który przyniósł kompozytorowi międzynarodową sławę. Powstała na początku XX wieku, w okresie politycznych zawirowań w Finlandii, symfonia często bywa interpretowana jako muzyczny wyraz walki o niepodległość. Sam autor określił II Symfonię jako „wyznanie duszy”.

Początek koncertu o godzinie 19:00. Bilety do nabycia online.

MG

Kobranocka, Proletaryat i Closterkeller

MUZYKA Winyle Tour to cykl, który zyskał uznanie fanów podczas pierwszej edycji, a 28 lutego wraca do Lublina w jeszcze bardziej przebojowym i naprawdę mocnym składzie.

Kobranocka zdobyła olbrzymią popularność na początku lat 90. Grają mu-

zykę mocno zakorzenioną w punku o przebojem „Kocham cię jak Irlandię”.

Będą też ostre, punkowo-metalowe brzmienia Proletaryatu. Pochodzący z Pabianic zespół przez 35 lat działalności wydał 11 albumów studyjnych i zagrał setki koncertów w Polsce i za granicą.

Pod koniec lat 80-tych szturmem podbili serca słuchaczy na festiwalu w Jarocinie. Ich ostatni album „Ząb za ząb” w niczym nie odstaje od starszych wydawnictw.

I wreszcie klimatyczny, gotycki rock, czyli Closterkeller z Anją Orthodox na czele. Mimo upływu lat na koncer-

tach muzycy Closterkellera nie tracą werwy jaką mieli w początkowym okresie swojej działalności, dając z siebie wszystko.

Początek koncertu w Fabryce Kultury Zgrzyt w Lublinie o godzinie 18, 28 lutego. Bilety do nabycia online.

MG

Arkona w Zgrzycie

MUZYKA W sobotę, 22 lutego, na scenie Fabryki Kultury Zgrzyt w Lublinie, wystąpią pionierzy polskiego black metalu, zespół Arkona. Zespół istnieje już 32 lata. Dyskografia zespołu obejmuje 8 płyt. W roku ubiegłym wydali płytę „Stella Pandora”, którą będą promo-

wać podczas lubelskiego koncertu.

Arkona od początku jej istnienia dowodzi gitarzysta Tomasz „Khorzon” Kubica, który jest jedynym członkiem zespołu z oryginalnego składu.

Wcześniej Zorza i Kir. Początek koncertu o godzinie 20. Bilety do nabycia online.

Ludwiński Festiwal Smaków

SMACZNEGO Co roku, w Tłusty Czwartek Ludwin zamienia się w miejsce, do którego ściągają smakosze z całego regionu. 27 lutego (czwartek) Ludwin zaprasza na jubileuszowy, XXV Ludwiński Festiwal Smaku. Oprócz pączków i faworków będzie można spróbować dań kuchni regionalnej. Żelaznym punktem programu są warsztaty kulinarne oraz konkurs na

najlepszą potrawę, w którym udział wezmą Koła Gospodyń Wiejskich i osoby prywatne. – Idea imprezy jest promocja oraz kultywowanie tradycji świętowania tłustego czwartku oraz dziedzictwa kulinarnego regionu – mówią organizatorzy. Wydarzenie tradycyjnie odbędzie się w hali sportowej Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Ludwinie. MG

To, co naj

DO CZYTANIA Elfy i ZUS. Magia i własna dzia

Katarzyna Nakonieczna

• **Domyślałem się, że zaczynając wspólną pisarkę przygodę nie sądziliście, że powstanie z tego książka, a nawet wydawnictwo?**

SZYMON: Tak, zdecydowanie. Kiedy zaczynaliśmy, byliśmy jeszcze studentami. Ja studiowałem turystykę na Wydziale Nauk o Ziemi UMCS, a Kasia grafikę. Kasia była wtedy już na etapie pisanie pracy dyplomowej, ja dopiero kończyłem ostatni rok studiów. Miałem rok przerwy między licencjatem a magisterką, ale rzeczywistość większość naszego czasu zajmowały wtedy studia. To, że zdecydowaliśmy się na wydanie pierwszej książki, było wielkim krokiem.

KASIA: Muszę przyznać, że kiedy wydawaliśmy pierwszy tom, nie spodziewaliśmy się takiego odbioru. Ta seria jest specyficzna, bo cała historia jest zaplanowana na siedem tomów i pierwszy z nich to właściwie wstęp do całej opowieści.

SZYMON: Wiedzieliśmy, że odbiór debiutanckiej książki może być trudniejszy niż w przypadku, gdybyśmy już mieli za sobą kilka tytułów.

KASIA: Nie mieliśmy również osoby, która mogłaby nas poprowadzić i doradzić, co w tym momencie dobrze się sprzedaje na rynku. Kiedy książka trafiła do czytelników, a pozytywne recenzje zaczęły sypływać, byliśmy w wielkim szoku, pozytywnym oczywiście. To uczucie mieszało się z ekscytacją: poczuliśmy, że może naprawdę ma to wszystko sens. Wiedzieliśmy, że to, co najlepsze, dopiero przed nami. Z każdym kolejnym tomem czytelnicy zauważają, że jest coraz lepiej, więc to dla nas naprawdę budujące – nie tylko w kontekście samej historii, ale i rozwoju nas jako pisarzy. I cieszy nas, że nie mamy tego „syndromu drugiego, trzeciego tomu”, kiedy książka jest gorsza od poprzedniej.

• **Stworzyliście wokół swojej historii cały świat, całe uniwersum. Nic i nikt nie jest tu bez przyczyny. Przynajmniej ja mam takie odczucie.**

SZYMON: Zdecydowanie. Ten pierwszy tom był specyficzny pod tym względem, że wprowadziliśmy wiele postaci, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się trzecio-

planowe. Ale ich pojawienie się miało sens, bo niektóre z nich wrócą jako kluczowe

postacie dopiero w piątym czy szóstym tomie. Chcieliśmy, żeby czytelnicy po pewnym czasie mogli pomyśleć: „A, on już się tu pojawił, muszę teraz sprawdzić, gdzie dokładnie”.

KASIA: Tak, to jest typowe dla gatunku high fantasy.

• **High fantasy – co to dokładnie oznacza?**

KASIA: To taki typ fantasy, w którym świat jest wykreowany całkowicie od podstaw. W naszym przypadku nie ma żadnego związku z rzeczywistością, poza podstawowymi elementami, jak np. funkcjonowaniem człowieka. W takim świecie wszystko jest wymyślone – i to jest coś, co zawsze staramy się podkreślać w naszej serii. W „Vasharoth” mamy pełne spektrum: różne rasy jak elfy czy krasnoludy, a także naszą własną, wymyśloną rasę, która jeszcze się nie pojawiła, ale jest zasygnalizowana, żeby czytelnicy wiedzieli, że gdzieś tam istnieje.

• **Brzmi to trochę po tolkienowsku.**

SZYMON: Tak, na pewno Tolkien nas inspirował. Trzeba jednak zauważyć, że większość współczesnej fantastyki czerpie inspirację z Tolkiena, ponieważ to on wprowadził i wypromował rasy takie jak elfy, krasnoludy czy orkowie.

KASIA: Zwykle pojawia się pytanie, czy nasze elfy bardziej przypominają te tolkienowskie, czy może bardziej przypominają te ze świeższych opowieści. I faktycznie, nasze elfy są podobne do tych tolkienowskich, które stały się już pewnym schematem i samodzielną rasą w świecie fantasy. Ale równocześnie wprowadziliśmy sporo odskoczni od klasycznego kanonu. Wiele rzeczy zmieniliśmy na przekór, co może być dla niektórych czytelników trudniejsze do przyswojenia. To trochę wyższy próg wejścia, bo oprócz tego, że trzeba się zmierzyć z całkiem nowym światem, zwłaszcza w pierwszym tomie – zrozumieć zasady jego funkcjonowania, politykę, magię – to jeszcze trzeba oswoić się z bohaterami. Czasem trzeba zaakceptować, że jest trochę inaczej niż się spodziewało.

• **Próbowaliście w swoich książkach oddać to, czego, waszym zdaniem, brakuje w współczesnej fantastyce?**

SZYMON: Możliwe, że tak. Na pewno czegoś, czego brakuje w książkach, bo w tej

lepsz, dopiero przed nami

akalność gospodarcza. O pisaniu, fantasy i książkowym biznesie rozmawiamy z Katarzyną Janoską i Szymonem Brennestuhl, autorami sagi Vasharoth



chwili jest na rynku sporo fantastyki, ale mniej typowego high fantasy. W XXI wieku to pojęcie trochę ewoluowało – zmieniły je wpływy Japonii, mangi, anime, a także gry komputerowe. Możliwe, że nasze książki to odpowiedź na te zmiany. Jako wielcy geekowie, którzy sporo grają w gry i chłoną popkulturę, postanowiliśmy napisać coś, co jest pomiędzy grami RPG, planszówkami a klasyczną tolkienowską fantastyką.

• **Zaczynając pisać mieliście już wszystko rozplanowane na te siedem części? Trochę trudno mi w to uwierzyć.**

SZYMON: Tak, pierwsze postacie powstały jeszcze przed tym, jak się poznaliśmy, czyli w 2012-2013 roku. Kasia stworzyła niektóre z postaci, które później trafiły do książek, chociaż były wtedy zupełnie inne niż teraz. Poznaliśmy się w 2014 roku, w liceum. Szybko się zaprzyjaźniliśmy i już wtedy zaczęliśmy wspólnie tworzyć historię wokół tych postaci. Kiedy poszliśmy na studia dwa lata później, zaczęliśmy budować całe uniwersum – świat Eretheis, bo tak nazywa się nasz świat high fantasy. Już w pierwszym tomie pojawiają się postacie, wydarzenia i lokacje, które są istotne w kontekście całej fabuły, choć w tym tomie mogą jeszcze nie mieć większego znaczenia. To rozplanowanie na pewno było kluczowe.

KASIA: Wspólny kontakt to mało powiedziane – faktycznie szybko się zbliżyliśmy też w życiu prywatnym. Myślę, że wspólne tworzenie stało się takim spoiwem naszej relacji.

• **Pisząc razem? Jak wygląda wasza współpraca?**

SZYMON: Jeśli chodzi o pisanie, to wszystko jest dziełem wspólnym. Żaden fragment, nawet żaden akapit, nie jest twórczością tylko jednej osoby – nad wszystkim pracujemy razem. Jeśli chodzi o wymyślanie świata, to

Kasia bardziej koncentruje się na relacjach między bohaterami, a ja skupiam się na aspektach geograficznych, takich jak tworzenie krain czy opracowywanie ich ustrojów.

KASIA: Tak, zazwyczaj jedna osoba pisze czysto technicznie, a potem omawiamy to razem. Pierwsza osoba, która jest pewniejsza i ma większą wenę, pisze dany rozdział, a później druga wchodzi, dopisuje swoje fragmenty, czasem kasuje całe akapity, zmienia coś. W ten sposób powstaje tekst, który jest efektem pracy dwóch osób. Często na targach czytelnicy pytają nas, kto napisał którą część – a to bardzo trudno oddzielić. Dużo rozmawiamy, dużo się komunikujemy, więc nasiąkliśmy sobą nawzajem.

• **A są jakieś wartości, idee, które poprzez sagę chcieliście w sposób szczególny przekazać swoim czytelnikom?**

KASIA: Chcieliśmy pokazać, że można znaleźć rodzinę w innych ludziach, że więzy krwi nie zawsze są najważniejsze. Jedną z postaci szczególnie mocno to ekspozuje, bo nie miała rodziny, ale znalazła ją w zupełnie obcych osobach. Drugą ważną kwestią jest to, jak jedno niedopowiedzenie może wywołać naprawdę poważne konsekwencje. Myślę, że światopoglądowo zależy nam na tym, żeby czytelnicy czuli się dobrze w tym uniwersum i wiedzieli, że choć ten świat bywa brutalny, to panuje tam swego rodzaju równość i każdy może w nim znaleźć swoje miejsce, niezależnie od pochodzenia, rasy czy jakiegokolwiek innej cechy.

• **Aktywnie działacie w mediach społecznościowych, stworzyliście społeczność wokół siebie, taki fandom, można powiedzieć?**

SZYMON: Tak, właściwie pod koniec stycznia, dowiedzieliśmy się, że nasza

Jeśli chodzi o pisanie, to wszystko jest dziełem wspólnym. Żaden fragment, nawet żaden akapit, nie jest twórczością tylko jednej osoby: nad wszystkim pracujemy razem – opowiada Katarzyna Janoska i Szymon Brennestuhl



społeczność jest większa, niż myśleliśmy. Okazuje się, że dostaliśmy prawie 300 głosów w rankingu „Opowieści Ci”, organizowanym przez jedną z większych influencerów książkowych w Polsce. To było dla nas ogromne zaskoczenie, bo mieliśmy nadzieję, że jeśli

będzie ponad 100 głosów, to będzie super.

KASIA: To jest niesamowite, że nasza seria zaczęła się już zdomawiać w branży wydawniczej. Coraz więcej osób zaczyna o niej słyszeć, a to bardzo cieszy, bo daje dobre prognozy na przyszłość. To sprawia, że jeste-

śmy bardzo szczęśliwi, że podjęliśmy tę decyzję w młodym wieku. Często mówi się, że najlepiej zaczynać z większym doświadczeniem życiowym, a my zrobiliśmy to mając 25 lat.

• **I to wszystko w czasach, kiedy mówi się o spadku czytelnictwa. Wy, trochę na**

przekór, zaczynacie pisać i zakładacie własne wydawnictwo.

SZYMON: Zgadza się, założenie wydawnictwa to było ryzykowne, bo to oznaczało prowadzenie działalności gospodarczej, płacenie ZUS-u i całą tę biurokrację. Ale wydawnictwo działa już prawie rok i jesteśmy zadowoleni z tego, jak to wygląda. Wpłynęło to na nasz rozwój, bo niektóre eventy, na które jeździmy, przyjmują tylko stoiska wydawnictw. Dzięki temu otworzyły się przed nami nowe możliwości.

• **Wydawanie książek to może być dochodowa sprawa?**

SZYMON: Szczerze mówiąc, książki to dość trudny biznes. Żeby przynosiły duże dochody to muszą się sprzedawać w dużych nakładach. Rozmawiając z innymi autorami, zarówno niezależnymi, jak i wydającymi w tradycyjnych wydawnictwach wiem, że jest to ciężki rynek. Są jednak autorzy, którzy utrzymują się z pisania, nawet w Polsce.

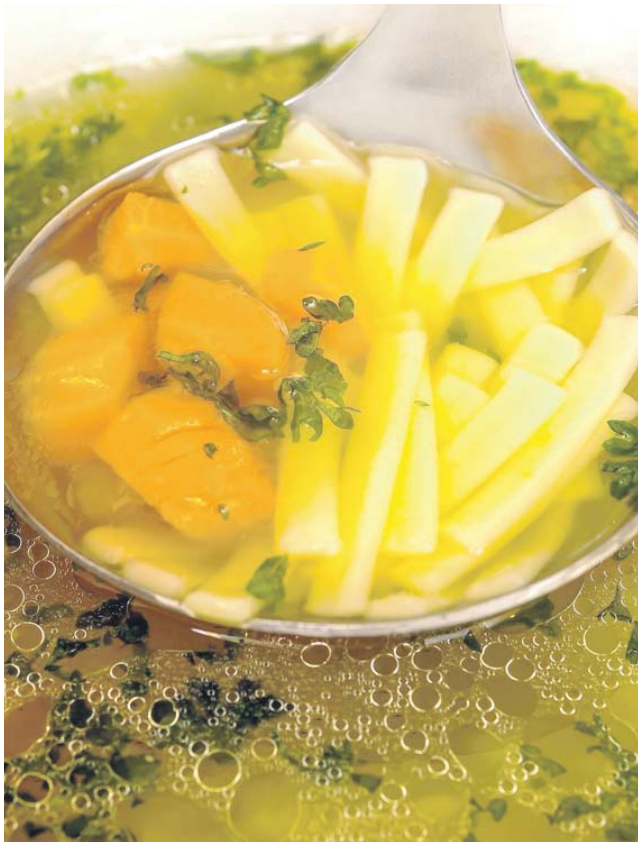
KASIA: U nas większe zyski przynoszą gadżety, jak zakładki, printy, różne rzeczy związane z książkami. Sprzedaż książek sama w sobie nie przynosi ogromnych zysków. Mimo wszystko, płynność finansowa jest w porządku, a książki zarabiają na siebie. Czasem coś jeszcze zostaje, co inwestujemy w wydawnictwo. Wydanie książek wiąże się z dużą pracą, bo poza sprzedażą musimy też zajmować się promocją internetową, wyjazdami, targami, opłatami za stoiska, które nie są tanie.

• **Kiedy zobaczymy kolejny tom?**

KASIA: Mamy rozplanowane prace na najbliższe dwa lata. W tym roku niestety nie wydamy czwartego tomu „Vasharotha”, bo będzie to najgrubsza książka ze wszystkich. Chcemy rozłożyć nasz system magiczny na czynniki pierwsze, a to wymaga dużej pracy. Dajemy sobie na to dwa lata, mimo że prace już trwają.

SZYMON: Ale żeby nie zostawić czytelników bez niczego, chcemy wydać w tym roku zbiór opowiadań o postaciach drugoplanowych, które pojawiły się w pierwszych trzech tomach. Myślmy też o innych graficznych publikacjach, ale na razie nie chcemy zdradzać szczegółów.

Na niedzielny obiad



Przystawka: carpaccio

SKŁADNIKI: świeża polędwica wołowa, zmrożona do krojenia, oliwa z oliwek tłoczona na zimno, ser parmezan, kapary.

WYKONANIE: zamrozić świeżą polędwicę i pokroić w cieniutkie plastry. Na półmisek wylać oliwę, poukładać plastry polędwicy, posypać świeżo startym parmezanem i przyozdobić kaparami. Podawać ze świeżą bagietką i maselkiem ziołowym.

Zupa: rosół polski

SKŁADNIKI: 1 kura wiejska, 50 dag mostku cielęcego, 2 marchewki, 2 pietruszki, pęczek zielonej pietruszki, pół selera, 1 por, 1 cebula, szczypta gałki muszkatołowej, 4 ziarenka ziela angielskiego, pół łyżeczki lubczyku, sól, pieprz.

WYKONANIE: mostek i kurę wypłukać, podzielić na kawałki. Mięso włożyć do dużego garnka, zalać 7 litrami zimnej wody, dodać przyprawę (bez gałki) i gotować na małym ogniu. Cebulę w łupinie przekroić na pół, podsmażyć na suchej patelni, dodać do gotującego się rosółu. Rosół ma delikatnie mrugać. Nie należy zbierać szumowin. Po 2 godzinach wyjąć mięso, które można wykorzystać do pulpetów. Może je podać z rosółem. Następnie do rosółu dodajemy przekrojone na krzyż marchew, pietruszkę, seler i por oraz gałkę. Po godzinie rosół łapie smak, po trzech godzinach „pyr kolonia” na bardzo małym ogniu można jeść. Można z makaronem, można z ziemniakami (rosół jest na wołowinie), można z knedlami wątróbkowymi.

Drugie: golonka po kuzimiersku

SKŁADNIKI: 4 golonki po 80 dag, 6 marchewek, 4 pietruszki, 1 seler, 2 cebule, 6 ząbków czosnku, 10 wędzonych śliwek, 200 g czystej wódki, sól, pieprz, liść bobkowy, ziele angielskie, imbir.

WYKONANIE: zalać golonki solanką sporządzoną z 2 litrów wody, 2 łyżek soli, 2 listków bobkowych, ziela angielskiego. Zostawić na noc. W dużym garnku zagotować bulion na warzywach i przyprawach. Wstawić golonki. Gotować trzy godziny.

W połowie gotowania dodać wódkę, wędzone śliwki i imbir. Kiedy golonki będą miękkie, wyjąć kość. Nastawić piekarnik na 180 stopni Celsjusza. Wstawić golonki na 20 minut. Wyjąć, kiedy skórka będzie chrupiąca. Podawać z zasmażaną kapustą

Lub szaszłyki

SKŁADNIKI: 75 dag wołowiny z udźca, 2 cebule, 10 ząbków czosnku, ziele angielskie, zielona pietruszka, ocet, pieprz, sól.

WYKONANIE: mięso umyć, obrać z tłuszczu, pokroić na małe kawałki. Każdy kawałek zbić tłuczkiem. Cebulę pokroić w plastry, posiekać czosnek. Kawałki mięsa posolić, doprawić czosnkiem, mielonym pieprzem i zielem angielskim. Skropić octem, przesypać cebulą, włożyć do miski i schować na 3 godziny do lodówki. Wyjąć, usunąć cebulę. Nakładać na drewniane patyczki i piec na grillu. Można oprószyć mąką i obsmażyć na patelni. Podać na podgrzanej półmisku posypane zieloną pietruszką.

Waldemar Sulisz
Za oknem zimno, dlatego zaczynamy od rozgrzewającej kisielicy. Kisielicia (keselica, kysielnica) to lemowska gęsta zupa gotowana na mące owsianej i soku z kiszzonej kapusty. Gotuje się ją szybko i prosto, a jej rozgrzewające właściwości są nadzwyczajne. Gdybyście mieli problem z dostaniem mąki owsianej, wystarczy kupić płatki owsiane górskie i zmielić w malakserze.

Kisielicia na tegi mróz

SKŁADNIKI: 2 litry bulionu warzywnego, kilka ziemniaków, 2 szklanki soku z kiszzonej kapusty (do kupienia w marketach), 1 cebula, 5 ząbków czosnku, 3 łyżki mąki owsianej, sól, pieprz, olej rzepakowy lub opcjonalnie podsmażona kiełbasa na omastę.

WYKONANIE: zagotować bulion, wrzucić ziemniaki pokrojone w kostkę, przesmażoną cebulę, posiekany czosnek. Jak ziemniaki będą miękkie, wlać sok z kiszzonej kapusty, zagotować. W szklance ziemnej wody rozmeszać mąkę owsianą, wlać do zupy, zagotować mieszając. Doprawić solą z pieprzem. Na wydaniu okrasić olejem rzepakowym lub podsmażoną kiełbasą.

Pierogi z kapustą i grzybami

SKŁADNIKI: 80 dag kiszzonej kapusty, 50 g suszonych grzybów, 1 cebula, 100 g masła, 3 łyżki oleju, sól, pieprz. Oraz ciasto na pierogi.

WYKONANIE: grzyby moczyć w wodzie przez co najmniej 2 godziny, następnie ugotować do miękkości, odcedzić i drobniutko posiekać. Kapustę odcisnąć, jeśli jest bardzo kwaśna, to wcześniej przelać ją wodą i dusić w wywarze z grzybów i w maśle. Cebulę pokroić w drobną kostkę i smażyć na oleju, dodać wraz z grzybami do kapusty i dusimy razem, aż do odparowania płynu. Na koniec doprawić solą i pieprzem. Z ciasta wykrawać foremką okrągłe placuszki, na środek nakładać farsz i dokładnie zlepiać brzegi.

Wrzucić pierogi do gotującej, posolonej wody, po wypłynięciu gotować jeszcze

3 minuty (według receptury Macieja Kuronia).

Czorba na sposób klasztorny

SKŁADNIKI: 1 półmisek fasolki Jaś, 3 marchewki, pół główki selera, 1 cebula, 2 pomidory, 2 papryki w tym 1 ostra, mięta kędzierzawa, sól, natka pietruszki. Na zasmażkę: 1 cebula, 1 pomidor, 2 łyżki oliwy.

WYKONANIE: namoczyć fasolę, zagotować. Gdy woda zacznie sobie kipieć, odcedzić fasolę, ponownie zalać wodą i postawić na małym ogniu. Dodać oliwę, drobno posiekaną cebulę, kawałki marchewki i selera. Po 15 minutach trzeba dorzucić paprykę pokrojoną w kosteczkę.

Gdy fasolka będzie prawie miękka – obrane i pokrojone w kostkę pomidory oraz miętę kędzierzawą. Jeszcze 10 minut. I zasmażka. Na oliwie trzeba podsmażyć posiekaną cebulkę, gdy się zeszkli, dać mąkę, startego na tarce pomidora, połączyć, podsmażyć 3 minuty i dodać łyżeczkę cukru. Zaprawić zupę, Bułgarzy dodają łyżkę cukru.

Receptura pochodzi z mojej ulubionej książki Iliany Genew – Puhalewej „Bałkańskie zapiski kuchenne. Kuchnia jarska Bułgarów w przepisach i komentarzach”, Wydawnictwo Atropos, Kraków 2006.

Fasola po staropolsku

SKŁADNIKI: 20 dag fasoli, 35 dag surowej szynki, ćwiartka kapusty, włoszczyzna, 1 cebula, 1 małe opakowanie jogurtu, oliwa, 1 łyżka mąki, liść laurowy, ziele angielskie, sól, pieprz, majeranek.

WYKONANIE: namoczoną fasolkę ugotować. Warzywa, pokrojone w kostkę przesmażyć z cebulą na oliwie, dodać kapustę (większa kostka), liść laurowy, ziele angielskie, podlać szklanką wody, dodać szynkę (kostka) i dusić do miękkości. Doprawić jogurtem, mąką i przyprawami.

Fasola z tymiankiem

SKŁADNIKI: 20 dag czerwonej fasoli, 1 cebula, 4 ząbki czosnku, 25 dag pieczarek, 1 fenkuł (koper włoski), 3 czerwone papryki, 1 ziemniak, 1 papryczka chili, świeży tymianek, sól, pieprz.

Regionalnie i r kisielicia, cze

PRZEPISY Jest zimno, to trzeba się rozgrzać. Dziś dania regionalne, a na po



WYKONANIE: fasolę namoczyć na noc, odcedzić i ugotować. Na oliwie podsmażyć grzyby, cebulę, fenkuł, papryki, ziemniaki, chili, dodać fasolę, dusić przez 10 minut, doprawić czosnkiem, pieprzem,

Gulaszowa po węgiersku
SKŁADNIKI: 1 kg wołowiny, 1 czerwona papryka, 2

To bardzo pożywne danie. Oczywiście możecie go zrobić także z fasolą Jaś. Albo z fasolką szparagową.

Rozgrzewająco: Zupa i gulasz

Na początek ugotujemy bardzo rozgrzewającą kisielicę na soku kiszzonej kapusty



cebule, 3 marchewki, przyprawa do gulaszu, 1 puszka czerwonej fasoli, ziemniaki, sól, pieprz, czerwona słodka i ostra papryka, oliwa.

WYKONANIE: mięso pokroić, oprószyć pieprzem, obsmażyć na oliwie, żeby pu-

ściło sos. Przełożyć do garnka, zalać wodą i gotować. Na oliwie podsmażyć pokrojoną cebulę. Dodać do mięsa razem z pokrojoną papryką i marchewką. Pogotować, dodać przy-

prawę do gulaszu. Na koniec wrzucić ziemniaki pokrojone w kostkę i odsączoną fasolę i doprawić do smaku ostrą i słodką papryką.

Gulasz wojskowy

SKŁADNIKI: 1 kg ziemniaków, 40 dag mięsa bez kości (wołowina, wieprzowina) 20 dag cebuli, 40 dag włoszczyzny, 1 opakowanie śmietany, olej, sól, papryka, 2 łyżki zielonej pietruszki.

WYKONANIE: mięso pokroić jak na gulasz. Cebulę posiekać, razem z mięsem zrumienić na tłuszczu, przełożyć do rondla, podlać niewielką ilością wody i dusić pod przykryciem pół godziny.

Ziemniaki umyć, obrać, opłukać, pokroić w grubą kostkę. Obrane warzywa w drobną. Razem z ziemniakami dodać do mięsa, posolić, wsypać sporo papryki i dusić powoli pod przykryciem, aż ziemniaki będą miękkie. Dodać śmietanę. Na talerzu posypać zieleniną.

Wiejski kociołek chłopski

SKŁADNIKI: 1,5 kg łopatki, 1,5 kg grubej kielbasy, kapusta włoska, papryka czerwona, pieczarki, koncentrat pomidorowy, pieprz, sól, zasmażka z mąki.

WYKONANIE: mięso pokroić i wrzucić do garnka z wodą. Dodać przyprawę, gotować na małym ogniu. Na koniec dodać poszatkowaną kapustę i pokrojoną paprykę. Dusić aż do miękkości. Dodać koncentrat, zaprawić zasmażką z mąki. Jak trzeba, doprawić na ostro czerwoną papryką. Podawać z kaszą, ziemniakami lub chlebem. (Autor: Krystyna Szymańska z Tomaszowic). Smacznego, wiosna z pasem.

Z kolekcji prof. Dumanowskiego



Prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jako visiting professor pracował na Uniwersytecie Bordeaux, w Centrum Norberta Eliasa w L'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales oraz w katedrze UNESCO Europejskiego Instytutu Historii i Kultur Wyżywienia. Wykładał także na Uniwersytecie Paryż IV Sorbona. Pomysłodawca edycji staropolskich ksiąg kucharskich w ramach projektu Monumenta Poloniae Culinaris, pionier polskiej gastronomii historycznej.

Kaffe (przełom XVIII/XIX wieku)

Kaffe zdrową gotować. Zagotuj rzeczonej wody, do pół kwarty wody wsyp 4 albo 5 uncji kaffi dobrze upalonej i zmełtej, niech przez 6 minut dobrze się gotuje w pobielanym lub polewanym garczku albo imbryczku, pić filzankę dwie, włożywszy cukru i śmietanki. Na czczo tak użyta jest lekarstwem żołądka, sposobi strawność, wzbudza duchy ożywiające, serce rozwesela, rozpędza głowy boleśnie, rozgania żołądkowe i szlędzionowe zatkania.

Palibrouski z kuchni Potoczek z Krzeszowic

Z parzonego ciasta porobić bułeczki, poukładać na posmarowanej i posypanej mąką blaszce. Starać się robić tej wielkości, by po upieczeniu nie były większe jak włoskie orzechy. Zrobić sosu rumianego z białem winem dość gęstego, dodać usiekanych szampionów, posolić, nim napelnąć z tułki papierowej z boku ponacinane bułeczki i podać w serwetce gorącej.

Pasternak smażony

Pasternak zimową porą jest najwyżsmmieniwszy gdyż przez mróz nabywa właściwej sobie słodyczy i staje się miękki i kruchy. Gdy się

o podał od obywatelskich dworów poluje, łatwo go dostać można u wieśniaków, a wtenczas tak się z nim postępuje: Wybrawszy zdrowy pasternak, oczyścić go z łuski, czyli oskrobać, i nie [131] moczyć bynajmniej w wodzie, gdyż woda wyciągnie z niego smak i odór: przepłukać tylko należy, skroić w grube długości palca sztuczki, odgotować w białym bulionie, wybrać gdy obeschł, maczać w przygotowaną poniższym sposobem masę i na rozpaloną klarowną tłustość lub masło prędko spuszczać każdą cząstkę obok drugiej i na rumiano odsmażać. Masa do maczania pasternaku. Półkwarty mąki, kwaterek oliwy i kilka białek z jaj, posoliwszy w miarę, dobrze rozbić, ażeby masa nie była gęsta.

Najstarsza polska (i litewska) pomidorowa? Wilno, 1830 r.

Zupa gorąca z pomidorów czerwonych (Proporcja na 15 osób). Wziąć pomidorów (jeśli są wielkie pół kopy, jeśli zaś małe bierz się więcej), przekroić każdy w poprzek, wycisnąć z nich ziarnka i sok, gdyż tak jedne, jako też i drugi są niezdatne i przeciwnie smakowi. Bierze się pół funta świeżego masła, rozpuścić w rondlu do którego się kładzie pomidory i ze trzy pszenne bułki, pokrajane w mierne kawałki, zalewa się je później bulionem i gotuje się przez kwadrans, przetartsz przez gęste sito rozprowadza się bulionem czystym, aby nie była zupa rzadką lub zbyt gęstą. Przy wydaniu do stołu zagotowuje się i kładzie się mostek, uprzednio obgotowany i pokrojony na niezbyt wielkie części. Do zupy można dodać nieco grzanek.

WIĘCEJ STAROPOLSKICH RECEPTUR, HISTORYCZNYCH WIADOMOŚCI, PORAD I INSPIRACJI NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: WWW.FACEBOOK.COM/KUCHNIA STAROPOLSKA

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

2					
		3	6		4
8					
		5	6	2	
	8	4			9
		4			8
3		6	9	2	
			1		3

		7	1		
8	9		3	2	
				6	1
		8	2	6	3
5	3			4	
4	5			8	6
	9			3	
1				4	2

			9		
		6			3
2		8	7	1	4
2	7			8	
7				6	
5			1		
6					4
3					7
	5	6	3		9

	4	9	6		
6					8
	9				1
7			6		3
		1	2		
			8		
1		4			5
9		2		8	3
3		5			9

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie.

Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

	.						
	.			A	.		
.							
		.		.		.	
Ż				.		.	

OD A DO Ż

A) ... Saudyjska, państwo w Azji (6). **B)** Niższa od hrabiny (8). **C)** Koperta z wydrukowanym znaczkiem opłaty (8). **D)** Amerykańska aktorka („Ludzie honoru”) (4+5). **E)** Alkohol etylowy (6). **F)** Gatunek muzyki (James Brown, Prince) (4). **G)** ... to zdrowie, znaczy, że zdrowie jest najważniejsze (5). **H)** Imię Kwinty, filmowego kasjarza (6). **I)** Kojarzony z szachami (4). **J)** Muzyka Charlesa Parkera (4). **K)** Dżinsowa kurtka lub miecz samuraja (6). **L)** Miesiąc w pierwszym kwartale (4). **Ł)** ... Mróz, znany jako Mrozu (6). **M)** Przyprawa w kuchni (9). **N)** Jack, amerykański aktor, laureat 3 Oscarów (9). **O)** Kłapouch (uparty jak ...) (5). **P)** Masy ciała lub naturalny (8). **R)** Europejczyk, który płaci lejami (5). **S)** Błaszka do długopisów (6). **Ś)** Kulki do wiatróvky (4). **T)** Wychodźca, wygnaniec (6). **U)** Ostry spadek terenu; urwisko (5). **W)** Sprawdza kwalifikacje urzędników (11). **Z)** Stolica Chorwacji (7). **Ż)** Edward, grał w „Karate po polsku” (7).

UKOŚNIK. Litery z kolorowych pól, czytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie z kategorii geografia.

Prawoskośnie:
 1) Biały ptak w godle Polski. 2) ... pospolity, roślina mające właściwości lecznicze, głównie przeciwkrwotoczne. 3) Serial anime, którego bohaterowie walczą ze Spectrą. 4) Skórzany pasek używany do wiązania czegoś. 6) Czyngis-...
Lewoskośnie: 1) „Ulubione” owoce dziadka. 2) Częsty składnik skorupy ziemskiej. 3) I w kopalni, i serca. 5) Wyrazów obcych lub ortograficzny. 7) Lasek np. świerkowy.

ROZETKA. Litery z pol ponumerowanych pól 1 do 8 utworzą rozwiązanie z kategorii film.

Prawoskrętnie:
 1) ... Duda, z „Rancza”.
 3) Damski strój plażowy.
 5) Dawid, „złoty” chodźca z Tokio.
 7) Fajtlapa.
 9) Wymuszana opłata; haracz.
 11) Lęk, obawa.
 13) Maluch 126p.
 14) Ojciec Waldusia (Kiepski).
 15) ... kija i marchewki.
 16) Ma swój skład.
 17) Królestwo z królem Kaspiem.
 18) Nosowa lub ustna (jęz.).

Lewoskrętnie:
 2) Pełno na niej koksów. 4) ... większy, ziele zwane łopuchem. 6) Impreza na koniec 8 klasy. 8) Włosy anielskie na choince. 10) Włosy anielskie na choince. 12) Mężczyzna pociągający za strzyki. 13) Kłapa finansowa. 14) Pikolot (instrument). 15) Karl, amerykański aktor („Żądło II”). 16) Buddyjska świątynia. 17) Komplet strun, np. do gitary. 18) Współczesny karburator.

Litery od 1 do 7 utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko aktorki.

Prawoskrętnie:
 2) Francuskie wino (jak kolor).
 4) Auto papieża Franciszka.
 5) Danusia z „Krzyżaków”.
 6) Ogóreczki do wódeczki.
 7) Śledzenie kogoś.
 9) ... Bińczycki.
Lewoskrętnie:
 1) Czas zbioru zbóż.
 3) Spółdzielnia.

5) Cydr. 6) Pięknie przemawia; orator. 8) Pierwszoligowy klub piłkarski z Trójmiasta (4 + 6). 10) „Manierka” kolarza.

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

SCHODKI

Poziomo: 4) Nowy ..., kolebka jazzu (USA). 5) Kłujące chwasty. 12) Waldemar, pisarz („Cesarz poker”, „Szachista”). 13) ... na przestrzał, w ścianach.
Prawoskośnie: 1) Spodnie + bluza (do ćwiczeń). 2) Niskie - magnes na klientów. 3) Kaczeniec. 6) Niezłe ..., tak powiemy o gagatku. 8) Autor sztuki „Upiory”. 11) ... korbowy.
Lewoskośnie: 1) Wątlusz. 2) Śpiewa „Za krokiem krok”. 3) Brzeg jak oszustwo. 7) Buraczki + tarty chrzan + ocet. 9) Rodzaj gwoździa (mieć ... w głowie; mieć natrętną myśl). 10) Znak zodiaku.

WITRAŻ. Litery z kolorowych pól, czytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie - postać z serialu.

Poziomo: 1) Łączy ptaka ze statkiem. 4) Mąż stanu. 6) ... anielskie, ozdoba choinkowa. 7) Hańska, miłość Balzaka. 8) Podrywa żonierzy.
Prawoskośnie: 1) Ślepotą barwna (med.). 2) Matactwo, machinacja. 4) Dolna lub górna, zakończona rzęsami.
Lewoskośnie: 2) Ostre „listowie”. 3) Inaczej bitcoin (anagram: temat + niob). 5) ...-Zdrój lub ... Morska.

--	--	--	--	--	--	--	--

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

147024L01.A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

000825L01.A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

DZIAŁKI budowlane, o powierzchni 9 arów i 12 arów w Prawiednikach do sprzedania tel. 506 483 539

009625L01.A



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 503034634.

005325L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

009125L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY**

146324L01.B

zamów swoje ogłoszenie drobne.

tel. 81 46 26 820

**OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO**

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572)

Starosta Krasnostawski zawiadamia

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Burmistrza Gminy Izbica ul. Gminna 4, 22-375 Izbica reprezentowanego przez pełnomocnika Tomasza Szokoła w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Budowa dróg gminnych nr 109896L i 109931L w miejscowości Wirkowice Pierwsze w gminie Izbica”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0021 Wirkowice I, jednostka ewidencyjna 060604_5 Izbica obszar wiejski.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- **obręb ewidencyjny 0021 Wirkowice I, jednostka ewidencyjna 060604_5 Izbica obszar wiejski:**

Działka nr: 1728, 2092, 1787,

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- **obręb ewidencyjny 0021 Wirkowice I, jednostka ewidencyjna 060604_5 Izbica obszar wiejski:**

1. działka nr 1716/2 wg projektu podziału na działki nr **1716/3**, 1716/4,
2. działka nr 1717/2 wg projektu podziału na działki nr **1717/3**, 1717/4,
3. działka nr 2095 wg projektu podziału na działki nr **2095/1**, 2095/2,
4. działka nr 2096/1 wg projektu podziału na działki nr **2096/3**, 2096/4,
5. działka nr 2096/2 wg projektu podziału na działki nr **2096/5**, 2096/6,
6. działka nr 2097/1 wg projektu podziału na działki nr **2097/3**, 2097/4,
7. działka nr 2097/2 wg projektu podziału na działki nr **2097/5**, 2097/6,
8. działka nr 2098/1 wg projektu podziału na działki nr **2098/5**, 2098/6,
9. działka nr 2098/2 wg projektu podziału na działki nr **2098/7**, 2098/8,
10. działka nr 2098/3 wg projektu podziału na działki nr **2098/9**, 2098/10,
11. działka nr 2098/4 wg projektu podziału na działki nr **2098/11**, 2098/12,
12. działka nr 2099 wg projektu podziału na działki nr **2099/1**, 2099/2,
21. działka nr 2100 wg projektu podziału na działki nr **2100/1**, 2100/2,
14. działka nr 1736/2 wg projektu podziału na działki nr **1736/3**, 1736/4,
15. działka nr 2085/1 wg projektu podziału na działki nr **2085/4**, 2085/5,
16. działka nr 2086 wg projektu podziału na działki nr **2086/1**, 2086/2,
17. działka nr 2087/1 wg projektu podziału na działki nr **2087/3**, 2087/4,
18. działka nr 2090/1 wg projektu podziału na działki nr **2090/2**, 2090/3,
19. działka nr 2091 wg projektu podziału na działki nr 2091/1, **2091/2**, 2091/3,
20. działka nr 2103/2 wg projektu podziału na działki nr **2103/3**, 2103/4,
21. działka nr 2057/2 wg projektu podziału na działki nr **2057/3**, 2057/4,
22. działka nr 2058 wg projektu podziału na działki nr **2058/1**, 2058/2,
23. działka nr 2059 wg projektu podziału na działki nr **2059/1**, 2059/2,
24. działka nr 2060 wg projektu podziału na działki nr **2060/1**, 2060/2,
25. działka nr 2061/1 wg projektu podziału na działki nr **2061/1**, 2061/2,
26. działka nr 2062 wg projektu podziału na działki nr **2062/1**, 2062/2,
27. działka nr 2063 wg projektu podziału na działki nr **2063/1**, 2063/2,
28. działka nr 2064 wg projektu podziału na działki nr **2064/1**, 2064/2,
29. działka nr 2065 wg projektu podziału na działki nr **2065/1**, 2065/2,
30. działka nr 2066 wg projektu podziału na działki nr **2066/1**, 2066/2,
31. działka nr 2067 wg projektu podziału na działki nr **2067/1**, 2067/2,
32. działka nr 2068 wg projektu podziału na działki nr **2068/1**, 2068/2,
33. działka nr 2069/1 wg projektu podziału na działki nr **2069/7**, 2069/8,
34. działka nr 2070 wg projektu podziału na działki nr **2070/1**, 2070/2,
35. działka nr 2071 wg projektu podziału na działki nr **2071/1**, 2071/2,
36. działka nr 2072 wg projektu podziału na działki nr **2072/1**, 2072/2,
37. działka nr 2073/1 wg projektu podziału na działki nr **2073/5**, 2073/6,
38. działka nr 2073/2 wg projektu podziału na działki nr **2073/3**, 2073/4,
39. działka nr 2074/3 wg projektu podziału na działki nr **2074/4**, 2074/5.

III. Działka podlegająca czasowemu zajęciu:

- **obręb ewidencyjny 0021 Wirkowice I, jednostka ewidencyjna 060604_5 Izbica obszar wiejski:** działka nr: 1513.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję. Zakres inwestycji obejmuje: budowę jezdnii, budowę pobocza drogowego, budowę zjazdów zwykłych, wykonanie oznakowania pionowego.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystraw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Miasta i Gminy Izbica oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Miasta i Gminy Izbica.

in207

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
 Instagram
 Twiter

dziennik
 W S C H O D N I . P L

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY

informuje, że

w dniu 19.02.2025 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy

wywieszono na okres 21 dni dwa wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej

- załącznik do Zarządzenia Nr A/24/2025 i Zarządzenia Nr A/25/2025 Prezydenta Miasta Puławy z dnia 19.02.2025 r. Wykazy zamieszczono również na stronie internetowej Urzędu (www.pulawy.eu).

in218

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY

informuje, że

w dniu 14.02.2025 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Puławy

wywieszono na okres 21 dni dwa wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej

- załącznik do Zarządzenia Nr A/22/2025 i Zarządzenia Nr A/23/2025 Prezydenta Miasta Puławy z dnia 14.02.2025 r.

Wykazy zamieszczono również na stronie internetowej Urzędu.

in206

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

PSM „KOLEJARZ” w Lublinie, ul. Nadbystrzycka 11 ogłasza przetarg na:

Remont elewacji budynku przy ul. Z. Herberta 18 w Lublinie.

Oferty zgodne z SIWZ przyjmujemy do dnia 24.03.2025 r. do godz. 1000 w sekretariacie Zarządu Spółdzielni przy ul. Nadbystrzyckiej 11. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in217

WÓJT GMINY TRAWNIKI

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145)

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Trawnikach oraz na stronie internetowej <http://ugtrawniki.bip.lubelskie.pl/> w dniu 17.02.2025 r.

został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Trawniki, przeznaczonych do zbycia.

in208

WSCHODNI BANK SPÓŁDZIELCZY W CHEŁMIE

ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej o pow. 1 543 m² położonej przy ulicy Ignacego Domeyki 3, w Lublinie

cena wywoławcza: 2 576 546,00 zł netto (słownie: dwa miliony pięćset siedemdziesiąt sześć tysięcy pięćset czterdzieści sześć złotych). Szczegółowe informacje na stronie internetowej Banku: www.wbschelm.pl oraz pod numerami telefonów: 505 042 833 lub 667 665 292.

in191

WÓJT GMINY WILKÓW

podaje do publicznej wiadomości, że 18.02.2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wilków na tablicy ogłoszeń i stronie BIP **wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Wilków do oddania w dzierżawę w 2025 r.**

Wójt Gminy Wilków
 /-/ Daniel Kuś

in213

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
 tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
 Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaj grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zagra tylko AZS

II LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W 16. kolejce AZS AWF Biała Podlaska powalczy o punkty w Jurandem Ciechanów

Bialczanie w każdym kolejnym spotkaniu muszą szukać jakiegokolwiek zdobycy.

Obecny sezon jest bardzo wymagający dla akademików. Z 15 spotkań wygrali tylko cztery, co daje im przedostatnie miejsce w tabeli. Niżej w klasyfikacji jest już tylko Olimpia MEDEX Piekary Śląskie. W ostatniej serii spotkań ekipa z Piekar straciła komplet punktów po porażce we własnej hali z Jurandem Ciechanów (23:25). Natomiast bialczanie nie dali rady, także przed własnymi kibicami, liderowi i faworytowi rozgrywek I ligi centralnej, Handball Stali Mielec.

Podopieczni Marcina Stefańca ulegli 22:31.

AZS AWF w obecnym sezonie zmuszony jest walczyć o pozostanie w gronie I-ligowców.

Za przeciwników w boju o pozostanie na zapleczu ligi zawodowej bialczanie mają: Olimpię, Nielbę Wągrowiec i KPR Fit Dieta Żukowo.

W sobotę o godzinie 15 akademicy zagrają z Jurandem Ciechanów. W pierwszym meczu w Białej Podlaskiej bialczanie ulegli 29:31.

Drugi z naszych przedstawicieli KPR Padwa Zamość miała zmierzyć się w siebie z SMS ZPRP I Kielce. Jednak ze względu na rozgrywki młodzieżowe mistrzostw Polski i udział w nich zawodników SMS, spotkanie zostało przełożone na 5 marca (godzina 19). **(GROM)**

To będzie inny mecz

PLUSLIGA SIATKARZY Bogdanka LUK Lublin zmierzy się w hali Globus z Steam Hemarpol Norwidem Częstochowa. Niedzielnym mecz rozpocznie się o godzinie 20.30

Kibice i zespoły zadają sobie pytanie: czy w odstępie czterech dni można czymś nowym zaskoczyć przeciwnika? Lublinianie mierzyli się z zespołem z Częstochowy w środę, w ramach ćwierćfinału Tauron Pucharu Polski. Marcin Komenda i spółka wygrali 3:0 (więcej w tekście obok).

Goście na pewno będą zmotywowani do rywalizacji w lidze. Dodatkowym bodźcem będzie ostatnia porażka w hali Globus. W minionej kolejce częstochowianie ulegli u siebie PGE Projektowi Warszawa 0:3. Mimo tej porażki Steam Hemarpol Norwid to bardzo dobrze radzący sobie w obecnych rozgrywkach zespół. Przez wielu okrzyknięty został rewelacją sezonu. Na koncie ma 13 zwycięstw i 12 porażek. W pierwszej części rozgrywek byli postrachem dla najlepszych drużyn w PlusLidze. Po 3:2 pokonali ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle, Jastrzębskiego Węgla, Asseco Resovię Rzeszów, a w rundzie rewanżowej Aluron CMC Warta Zawiercie. Ograli również PGE Projekt Warszawa, PGE



Bogdanka LUK Lublin zmierzy się z zespołem z Częstochowy po raz drugi w ciągu czterech dni

FOT. ŁUKASZ GORAJEK/PLUSLIGA

GiEK Skrę Bełchatów i Bogdankę LUK Lublin (po 3:1).

Lublinianie walczą o powrót na czwarte miejsce w tabeli, które stracili w ostatnim czasie na korzyść ZAKSY Kędzierzyn-Koźle. Kędzierzynianie mają punkt przewagi, rozegrali też jedno spotkanie mniej. Gospodarzy interesuje wyłącznie zwycięstwo. - Na pewno niedzielny mecz ligo-

wy będzie inny niż środowe spotkanie w Pucharze Polski. Norwid to dobry zespół, choć ostatnio zanotował serię czterech kolejnych porażek. Rywal wciąż nie może być pewien miejsca w ósemce i musi zbierać punkty. My też do końca będziemy walczyć o zajęcie czwartej lokaty, aby być rozstawionym w fazie play-off. Przewiduję, że bę-

dzie to dłuższe i bardziej zaćnięte spotkanie. Po meczu w środę zespół z Częstochowy pozostał w Lublinie aż do niedzieli, chce lepiej przygotować się do spotkania z nami. Kluczem do sukcesu będzie odrzucenie przeciwnika mocną zagrywką - mówi Krzysztof Skubiszewski, prezes Bogdanki LUK Lublin. **(GROM)**

Powtórka sprzed roku

TAURON PUCHAR POLSKI W ćwierćfinale Bogdanka LUK Lublin wygrała z Steam Hemarpol Norwidem Częstochowa 3:0, a ChKS Chełm uległ w takim samym rozmiarze obrońcy trofeum Aluron CMC Warta Zawiercie

Lublinianie, po raz drugi z rzędu, awansowali do Final 4. Ich rywalem w półfinale będzie najprawdopodobniej mistrz Polski Jastrzębski Węgiel, który swój ćwierćfinał z Czarnymi Radom rozegrał w czwartek późnym wieczorem. **(GROM)**

Bogdanka LUK Lublin - Steam Hemarpol Norwid Częstochowa 3:0 (25:17, 25:23, 25:22)

Bogdanka LUK: Komenda (3), Sawicki (10), Leon (17), Grodzanow (7), McCarthy (4), Sasak (16), Hoss (libero) oraz Nowakowski, Malinowski, Czyrek.

Norwid: Lipiński (12), Isaacson (1), Popiela (5), Ebadipour (10), Indra (11), Adamczyk (4), Masłowski (libero) oraz Borkowski, Kogut, Kowalski.

MVP: Wilfredo Leon (Bogdanka LUK).

ChKS Chełm - Aluron CMC Warta Zawiercie 0:3 (19:25, 24:26, 17:25)

ChKS: Marcyniak (3), Rusin (5), Blankenau (1), Swodczyk (2), Goss (12), Łapszyński (3), Fijałek (libero) oraz Gonciarz, Ziobrowski (4), Olszewski (1), Rakowski, Piotrowski (3), Janikowski (libero).

Warta: Tavares (2), Kwolek (12), Russell (14), Zniszczoł (5), Butryn (14), Bieniek (1), Perry (libero) oraz Nowosielski, Ensing.

MVP: Aaron Russell (Aluron CMC Warta).

Chcą wrócić do ósemki

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Wyjazdowym rywalem Azotów Puławy będzie w sobotę Energia MKS Kalisz. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 18.30

Druga część sezonu będzie dla puławian bardzo ważna. Po udanym początku rozgrywek podopieczni trenera Patryka Kuchczyńskiego zaliczyli ewidentny spadek formy. Wszystko zaczęło się w 13. serii spotkań, kiedy to ulegli przed własną publicznością REBUD KPR Ostrowii Ostrów Wielkopolski. Przegrana otworzyła serię kolejnych porażek z: Górnikiem Zabrze, COROTOP Gwardią Opole, Zagłębiem Lubin i Industrią Kielce. Przełamanie nastąpiło w ostatniej kolejce pierwszej części sezonu w Legionowie. Tam puławianie pokonali miejscowe Zepter KPR 29:28.



Jednak powrót w połowie lutego do rywalizacji, czego można się było spodziewać, nie należał do udanych. Przed tygodniem Azoty, które w drugiej części sezonu, radzić sobie będą bez dwóch ważnych graczy: Kacpra Adamskiego i Deana Sesi-

cia, mierzyły się bowiem z mistrzem Polski, liderem i uczestnikiem fazy grupowej Ligi Mistrzów, Orlen Wisłą Płock. Zgodnie z oczekiwaniami, przegrały, i to wysoko 20:34. Porażka sprawiła, że Łukasz Gogoła i spółka, przy jednoczesnej wygranej Gór-

ny będzie inny niż środowe spotkanie w Pucharze Polski. Norwid to dobry zespół, choć ostatnio zanotował serię czterech kolejnych porażek. Rywal wciąż nie może być pewien miejsca w ósemce i musi zbierać punkty. My też do końca będziemy walczyć o zajęcie czwartej lokaty, aby być rozstawionym w fazie play-off. Przewiduję, że bę-

nia Zabrze nad Energią MKS Kalisz 33:29 oraz MMTS Kwidzyn nad Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski 28:27, wypadli z górnej ósemki tabeli lądując na 10. pozycji. Do miejsca w play-off obecnie brakuje trzech punktów.

Mecz w Kaliszu będzie okazją do podjęcia próby powrotu do ósemki. Energia MKS uzbierała do tej pory 27

punktów, które dają jej siódmą lokatę. Kaliszanie odnieśli dziewięć wygranych i doznali tyle samo porażek. W tym dorobku są po dwa zwycięstwa po rzutach karnych oraz tyle samo przegranych po serii siódemek. W pierwszym meczu w Puławach górą byli gospodarze, którzy zwyciężyli 35:33.

Zespół z Kalisza prowadzi były reprezentant Polski Rafał Kupel. Drugim trenerem jest grający na obrocie Mateusz Kus, były zawodnik Azotów. Występują tam również inni byli piłkarze puławskiego

klubu: rozgrywający Bartosz Kowalczyk i Jakub Moryń oraz skrzydłowy Dawid Fedęńczak. W meczu z Górnikiem Kowalczyk zdobył pięć bramek, Fedęńczak - dwie, a Moryń - jedną. Kus nie trafił do siatki, za to w 28 minucie został ukarany czerwoną kartką, za atak rywala w okolicy twarzy. Przy obecnych kłopotach kadrowych faworytem wydają się być kaliszanie. Kibice Azotów liczą, że ich drużyna podejmie walkę z wyżej notowanym przeciwnikiem. **(GROM)**

Mostostal
PUŁAWY



Masz-ZAP
Sp. z o.o.



Jedynaczka w kadrze

PIŁKA NOŻNA KOBIET

Dzisiaj reprezentacja Polski rozpoczyna swoje zmagania w Lidze Narodów. Wśród powołanych znalazło się miejsce dla Jagody Cyraniak

18-latką w kadrze znalazła się w ostatniej chwili. Pierwotnie miała bowiem polecieć do Portugalii, gdzie grać będzie kadra U-19. Decyzją Niny Patalon Cyraniak została przesunięta do reprezentacji seniorskiej.

– O tym, że trenerka próbuje się ze mną skontaktować dowiedziałam się od mamy. To był piątek. Selekcjonerka zadzwoniła i powiedziała, żebym była przygotowana. Aż w głowie mi się zakręciło. Bo to jak spełnienie marzeń. Zawsze oglądałam Ewę Pajor, Paulinę Dudek, Ewelinę Kamczyk w telewizji, a teraz mam okazję być z nimi na zgrupowaniu. To niesamowite. To stres, ale i ogromna ekscytacja. Ekscytacja, bo mega się cieszę, że zobaczę, jak wygląda zgrupowanie seniorskiej reprezentacji. A stres, bo tu są jednak zawodniczki klasy światowej. Ale każdy pozytywnie przeżywał. Zostałam otoczona wsparciem – powiedziała Jagoda Cyraniak portalowi tvpsport.pl.

Młoda łączniczka szansę debiutu może otrzymać już dzisiaj, kiedy Białe-Czerwone w Gdańsku podejmą Irlandię Północną. Mecz rozpocznie się o godz. 20.45 i będzie transmitowany na antenie TVP Sport. We wtorek natomiast Polki w Bukareszcie zagrają z Rumunią. **(KK)**

Zachować koncentrację przez cały mecz

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W piątek o godz. 18 MKS FunFloor zmierzy się u siebie z Energią Startem Elbląg

Kamil Kozioł

Chociaż teoretycznie jest to spotkanie sąsiadów w tabeli, to jednak faworyta tej rywalizacji można wskazać bardzo łatwo. Lubelski zespół ma zdecydowanie większy potencjał i powinien spokojnie poradzić sobie z rywalkami. Największym zagrożeniem w tego typu konfrontacjach dla podopiecznych Pawła Tetelewskiego są własne głowy. Lublinianki bowiem niejednokrotnie już pokazały, że nie potrafią utrzymać należytej koncentracji przez 60 minut. Tak było, chociażby w ostatnim meczu z Młynami Stojsław Koszalin, kiedy po znakomitej pierwszej połowie, na drugą wyszedł inny zespół, który dał sobie narzucać mnóstwo bramek.

– Na pewno będziemy analizować tę drugą połowę. Powinniśmy grać przez całe spotkanie tak, jak w drugiej połowie. W szatni mówiliśmy sobie o tym, że po przerwie musimy utrzymać poziom. Być może jednak w głowach moich zawodniczek była obecna myśl o tym, że ten mecz jest już praktycznie wygrany. Wkradło się więc sporo nieskuteczności oraz kary indywidualne. To wykorzystał rywal i skończyło się na zwy-



Paweł Tetelewski nie może być do końca zadowolony z postawy swoich podopiecznych

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

cięstwie różnicą 10 bramek. Cieszy mnie oczywiście zwycięstwo i fakt, że mogły pograć wszystkie zawodniczki – powiedział Paweł Tetelewski, opiekun MKS FunFloor.

Trzeba jasno zaznaczyć, że Start to półka, a nawet dwie wyżej niż zespół z Koszalina. Ekipa z Elbląga zajmuje czwarte miejsce w ligowej tabeli. I chociaż ostatnio ma problemy z formą, to wciąż

jest groźną drużyną. Kłopoty z właściwą dyspozycją objawiły się czterema kolejnymi porażkami. Trzeba pamiętać, że dwie z nich to przegrane z ligowymi potentatami, czyli KPR Gminy Kobierzycy i KGHM MKS Zagłębie Lubin. Dwie kolejne były efektem górej wykonywanych rzutów karnych. Lepsze w tym elemencie okazały się: Piotrcovia i Ruch Chorzów.

MKS FunFloor przystąpi do piątkowej rywalizacji mocno podbudowany przedłużeniem umowy o współpracy z województwem lubelskim. W realiach, które obowiązują w polskim sporcie posiadanie takiego partnera znacznie podnosi reputację klubu.

– Drużyna lubelskich szczyornistów jest jedną ze sportowych wizytówek Lubelszczyzny. Jesteśmy z tego dumni. Od

ponad trzydziestu lat staramy się, by nasz region był ważnym punktem na sportowej mapie Polski i Europy. Cieszymy się, że wciąż możemy liczyć w tym kontekście na wsparcie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Wspólnie dążymy do sportowego sukcesu. Razem budujemy markę „Lubelskie”. Nasze zawodniczki swoją grą od lat godnie reprezentują nasze województwo, którego wsparcie jest dla nas niezwykle istotne – mówi Prezes Zarządu MKS Lublin S.A., Tomasz Lewtak.

– MKS FunFloor Lublin to jeden z najbardziej utytułowanych klubów w kraju, czego dowodem są 22 tytuły mistrza Polski. Do tej listy należy dodać także 11 Pucharów Polski oraz sukcesy w Europie. Jednym słowem, to klub instytucja. W kadrze MKS od lat występuje duża grupa reprezentantek Polski. Dlatego cieszę się, że Województwo Lubelskie będzie nadal partnerem klubu. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego docenia sportowców, którzy mają wielkie serce i tak wspaniale promują nasz region. MKS jest naszą wizytówką i dumą w kraju i poza jego granicami, dlatego zawsze możecie na nas liczyć – dodaje marszałek Jarosław Stawiarski.

Poradzić sobie z wahaniami formy

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK W sobotę w Gorzowie Wielkopolskim dojdzie do rewanżu za finał Pekao S.A. Puchar Polski. Polski Cukier AZS UMCS będzie chciał odplacić się rywalkom za niedawną porażkę. Początek zawodów o godz. 18

Przypomnijmy, że w końcówce stycznia oba zespoły spotkały się ze sobą w Sosnowcu w finale Pekao S.A. Pucharu Polski. I chociaż końcowy wynik, 81:86 dla gorzowianek, na to nie wskazuje, to mecz był dość jednostronny. Podopieczne Dariusza Maciejewskiego prowadziły już różnicą 26 punktów, a lubliniankom straty udało się zmniejszyć dopiero w końcówce.

W sobotę dojdzie do rewanżu. I chociaż Polski Cukier AZS UMCS jest zdecydowanie wyżej w tabeli, to ciężko nazwać go faworytem tej rywalizacji. Po prostu forma lublinianek w ostatnim czasie jest bardzo chwiejna, a tych słabszych momentów jest dużo więcej niż

tych dobrych. Przykłady? Ostatni mecz ze Słężą Wrocław przegrany 63:73. O jego wyniku zadecydowało w dużej mierze fatalne otwarcie, bo już w siódmej minucie lublinianki przegrywały 3:22. I oczywiście można mówić, że później odrobiły straty, ale ta pogoń kosztowała je mnóstwo sił. – Słęża zagrała bardzo dobre spotkanie, pozwoliliśmy im na zdecydowanie za dużo i widać to po statystykach. Kiedy zaczyna się mecz 4:22 to ciężko się podnieść, chociaż nam to się częściowo udało – powiedział Karol Kowalewski.

Gorzowianki po wygraniu Pucharu Polski nabrały wiatru w żagle, o czym świadczy styl zwycięstwa we wtorkowym meczu z KS Basket Bydgoszcz. Na marginesie,

ten mecz był debiutem w roli trenera bydgoszczanek Krzysztofa Szewczyka. Nie będzie on wspominał go zbyt dobrze, bo Basket przegrał 65:88. Najlepszą zawodniczką spotkania była Shatori Walker, zdobywczyni 24 pkt.

– Grają u siebie, więc myślę, że postawią nam trudne warunki, ale dla nas ten mecz jest bardzo ważny. Przygotowujemy się do tego spotkania i ciężko pracujemy na treningach. Wiem, że możemy je pokonać, ponieważ wygrałyśmy w starciu domowym przeciwko drużynie z Gorzowa. Pokazałyśmy swoje umiejętności i zaliczyłyśmy naprawdę dobre spotkanie. Mam nadzieję, że uda nam się to powtórzyć – powiedziała Laura Miskinie-ne, środkowa AZS UMCS. **(KK)**

SKOŃCZYŁY BEZ MEDALU

AZS UMCS Lublin zajął czwarte miejsce w mistrzostwach Polski U-19. Finałowy turniej odbył się w Poznaniu. Podopieczne Agaty Grabowieckiej w fazie grupowej zajęły drugie miejsce wyprzedzając Nautiquus Szkoła Gortata Gdańsk i MKK Basket 25 Bydgoszcz. Przegrały natomiast z Eneą AZS Szkoła Gortata Poznań. W półfinale AZS UMCS spotkał się z Zagłębiem Sosnowiec. Po wyrównanej pierwszej połowie, koszykarki z południa Polski po przerwie zdominowały boiskowe wydarzenia i wygrały 92:69. Tym razem główne role odgrywały zawodniczki z drugiego szeregu – Wiktoria Kaczmarek oraz Wiktoria Dyś. Pierwsza zdobyła 17, a druga 9 pkt. O trzecie miejsce lublinianki rywalizowały z VBV GTK Gdynia. Niestety, ale ten mecz również wysoko przegrały, bo aż 55:89, co tylko pokazuje, że zajmując czwarte miejsce w Polsce osiągnęły maksimum swoich możliwości. Najlepsze tego dnia były Hańczaruk i Aleksandra Stasielowicz. Obie zdobyły po 11 pkt.

WYGRANA REZERW

Rezerwy AZS UMCS Lublin wygrały w środę w rozgrywkach I ligi z drugim zespołem Słęzy Wrocław. Podopieczne Agaty Grabowieckiej zwyciężyły 76:70, a bohaterkami spotkania były Martyna Goszczyńska oraz Justyna Adamczuk. Obie środkowe zebrały po 12 piłek, a do tego dorzuciły odpowiednio 14 i 10 pkt. W tabeli I ligi lublinianki zajmują 4 miejsce.

Sukcesy weteranów

TENIS STOŁOWY

Dobra postawa przedstawicieli województwa lubelskiego podczas VI Turnieju Grand Prix Polski Weteranów. Zawody tym razem rozgrywane były w Rzeszowie

Nasz region reprezentowało 17 osób. Świetnie spisali się zwłaszcza: Anna Maruszczyk i jej mąż Jarosław, którzy triumfowali w swoich kategoriach. Pani Ania okazała się najlepsza w przedziale wiekowym 70-74 lata. Z kolei pan Jarek wygrał rywalizację w kategorii 65-69 lat. Wystąpili w niej również: Jan Świst z Zamościa (lokaty 13-14) oraz Sławomir Stasikowski z Lublina (15-16).

Powody do zadowolenia miał także Adam Rozwadowski z Zamościa, który zajął pierwsze miejsce w kategorii 70-74 lata. Wiesław Wójcik zakończył zmagania na pozycjach 13-14. Kto jeszcze wziął udział w zawodach? Wiesław Wójcik z Lublina uplasował się na lokatach 13-14 (kategoria 70-74), Bogdan Krakiewicz z Lublina był drugi (75-79 lat) po wygranej partii z Marianem Finkowskim (także Lublin), który został z kolei sklasyfikowany na miejscach 3-4. Tak samo jak, Robert Baran z Lubartowa i Marian Wardzyński z Białej Podlaskiej, ale w kategorii 50-59 lat. Krzysztof Goch z Zamościa, Roman Chawryło i Tomasz Kurylak z Lublina zakończyli rywalizację na pozycjach 27-33. W kategorii 60-64 lata wystartowali: Roman Piechnik z Lublina (miejsca 9-12), Janusz Widyński z Wandzina (13-14) oraz Dariusz Lewczuk ze Świdnika (13-14).

W kategorii 85 lat i starsi wystąpił Teofil Czekaj z Lublina. Z powodu kontuzji barku i kciuka pan Tolek przed turniejem trenował jedynie dziewięć razy. Mimo to, walczył o wejście do najlepszej czwórki turnieju. Jego przeciwnikiem był triumfator dwóch poprzednich zawodów – Zdzisław Orzechowski z Łomży. Przy stanie 2:2 w setach rywal wygrał decydującą, piątą partię. A to oznaczało, że Czekaj ostatecznie zajął piąte miejsce.

VII Turniej Grand Prix Polski Weteranów zostanie rozegrany w dniach 15-16 marca w Gliwicach.

Żuźłowcy wsiadają na rowery

ŻUŻEL Do startu sezonu 2025 w PGE Ekstralidze coraz bliżej. Wobec tego żuźłowcy Orlen Oil Motoru zabierają się do coraz intensywniejszej pracy. Dzisiaj drużyna trenera Macieja Kuciapy wyleci na Majorkę. O słodkim lenistwie ma jednak mowy

Bartosz Surman

Niedawno na zgrupowaniu w Zakopanem przebywał zespół, który szykuje się do startu w Ekstralidze U24. Jednak dla żuźłowców pierwszej drużyny kierunek będzie zgoła odmienny. Wybór miejsca nie jest przypadkowy.

– Ponownie stawiamy na Majorkę. Na ostatnim zgrupowaniu wyspa przywitała nas nie tylko pięknymi widokami, ale i wyzwaniem – wysokie góry, wymagające trasy. Idealne warunki do intensywnych treningów. Nasi zawodnicy przejadą średnio 100 kilometrów dziennie, przy imponujących przewyższeniach – informuje klub z Lublina.

W rozpoczynającym się w piątek zgrupowaniu weźmie udział 11 żuźłowców ekipy „Koziołków”. Ośmiu z nich to zawodnicy jeżdżący w PGE Ekstralidze: Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera, Mateusz Cierniak, Jack Holder, Fredrik Lindgren, Wiktor Przyjemski, Bartosz Bańbor i Bartosz Jaworski. – Poza ekstraligową ósemką na zgrupowaniu pojawią się również młodszy żuźłowcy: Dawid Cepielik, Dawid Grzeszczyk i Karol Szmyd – informuje klub i zachęca do aktywnego śledzenia mediów społecznościowych Orlen Oil Motoru, gdzie kibice będą mieli okazję oglądać zgrupowanie od kulis.

Wystartują w Łodzi

Trzech zawodników Orlen Oil Motoru wystąpi w Indywidualnych



Żuźłowcy Orlen Oil Motoru będą mieli w najbliższym czasie sporo pracy

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Międzynarodowych Mistrzostwach Ekstraligi im. Zenona Plecha 2025 w Łodzi. W zawodach wystartuje 16 zawodników wyznaczonych przez Speedway Ekstraligę: 14 zawodników w kolejności klasyfikacji według średnich biegopunktowych po sezonie 2024 w rozgrywkach Drużynowych Mistrzostw Polski, najlepszy junior PGE Ekstraligi w wyścigach młodzieżowych sezonu 2024 i zawodnik z „dziką kartą” nominowany przez Speedway Ekstraligę, którego nazwisko zostanie ogłoszone w terminie późniejszym oraz dwaj rezerwowi.

IMME odbędą się czwartego kwietnia na łódzkiej Moto Arenie. Zgodnie z tradycją najpierw odbędzie się dwudziestobiegowy turniej zasadniczy, następnie dwa wyścigi półfinałowe. W półfinałach wystartują zawodnicy, którzy po turnieju głównym zostali sklasyfikowani na miejscach 3 – 10 według liczby zdobytych punktów. Przy równej liczbie punktów o miejscach zadecyduje większa liczba pierwszych, drugich, trzecich i czwartych miejsc, bezpośredni pojedynek, a ostatecznie wyższa średnia biegopunktowa.

Przed rokiem, przy komplecie publiczności, wygrał je lider Orlen Oil Motoru Lublin Bartosz Zmarzlik, a na trzecim miejscu stanął Fredrik Lindgren. Zmarzlik wygrywał te zawody także w latach 2019, 2020, 2022 i 2023 dlatego w kolejnej edycji również będzie faworytem do końcowego triumfu. O jak najlepsze miejsce powalczy też jego klubowy kolega Dominik Kubera oraz Wiktor Przyjemski.

Transmisję z zawodów można będzie zobaczyć w CANAL+ SPORT 5 i serwisie streamingowym CANAL+.

ZAWODNICZY UPRAWNIENI DO WYSTĘPU W IMME 2025

Artem Laguta (Betard Sparta Wrocław) 2,462 pkt • Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) 2,419 pkt • Leon Madsen (Stelmet Falubaz Zielona Góra) 2,416 pkt • Robert Lambert (KS Apator Toruń) 2,278 pkt • Emil Sajfutdinow (KS Apator Toruń) 2,191 pkt • Martin Vaculik (Stal Gorzów) 2,151 pkt • Michael Jepsen Jensen (Bayersystem GKM Grudziądz) 2,111 pkt • Anders Thomsen (Stal Gorzów) 2,096 pkt • Dominik Kubera (Orlen Oil Lublin) 2,095 pkt • Jarosław Hampel (Stelmet Falubaz Zielona Góra) 2,080 pkt • Max Fricke (Bayersystem GKM Grudziądz) 2,072 pkt • Wiktor Przyjemski (Orlen Oil Lublin) 2,060 pkt • Patryk Dudek (KS Apator Toruń) 2,056 pkt • Daniel Bewley (Betard Sparta Wrocław) 2,020 pkt • Oskar Paluch (junior Stal Gorzów) 1,630 pkt.

Każdy ma o co grać

PLS 1. LIGA SIATKARZY W meczach 24. kolejki tylko ChKS Chełm zaprezentuje się swoim kibicom w spotkaniu z Mickiewiczem Kluczbork. PZL Leonardo Avia Świdnik wystąpi w Nowej Soli

Dla obu zespołów z naszego regionu weekendowa seria gier ma duże znaczenie. Chełmianie mogą sobie nawet zagwarantować pierwsze miejsce w tabeli przed fazą play-off.

Drużyna prowadzona przez Krzysztofa Andrzejewskiego to niepokonany w obecnym sezonie lider PLS 1. Ligi. Mariusz Marcyniak i spółka wygrali wszystkie 21 spotkań i mają 17 punktów przewagi nad drugim KPS Siedlce. W sobotę do Chełma zawita Mickiewicz Kluczbork, zaś KPS pojedzie do Radomia na mecz z Czarnymi. Radomianie nadal mają realne szanse na wejście do ósemki i na swoim terenie zrobią wszystko aby powiększyć dorobek o kolejne trzy punkty. Mecz wicelidera rozpocznie się w sobotę o godzinie 14. A więc, gra-



Po odpadnięciu z rozgrywek Tauron Pucharu Polski ChKS Chełm skupi się wyłącznie na występie w PLS 1. Lidze

FOT. CHKS CHEŁM

jący dopiero o godzinie 18 chełmianie będą znać rozstrzygnięcie tej rywalizacji. W przypadku porażki siedlczan, przy wygranej ChKS za trzy punkty, podopieczni trenera Andrzejewskiego, na sześć kolejek przed końcem

sezonu zasadniczego, będą już pewni pierwszej lokaty.

Do Chełma zawita Mickiewicz. Goście, to obecnie ósma drużyna rozgrywek, zgromadziła 34 punkty, tyle samo, co plasująca się lokatę wyżej PZL Leonardo Avia.

Wygrana lidera będzie zatem z korzyścią także dla świdniczan.

Mickiewicz rozegrał 20 spotkań, z których wygrał 11. Pokonał po 3:1 m.in. Czarnych Radom, Lechię Tomaszów Mazowiecki, CUK Anioły Toruń, BKS Visłę Proline Bydgoszcz. W zespole z Kluczborka gra były rozgrywający chełmskiego klubu, Mariusz Magnuszewski. Siatkarz wystąpił w 19 spotkaniach, zdobył 46 punktów. Najlepiej punktującym w ekipie gości jest Mateusz Linda. Atakujący ma na koncie występ w 20 meczach, w których zdobył 295 punktów. Na drugim stopniu podium jest przyjmujący Janusz Górski, zdobywca 232 punktów, w 20 spotkaniach.

Faworytem meczu w Chełmie są gospodarze. W środę dzielnie walczyli w ćwierćfinale Tauron Pucharu Polski z obrońcą trofeum i ćwierćfi-

nalistą Ligi Mistrzów, Aluron CMC Wartą Zawiercie. Przebrali 0:3, ale była to bardzo pożyteczna lekcja od utytułowanego przeciwnika. Ten mecz rozpocznie się w sobotę o godzinie 18.

Również o godzinie 18 o punkty w Nowej Soli powalczy PZL Leonardo Avia. Podopieczni Jakuba Guza zmierzą się z 10. drużyną ligi. Nad Astrą świdniczanie mają cztery punkty przewagi. Siatkarze ze Świdnika mogą poprawić swoją sytuację, jeśli chodzi o miejsce w najlepszej ósemce rozgrywek. Wygrana Tomasza Kusia i spółki sprawi bowiem, że odskoczą od rywala, co może okazać się decydujące w późniejszej walce o play-off. W Astrze występuje były rozgrywający świdnickiego zespołu Kamil Durski. Z kolei w Avii gra atakujący z Nowej Soli, Tomasz Kryński.

(GROM)

To zupełnie inny rywal niż jesienią

BETCLIC I LIGA Po domowej inauguracji z ŁKS Łódź piłkarzy Górnika Łęczna czeka pierwszy w tym roku mecz wyjazdowy. Na otwarciu 21. kolejki zielono-czarni zagrają już w piątek o godz. 18 z Polonią Warszawa, w barwach której spotkają swoich niedawnych kolegów

Bartosz Surman

Inauguracja rundy wiosennej w Łęcznej udała się Górnikowi średnio. Wprawdzie kibice w minioną niedzielę obejrzeni bardzo zacięty mecz pomiędzy Górnikiem, a ŁKS, ale zakończony podziałem punktów. Po końcowym gwizdku oba zespoły odczuwały niedosyt, ale chyba nieco większy był on po stronie gospodarzy, którzy w końcówce dali sobie strzelić gola na 2:2 i zamiast trzech punktów dopisali na swoje konta tylko jeden.

– Przed meczem mówiłem, że w tym pojedynku będziemy walczyć o każdy centymetr boiska. ŁKS jest naprawdę dobrą drużyną. Popelniliśmy kilka błędów i straciliśmy dwie bramki. Natomiast zdobyliśmy również dwa gole, co nas cieszy. Mieliśmy swoje okazje i mogliśmy odnieść zwycięstwo w tym spotkaniu, dlatego czujemy lekki niedosyt – powiedział po spotkaniu Jakub Bednar-



czyk, obrońca Górnika, który zaliczył asystę przy trafieniu Damiana Warchoła. – Uwazam, że zabrakło nam bramki na 3:1, która uspokoiłaby ten mecz. ŁKS był groźny do samego końca i udało się im doprowadzić do remisu. Później dążyliśmy do przechylenia

losów tego starcia na naszą korzyść, ale niestety zabrakło nam czasu – dodał kapitan łącznian Adam Deja.

W piątkowy wieczór, na otwarciu 21. kolejki podopieczni trenera Stano zagrają w Warszawie z tamtejszą Polonią. I wiele wskazuje na

to, że mogą spotkać się na boisku ze swoimi niedawnymi kolegami. Piłkarzami „Czarnych Koszul” od tego sezonu są bowiem: Souleymane Cisse, Ilkay Durmus i Mateusz Młyński. Pierwszy z nich nie zagrał przed tygodniem w zremisowanym 0:0

Po domowym remisie z ŁKS Łódź Przemysław Banaszak i jego koledzy jadą do Warszawy na starcie z Polonią

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

meczu wyjazdowym z Arką Gdynia, ale Turek i Polak wybiegli w podstawowym składzie. Teraz z pewnością będą chcieli przypomnieć się swoim niedawnym partnerom z szatni i spróbują napuścić im krwi, a może nawet zdobyć bramkę

Jak wygląda sytuacja kadrowa Górnika przed pierwszym meczem wyjazdowym? W ostatnich dniach lekki uraz przytrafił się Egzonowi Kryeziu. W meczu z ŁKS nie wystąpił także z tego samego powodu Jonathan de Amo i być może tej dwójki zabraknie również w piątek.

W poprzedniej rundzie Górnik pokonał u siebie Polonię 3:1, ale warto pamiętać, że za wyniki „Czarnych Koszul” odpowiadał wówczas trener Rafał Smalec, a dru-

żyna zajmowała miejsce w dolnych rejonach tabeli. Pod koniec sierpnia 2024 roku szkoleniowcem Polonii został Mariusz Pawlak i pod jego wodzą zespół spisuje się zdecydowanie lepiej. Dlatego zielono-czarnych w stolicy czeka nie lada wyzwanie. – Myślę, że nie będzie to łatwe spotkanie. Polonia po zmianie trenera bardzo dobrze punktuje. W Gdyni wywalczyli punkt i w meczu z nami będą bardzo zmotywowani – mówi Damian Warchoła, napastnik Górnika. – Czy mam patent na Polonię? Tak, bo w przeszłości w barwach innych drużyn na Konwiktorskiej potrafiłem o sobie przypomnieć i mam nadzieję, że tak będzie i tym razem – dodał najlepszy strzelec Górnika.

Początek meczu na stadionie przy ul. Konwiktorskiej zaplanowano na godzinę 18. Spotkanie będzie można obejrzeć w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Można wesprzeć Fundację Górnika

BETCLIC I LIGA Nadszedł czas corocznego rozliczania podatku PIT. Podobnie jak w ubiegłych latach, podczas wypełniania zeznania podatkowego każdy z nas ma możliwość wsparcia wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego. Jedną z takich organizacji jest Fundacja Górnika Łęczna

Fundacja Górnika Łęczna od początku swojego istnienia działa na rzecz wspierania różnorodnych inicjatyw edukacyjnych i sportowych. W celu przekazania 1,5% swojego podatku, wystarczy w odpowiednim miejscu wpisać nr KRS 0000689167. Jak rozliczyć swój podatek i przekazać go na wybrany cel? Wypełnić formularz w wersji papierowej i złożyć go lub wysłać do Urzędu Skarbowego. Inną możliwością wejście na stronę www.podatki.gov.pl. Warto pamiętać, że usługa e-PIT dostępna jest już od 14 lutego. Po wejściu pod powyższy adres należy wybrać e-Urząd Skarbowy, a potem e-PIT. Po uwierzytelnieniu i zalogowaniu (profilem zaufanym, aplikacją Obywatel, e-dowodem lub poprzez bankowość elektroniczną należy wpisać swoje dane: PESEL, kwotę przychodu z deklaracji za rok 2024, kwotę przychodu z jednej

z informacji od pracodawców (np. PIT-11) za 2024 roku potwierdzić kwotą nadpłaty podatku do zapłaty z deklaracji za 2024 roku. Następnie na głównym ekranie wyświetli się informacja o Organizacji Pożytku Publicznego. Jeśli wniosek wypełnia się po raz pierwszy należy wybrać z listy numer KRS tej OPP, której chce się przekazać 1,5% podatku. Następnie należy zaznaczyć zgodę na przekazanie OPP informacji o 1,5% podatku. Natomiast jeśli w latach ubiegłych przekazywano 1,5% podatku na inny cel można to zmienić. W tym celu należy wybrać przycisk zmień organizację, wybrać z wykazu OPP numer KRS organizacji, której chce się przekazać 1,5% i zatwierdzić zmianę. Usługa Twój e-PIT automatycznie wskazuje tę OPP, która w ubiegłym roku została przez wskazaną przez daną osobę w zeznaniu, o ile nadal znajduje się w wykazie. (BS)



Motor lepszy w derbach

PIŁKA NOŻNA W poniedziałek, a więc dzień po meczach z Jagiellonią Białystok i ŁKS Łódź Motor Lublin sparował na własnych obiektach z Górnikiem Łęczna. Spotkanie zakończyło się przekonującą wygraną piłkarzy trenera Mateusza Stolarskiego 4:1

Poniedziałkowy mecz był nieco krótszy od standardowego, bo trwał 2x40 minut. W składach obu drużyn pojawili się głównie zawodnicy, którzy w niedzielę nie grali w meczu ligowym lub zaliczyli w nim stosunkowo małą liczbę minut.

Spotkanie świetnie zaczęło się dla Motoru bo już w drugiej minucie Adriana Kostrzewskiego pokonał Kacper Wełniak. W 36 minucie ten sam zawodnik miał na koncie dwa gole, kiedy przytomnie zachował się w polu karnym Górnika. W kolejnych minutach Wełniak dążył do strzelenia trzeciej bramki i w 59 minucie dopiął swego. W 72 minucie łącznianie strzelili bramkę za sprawą Marcela Masara, a wynik spotkania w 80 minucie ustalił Antonio Sefer.

Trzeba jednak dodać, że przedstawiciel PKO BP Ekstraklasy dysponował dużo szerszym składem, praktycznie zagrał na dwie jedenastki. Zielono-czarni w roli zmienników mieli tak naprawdę wyłącznie klubową młodzież. (BS)

Motor Lublin – Górnik Łęczna 4:1 (2:0)

Bramki: Wełniak (2, 36, 59), Sefer (80) – Masar (72).

Motor: Jeź (60 Bartnicki) – Wójcik (51 Brzozowski), Najemski (9 Mazur), Ede (41 M. Lewandowski), Palacz (41 Luberecki), Łabojko (41 Gąsior), Sefer, Simon (51 F. Lewandowski) – Ndiaye (41 Kraska), Wełniak (60 Caliskaner), van Hooen.

Górnik: Kostrzewski – Szczytniewski, Barauskas, Zbozień, Krawczyk, Ogaga, Orlik, Malamis, Traore, Spacil, Masar oraz Wilk, Pastusiak, Steszuk, Wachowicz.

Trenują prawie w komplecie

PKO BP EKSTRAKLASA Piłkarze Motoru szykują się do meczu z GKS Katowice. Spotkanie zostanie rozegrane dopiero w poniedziałek (godz. 19). To nie będzie jednak zwykłe starcie beniaminków, bo przy okazji zawodów żółto-biało-niebiescy oficjalnie pożegnają swojego byłego już kapitana Rafała Króla. Doświadczony pomocnik w zimie zdecydował się wrócić do Stali Kraśnik

Lukasz Gładysiewicz

Kibice Motoru z niecierpliwością czekali na informacje w sprawie zdrowia kilku piłkarzy po ostatnim meczu z Jagiellonią Białystok. Z powodu obfitych opadów śniegu murawa nie była idealna, a to oznaczało, że ryzyko odniesienia kontuzji jest większe. Podczas spotkania kłopoty ze zdrowiem mieli: Samuel Mraz, Michał Król czy Paweł Stolarski. Na szczęście okazało się jednak, że wszystkie urazy nie są zbyt groźne.

Najwięcej obaw było o następnika żółto-biało-niebieskich. Mraz na początku drugiej połowy próbował odebrać piłkę rywalowi, zrobił to, a przeciwnik kopnął go w Achillesa. Z grymasem bólu na twarzy zawodnik ekipy



z Lublina za chwilę padł na murawę i szybko okazało się, że nie będzie w stanie kontynuować gry.

Na zdrowie po wyprawie do Białegostoku narzekali

również kolejni gracze: Stolarski, Król, ale i Herve Mathys, który zadebiutował w podstawowym składzie nowej drużyny. Większość z nich normalnie uczestni-

cy już w zajęciach. – Badania wykluczyły konieczność dłuższej przerwy, dzięki czemu zawodnicy są w pełnym treningu z resztą drużyny – informuje Motor.

Samuel Mraz nie dokończył meczu z Jagiellonią, ale jego uraz nie okazał się zbyt groźny

FOT. MOTOR LUBLIN

Na razie mały znak zapytania, jeżeli chodzi o występ podczas poniedziałkowego spotkania z GKS Katowice trzeba postawić przy nazwisku pierwszego z piłkarzy. – W przypadku Pawła Stolarskiego badania wykazały naciągnięcie mięśnia. Obecnie prowadzone są działania mające na celu umożliwienie mu gry w poniedziałkowym meczu z GKS Katowice – czytamy w komunikacie klubu.

Trzeba dodać, że w najbliższej kolejce do dyspozycji powinien być już Kaan Caliskaner. Niemiec jeszcze nie zagrał w tym roku w lidze, ale

w poniedziałek miał okazję pojawić się na boisku podczas sparingu z Górnikiem Łęczna. Żółto-biało-niebiescy poinformowali również, że przerwa Gaspera Tratnika, czyli bramkarza sprowadzonego w zimie ma potrwać jeszcze około miesiąca. Gólkier przeszedł już zabieg złamanego palca i wraca do zdrowia.

Piłkarze trenera Stolarskiego w trzech meczach rozegranych w 2025 roku zanotowali: remis i dwie porażki. W poniedziałek będą chcieli rozpocząć dużo lepszą serię. Nie będzie jednak łatwo, bo „Gieksa” należy do najlepszych ekip na wiosnę. Pokonali Stal Mielec i na wyjeździe Raków Częstochowa. Ostatnio stracili pierwsze punkty po domowym remisie z Piastem Gliwice (0:0).

Sensacja na San Siro

PIŁKA NOŻNA Znamy komplet drużyn, które zagrają w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Do zespołów, które po fazie ligowej zajęły czelne osiem miejsc dołączyło drugie tyle, które okazały się najlepsze w pierwszej rundzie fazy play-off

Pamiętajmy, że od 1/8 finału zmagania w Champions League kontynuować będą: Liverpool, FC Barcelona, Arsenal, Inter, Atletico Madryt, Bayer Leverkusen, Lille i Aston Villa.

We wtorek poznaliśmy kolejne cztery zespoły, które grają dalej. Do największej sensacji doszło w Mediolanie, gdzie tamtejszy AC Milan mimo ogromnej przewagi zaledwie zremisował z Feyenoordem i pożegnał się z rozgrywkami. Drugą, najmniej niespodzianką, sprawił Club Brugge wyrzucając za burtę dziewiątą po fazie ligowej Atalantę Bergamo. O włos od dogrywki było w Monachium, gdzie Bayern długo przegrywał z Celtikiem, ale dzięki bramce w doliczonym czasie gry wywalczył remis, a co za tym idzie awans. Zwycięzcy nie było także w domowym meczu Benfiki z AS Monaco, ale dzięki wygranej na wyjeździe awans wywalczył zespół z Portugalii.

W środę cały piłkarski świat patrzył na murawę Estadio Santiago Bernabeu, gdzie tamtejszy Real walczył z Manchesterem City. „Królewscy” w pierwszym spotkaniu w Anglii wygrali i chcieli u siebie przypieczętować awans. Kibice spodziewali się pojedynku o każdy centymetr boiska, ale srogo się rozczarowali. Real wygrał 3:1 nie dając ekipie Josepa Guardioli szans. Katem „Obywateli” okazał się Kylian Mbappe, który ustrzelił hat-tricka. (BS)

LIGA MISTRZÓW – 1/16 FINAŁU

Wtorek: AC Milan – Feyenoord 1:1 (Gimenez 1 – Carranza 73). **Wynik pierwszego meczu: 0:1. Awans: Feyenoord • Atalanta Bergamo – Club Brugge 1:3** (Lookman 46 – Talbi 3, 27, Jutgla 45). **Wynik pierwszego meczu 1:2. Awans: Brugge • Bayern Monachium – Celtic Glasgow 1:1** (Davies 90 – Kuhn 63). **Wynik pierwszego meczu: 2:1. Awans: Bayern • Benfica Lizbona – AS Monaco 3:3** (Akturkoglu 22, Pavlidis 76-karny, Kokcu 84 – Minamino 32, Ben Seghir 51, Ilenikhena 81). **Wynik pierwszego meczu: 1:0. Awans: Benfica.**
Środa: Borussia Dortmund – Sporting Lizbona 0:0. Wynik pierwszego meczu: 3:0. Awans: Borussia • PSG – Brest 7:0 (Barcola 20, Kvaratskhelia 39, Doune 64, Mendes 69, Ramos 76, Mayulu 86). **Wynik pierwszego meczu: 3:0. Awans: PSG. • PSV Eindhoven – Juventus 3:1** po dogrywce (Perisic 53, Saibari 74, Flamingo 98 – Weah 63). **Wynik pierwszego meczu: 1:2. Awans: PSV • Real Madryt – Manchester City 3:1** (Mbappe 4, 33, 61 – Nico 90). **Wynik pierwszego meczu 3:2 Awans: Real.**

Do Trondheim bez Stocha

SKOKI NARCIARSKIE W najbliższy weekend nie odbędą się konkursy w ramach Pucharu Świata. Najlepsi skoczkowie przygotowują się do mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym, które odbędą się w norweskim Trondheim w dniach 26 lutego – 8 marca. Na imprezie zabraknie Kamila Stocha

Zgrupowanie reprezentacji Polski przed nadchodzącym mistrzostwami rozpoczęło się w środę. Jeszcze przed jego startem trener Thomas Thurnbichler ogłosił skład naszej reprezentacji na imprezę w Trondheim. Polskę w skokach narciarskich reprezentować będą: Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł, Dawid Kubacki, Jakub Wolny i Piotr Żyła. A to oznacza, że w kadrze zabrakło miejsca dla Stocha, który w miniony weekend dostał możliwość rywalizacji podczas Pucharu Świata w Sapporo. Doświadczony skoczek w obu konkursach zdołał awansować do drugich serii i z pewnością liczył, że otrzyma powołanie. Tak się jednak nie stało i po raz pierwszy od 2003 roku Stoch mistrzostwa świata obejrzy jako kibic.

– Decyzja o składzie została podjęta na podstawie rankingu z Pucharu Świata oraz najlepszego indywidualnego wyniku w sezonie. Kamil Stoch pokazał pewną poprawę w Sapporo, ale w rzeczywistości inni zawodnicy osiągnęli lepsze indywidualne wyniki w sezonie i znajdują się przed

nim w klasyfikacji generalnej – przekazał Thomas Thurnbichler, selekcjoner naszej kadry za pośrednictwem Polskiego Związku Narciarskiego.

– Poinformowałem Kamila o decyzji i powiedziałem mu, aby kontynuował treningi, ponieważ po mistrzostwach nadal istnieje szansa na zakwalifikowanie się do drużyny na ostatnią część sezonu. Piotr Żyła jest obrońcą tytułu na małej skoczni, dlatego znalazł się w kadrze. Powodem, dla którego zabieramy pięciu zawodników, jest to, że sztab trenerski chce stworzyć atmosferę pracy bez nadmiernej rywalizacji wewnętrznej. Poziom stresu na tak dużej imprezie i tak jest już wystarczająco wysoki – dodał szkoleniowiec.

Mistrzostwa świata w norweskim Trondheim rozpoczną się 26 lutego i potrwać do 8 marca. Mężczyźni będą rywalizować 2 marca na skoczni normalnej (godz. 17). 6 marca odbędzie się konkurs drużynowy (godz. 16.20), a dwa dni później zaplanowano konkurs indywidualny na skoczni dużej (15.45). (BS)




25.02.2025

WTOREK | 20:30 | HALA GLOBUS

Bilety na www.eventim.pl



Koniec głosowania, za tydzień finał!

Za nami ponad półtora miesiąca głosowania w plebiscycie Dziennika Wschodniego na sportowca roku 2024. Czas minął jak z bicza strzelił, kibicom dodatkowo umilały go występy naszych drużyn – całkiem udane – pracujących na... plebiscytowe CV za rok 2025. Przed organizatorami najbardziej intensywne dni sumowania punktów i dopinania szczegółów uroczystego podsumowania tegorocznej zabawy. Zabawy jak najbardziej poważnej i nie pozbawionej sportowych emocji.

Pierwsza ze składowych końcowej listy tegoroczny plebiscytu jest już znana. Głosowanie za pośrednictwem Internetu zakończyło się, co nie znaczy, że znana jest ostateczna kolejność kibicowskich upodobań. Do głosów oddanych tą drogą dodać trzeba – co niezwłocznie uczynimy – głosy czytelników, którzy wybrali formę papierową. Kuponów zamieszczanych na naszych łamach dotarło do redakcji znacznie mniej niż głosów ON-LINE, co nie znaczy, że... nie zamieszczają na liście. Uchylając rąbka tajemnicy zdradzimy, że uaktywniło się środowisko żużlowe. Może trudno oczekiwać „totalnej demolki”, jednak roszady – niemal od góry do dołu – będą nieuniknione. Dopiero po zsumowaniu wyników obu form głosowania poznany efekt kibicowskich upodobań, co stanowić będzie dopiero połowę końcowego werdyktu. Drugie pół to dzieło grona naszych elektorów, zaproszonych do wspólnej zabawy. Kilka typowań już na naszych łamach prezentowaliśmy; dziś – dwa kolejne.

Do elekcji sportowców roku zaprosiliśmy m.in. red. **Andrzeja Szwabe**, nestora lubelskich dziennikarzy sportowych.

- W tym wyjątkowym dla lubelskiego sportu roku mamy kłopot bogactwa, choć najłatwiej jest wytypować pierwsze miejsce jedynej polskiej mistrzyni olimpijskiej – komentuje nasz były redakcyjny kolega. – Za lublinianką



z krwi i kości Olą Mirosław widzę Bartka Zmarzlika, przedstawiciela sportu nieobecnego na igrzyskach, ale u nas bardzo popularnego. Kapitan drużyny Motoru poprowadził ją do trzeciego mistrzostwa Polski, a sam swoją klasę potwierdził zdobyciem piątego już tytułu indywidualnego mistrza globu. Ponieważ był to rok igrzysk, to DZIESIĄTKĘ zdominowali olimpijczycy, a górną jej część medaliści. Pozostali zdobywali laury na arenach światowych i kontynentalnych z wyjątkiem Piotra Ceglara, ale to za sprawą bliskiemu memu sercu sukcesu, jakim był po 32. latach awans piłkarzy Motoru do ekstraklasy. Oto moja DZIESIĄTKA: 1. Aleksandra Mirosław, 2. Bartosz Zmarzlik, 3. Julia Szeremeta, 4. Wilfredo Leon, 5. Mateusz Rudyk, 6. Adela Piskorska, 7. Piotr Ceglaz, 8. Weronika Zielińska, 9. Anhelina Łysak, 10. Kacper Stokowski.

Co do układu górnej czwórki nie miał też wątpliwości **Marek Lembrich**, prezes Lubelskiego Związku Koszykówki, zarazem sportowy ekspert w lubelskim ratuszu.

- Rok olimpijski wziął górę w moich typowaniach, ale... nie do końca. Mistrzostwo świata Bartka Zmarzlika stawiam na równi z Olą Mirosław, ale skoro muszę wskazać plebiscytową jedynkę, to wybieram naszą olimpijkę. Doceniając poziom prezentowany przez sportowców gier zespołowych, znalazłem też miejsce dla nich, w tym dla mojego koszykarskiego duetu. Tym razem pierwszeństwo dałem mężczyźnie, choćby z tej racji, że rozegrał w Starcie pełny sezon. Gratuluję wszystkim sportowcom nominowanym, ale nie ma wyjścia, swoją kolejność muszę zaprezentować, ze zrozumieniem podchodząc do typowań moich pozostałych kolegów w elektorskim gronie. Od tego przecież są plebiscyty; a więc: 1. Aleksandra Mirosław, 2. Bartosz Zmarzlik, 3. Julia Szeremeta, 4. Wilfredo Leon, 5. Magda Balsam, 6. Jakub Karolak, 7. Małgorzata Szymkiewicz, 8. Piotr Ceglaz, 9. Mateusz Rudyk, 10. Adela Piskorska.

Obok przypominamy zasady ustalenia ostatecznej kolejności. A o efektach poinformujemy za tydzień, w piątkowe popołudnie, podczas naszej gali w lubelskim Hotelu Ibis Styles. A później – oczywiście na naszych łamach. Pisząc te słowa sami jesteśmy ciekawi końcowych rozstrzygnięć. Cierpliwości!

UWAGA – LICYTACJA DLA HOSPICIUM

Przy okazji sportowego plebiscytu, nasza redakcja tradycyjnie organizuje licytację, z której pieniądze zasilą konto lubelskiego Hospicjum im. Małego Księcia. Każda złotówka z licytacji to krok w stronę lepszego jutra dla dzieci, które każdego dnia walczą z chorobą.

Do zdobycia będą unikalne gadżety, nie tylko sportowe. Oczywiście największe zainteresowanie wzbudzi walka o sportowe pamiątki podczas finału, ale można je będzie nabyć także drogą internetową. Szczegóły na stronie www.dziennikwschodni.pl



ZASADY GENERALNE PUNKTACJI

W głosowaniu za pośrednictwem kuponów za pierwsze miejsce wybrany zawodnik otrzymał 10 tzw. małych punktów, za drugie – 9 pkt, itd., aż do 1 pkt za dziesiąte miejsce. W głosowaniu drogą internetową każdy głos oznaczał 5 małych pkt. **ŁĄCZNA SUMA** małych punktów zdobyta przez sportowca za pośrednictwem obu form głosowania, ustaliła

KOLEJNOŚĆ KIBICÓW – CZYTELNIKÓW, OD 1 DO 20 MIEJSCA. RÓWNOLEGLE z głosowaniem czytelników Dziennika Wschodniego swoje typowanie przedstawili członkowie **KAPITUŁY PLEBISCYTU**, złożonej z byłych sportowców, przedstawicieli klubów i sportowych środowisk, sponsorów plebiscytu, dziennikarzy. Po zsumowaniu ich głosów

powstała **LISTA EKSPERCKA – RÓWNIEM** OD 1 DO 20 MIEJSCA. Zarówno na końcowej **LIŚCIE KIBICÓW** jak i końcowej **LIŚCIE EKSPERTÓW**, obowiązywała identyczna punktacja, tzw. dużych punktów: 1 miejsce – 20 pkt, 2 miejsce – 19 pkt, 3 miejsce – 18 pkt, 4 miejsce – 17 pkt, 5 miejsce – 16 pkt, 6 miejsce – 15 pkt, 7 miejsce – 14 pkt, 8 miejsce

– 13 pkt, 9 miejsce – 12 pkt, 10 miejsce – 11 pkt, 11 miejsce – 10 pkt, 12 miejsce – 9 pkt, 13 miejsce – 8 pkt, 14 miejsce – 7 pkt, 15 miejsce – 6 pkt, 16 miejsce – 5 pkt, 17 miejsce – 4 pkt, 18 miejsce – 3 pkt, 19 miejsce – 2 pkt, 20 miejsce – 1 pkt. **KLASYFIKACJA GENERALNA PLEBISCYTU** POWSTAŁA po zsumowaniu punktów z **LISTY KIBICÓW** I **LISTY EKSPERCKIEJ**.

PATRONAT HONOROWY:

PATRONAT HONOROWY | PREZYDENT MIASTA LUBLIN KRZYSZTOF ŻUK

PATRONAT HONOROWY | WÓJWODA LUBELSKI KRZYSZTOF KOMAROWSKI

Patronat Starosty Krasnostawskiego

STAROSTA BIALSKI

Biłgoraj Tu chce się żyć!

krasnostaw naturalnie

Tublin MIASTO INSPIRACJI

ZAMOŚĆ

MOST

PODŁOGI ŚWIATA

WINNICA LUBELSKA

FELICITY LUBLIN

SKLEP MOTORYZACYJNY Transmark

STAROSTA LUBELSKI SYLWIA PIŚAREK-PIOTROWSKA

PATRONAT HONOROWY | STAROSTA CHELMSKI PIOTR DENISZCZUK

PATRONAT HONOROWY | STAROSTA ZAMOJSKIEGO

PATRONAT HONOROWY | BURMISTRZ MIASTA ŚWIŃNIK MARCIN DROGOWSKI

STAROSTA PARCZEWSKI

WÓJWODA LUBELSKI KRZYSZTOF ŻUK

MIASTO WŁODAWA

INSBUD

Z dumą wspieramy sport

MUSI SUSHI

Diagnostyka+

25 lat KARAKTERNA WŁEPI

PATRONAT MEDIALNY | TVP 3 LUBLIN



cena
10 800
— zł m. kw —

GOTOWE MIESZKANIA



POD KLUCZ

Nowy standard
wykończenia



TBV[®]

884 808 585

www.tbv.pl